

**GAZETA**

ISSN 1642-6797

# UNIwersYTECKA

**PRACOWNIKÓW I STUDENTÓW UNIwersYTETU RZESZOWSKIEGO**

*Rzeszów*

*styczeń-luty 2013 Nr 1/2013 (76)*



# WYDARZENIA

Foto: E. Wójcikiewicz



Rektor **Aleksander Bobko** i zastępca prezydenta Rzeszowa **Stanisław Sienko** wręczyli nagrody uczniom szkół ponadgimnazjalnych, laureatom konkursu wiedzy o Rzeszowie (18 stycznia 2013 r.).



Decyzją Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego studentom i doktorantom przyznano **stypendia za wybitne osiągnięcia**. W UR wyróżniono 11 studentów i 1 doktoranta (31 stycznia 2013 r.).



W Uniwersytecie Rzeszowskim przebywał **Stanisław Szpunar**, który w czerwcu 1940 roku, w pierwszym transporcie trafił do niemieckiego obozu Auschwitz (16 stycznia 2013 r.).



Podczas pobytu w Rzeszowie poseł **Jerzy Wenderlich**, wice-marszałek Sejmu, odwiedził naszą uczelnię, gdzie spotkał się z władzami UR oraz studentami (30 stycznia 2013 r.).

Wydaje Uniwersytet Rzeszowski za zgodą Rektora. Autorzy tekstów i współpracownicy nie otrzymują honorariów za publikacje. Zastrzegamy sobie prawo skracania, adiustacji tekstów i zmiany tytułów. Nie odpowiadamy za treść reklam. Wszelkie prawa zastrzeżone.

ISSN 1642-6797

**Druk:** MITEL, tel. 17 852 13 62

**Adres Redakcji:** 35-959 Rzeszów, ul. prof. S. Pigonia 8, tel. 17 872 14 14, gazetaur@univ.rzeszow.pl

**Redakcja:** inż. Ludwik Borowiec

**Foto:** Elżbieta Wójcikiewicz, autorzy tekstów, Wikipedia, www.bigstockphoto.com i archiwum

**Korekta:** mgr Anna Szydło

**nakład:** 1200 szt.

**Strona 1 okładki:** Nowe centra naukowo-dydaktyczne UR, zrealizowane w ramach projektów współfinansowanych z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego oraz Infrastruktura i Środowisko. (Foto: E. Wójcikiewicz)

# Z OBRAD SENATU



Foto: E. Wójcickiewicz

Grudniowe posiedzenie Senatu Uniwersytetu Rzeszowskiego (**20 grudnia 2012 r.**) rozpoczęło się od głosowania nad wszczęciem procedury w sprawie nadania profesorowi Rudolfowi Simkowi godności doktora honoris causa UR. Wniosek, zgodnie z uchwałą Rady Wydziału Socjologiczno-Historycznego z dnia 6 grudnia oraz *Regulaminem nadawania tytułu doktora honoris causa Uniwersytetu Rzeszowskiego*, przedstawił dziekan prof. dr hab. Zdzisław Budzyński. Senatorowie poparli tę inicjatywę.

Jednomyślnie zatwierdzono projekty uchwał dotyczące: korekty planu rzeczowo-finansowego na 2012 r. oraz planu rzeczowo-finansowego na rok kolejny – 2013 r. Projekty uchwał w tej sprawie rekomendowała Senatowi senacka Komisja ds. Budżetu i Finansów.

W punkcie dotyczącym spraw osobowych dziekan Wydziału Biologiczno-Rolniczego dr hab. prof. UR Zbigniew Czerniakowski wniosł o zatrudnienie prof. dra hab. Andrzeja Sybirnego na stanowisku profesora zwyczajnego. W tej sprawie odbyło się głosowanie tajne.

Dokonano również wyboru przewodniczącego Rady Bibliotecznej – pozytywnie zaopiniowana została kandydatura dra hab. prof. UR Daniele Stasi.

Wiele uwagi poświęcono propozycji zbycia obiektów sportowych stadionu przy ul. Wypiańskiego 22 w Rzeszowie. Genezę sprawy i aktualne problemy przybliżył JM Rektor prof. dr hab. Aleksander Bobko. W konsekwencji Senat Uniwersytetu Rzeszowskiego, większością głosów, podjął uchwałę w sprawie nieodpłatnego przekazania Marszałkowi Województwa Podkarpackiego prawa wieczystego użytkowania nieruchomości gruntowych oraz prawa własności do budynków i budowli, tworzących kompleks sportowy stadionu UR przy ul. Wypiańskiego 22 w Rzeszowie.

Ostatnim punktem posiedzenia było sprawozdanie prorektora ds. studenckich i kształcenia dra hab. prof. UR Wojciecha Walata w sprawie wyników raportu cząstkowego, dotyczącego badania losów zawodowych absolwentów (rocznik 2010).

Na koniec JM Rektor UR prof. dr hab. Aleksander Bobko przekazał zebranym życzenia świąteczne, następnie senatorowie uroczystie połączyli się oplatkiem.

\*\*\*

Wręczeniem studentom Uniwersytetu Rzeszowskiego decyzji potwierdzających przyznanie stypendiów Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego za wybitne osiągnięcia rozpoczęło się styczniowe posiedzenie Senatu Uniwersytetu Rzeszowskiego (**31 stycznia**). Z rąk JM Rektora prof. dra hab. Aleksandra Bobko otrzymali je: Joanna Magdalena Krzemińska (filologia rosyjska), Piotr Pankiewicz (biotechnologia), Marzena Adamczyk (fizjoterapia), Magdalena Kołodziej (fizjoterapia), Ka-

rolina Sowa (fizjoterapia), Weronika Hołowaty (fizjoterapia), Agnieszka Wiśniowska (fizjoterapia), Joanna Banaś (fizjoterapia), Katarzyna Selwa (fizjoterapia), Iwona Nieroda (wychowanie fizyczne), Jacek Machowski (edukacja artystyczna w zakresie sztuk plastycznych), mgr Dariusz Bobak doktorant (archeologia).

Następnie, realizując porządek obrad, senatorowie głosowali nad terminarzem i tematyką posiedzeń Senatu w semestrze letnim bieżącego roku akademickiego. Kolejne posiedzenia odbędą się: 28 lutego, 21 marca, 25 kwietnia, 23 maja i 27 czerwca.

Odbyło się również głosowanie w sprawach osobowych. Wnioski w sprawie zatrudnienia na stanowisku profesora nadzwyczajnego przedstawili kolejno dziekani: prof. dr hab. Zdzisław Budzyński – w sprawie zatrudnienia dr hab. Sabiny Grabowskiej, dr hab. prof. UR Józef Jerzy Kierski – w sprawie zatrudnienia dr hab. Renaty Szyszlak, dr hab. prof. UR Zenon Ożóg – wniosek w sprawie zatrudnienia na stanowisku profesora nadzwyczajnego dr hab. Ewy Dźwierzynskiej. Sprawy te uzyskały prawie jednogłośnie poparcie Senatu.

W toku tajnego głosowania uzupełniono także osobowe składy komisji: Dyscyplinarnej ds. Doktorantów oraz Odwoławczej Komisji Dyscyplinarnej ds. Doktorantów.

W dalszej części obrad prorektor ds. nauki prof. dr hab. Sylwester Czopek przedstawił informację na temat badań naukowych, prowadzonych w UR. Stała się ona punktem wyjścia do intensywnej dyskusji na temat potrzeby zwiększania naukowej efektywności kadry Uniwersytetu. W tym kontekście przyjęto uchwałę w sprawie polityki projałościowej w działalności naukowej i artystycznej.

Senatorowie pozytywnie zaopiniowali także wnioski o uruchomienie:

- studiów stacjonarnych i niestacjonarnych I stopnia na kierunku elektromedycyna (Wydział Medyczny),
- studiów stacjonarnych II stopnia na kierunku zdrowie publiczne (Wydział Medyczny),
- kwalifikacyjnych studiów podyplomowych w zakresie asystent rodziny (Wydział Pedagogiczno-Artystyczny).

W punkcie: „sprawy różne” zaaprobowano wnioski:

- sprzedaży Gminie Miasta Rzeszowa działki gruntowej w Zalesiu,
- sprzedaży budynku dydaktycznego przy ul. Piłsudskiego 30,
- zawarcia umów o współpracy z zagranicznymi uczelniami.

Na koniec prorektor ds. studenckich i kształcenia przedstawił informację na temat raportu, opracowanego na podstawie analizy studenckiej ankiety prowadzącego przedmiot.

Małgorzata Dworak

# KRONIKA REKTORSKA

## KRONIKA REKTORA prof. dra hab. Aleksandra Bobko

### 22 listopada

JM Rektor Uniwersytetu Rzeszowskiego prof. dr hab. Aleksander Bobko powitał uczestników Dnia Otwartego Projektu „UR – nowoczesność i przyszłość regionu”, finansowanego z Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. Wydarzenie odbyło się w auli Centrum Innowacji i Transferu Wiedzy Techniczno-Przyrodniczej UR i zgromadziło wielu studentów i pracowników naukowych uczelni. Podczas Dnia Otwartego przedstawiano dotychczasowe efekty projektu.

### 22 listopada

Prof. dr hab. Aleksander Bobko podpisał umowę z firmą Skanska SA. na budowę „Przyrodniczo-Medycznego Centrum Badań Innowacyjnych”, współfinansowanego z Regionalnego Programu Operacyjnego. Projekt ten jest pierwszym etapem prowadzącym do uruchomienia kierunku lekarskiego. Nowy obiekt będzie posiadał ok. 12 tys. m<sup>2</sup> powierzchni użytkowej, będzie w nim 17 laboratoriów wyposażonych w specjalistyczną aparaturę badawczą o wartości 27 mln zł.

### 28 listopada

Rektor Uniwersytetu Rzeszowskiego prof. dr hab. Aleksander Bobko przyjął ambasadora USA w Polsce Stephena Mulla, konsula generalną USA w Krakowie Ellen German oraz wicekonsula Christophera Ausdenmoore'a. Rozmawiano na temat rozwoju Podkarpacia, transferu technologii oraz nowych centrów badawczych. Goście zwiedzili Centrum Naukowo-Dydaktyczne Mikroelektroniki i Nanotechnologii oraz Interdyscyplinarne Centrum Modelowania Komputerowego.

### 29 listopada

Prof. dr hab. Aleksander Bobko gościł przedstawicieli szkoły językowej Bildungswerk des Bielefelder Schulvereins e.v (BIBIS), Ingrid von Loevis, Anne Wernicke i Heike Bullermann. Szkoła BIBIS ma podpisaną umowę o współpracy z UR, a od 1991 r. corocznie przyjmuje nieodpłatnie jedną osobę z Rzeszowa na kurs wakacyjny. Podczas wizyty lektorki przeprowadzili warsztaty dla germanistów na temat struktury i wymagań kursu języka specjalistycznego w zakresie medycyny.

### 5 grudnia

Rektor Uniwersytetu Rzeszowskiego prof. dr hab. Aleksander Bobko otworzył wernisaż wystawy „Viribus Unitis? Polscy parlamentarzyści w monarchii habsburskiej 1848-1918”. Wystawę przygotowali: Muzeum Uniwersytetu Rzeszowskiego, władze Wydziału Socjologiczno-Historycznego i Instytutu Historii, Wydawnictwo UR, Stacja Naukowa PAN w Wiedniu oraz Republik Österreich Parlamentsdirektion. Oprawę muzyczną wernisażu zapewnił Instytut Muzyki UR.

### 5 grudnia

Prof. dr hab. Aleksander Bobko wziął udział w uroczystym oddaniu Inkubatora Technologicznego w Podkarpackim Parku Naukowo-Technologicznym „Aeropolis”. Znajdą tam miejsce małe i średnie przedsiębiorstwa specjalizujące się w produkcji zaawansowanych technologicznie wyrobów na potrzeby lotnictwa, informatyki oraz elektroniki.

### 14 grudnia

Rektor Uniwersytetu Rzeszowskiego prof. dr hab. Aleksander Bobko uczestniczył w jubileuszu prof. dr hab. Daniela Markowskiego. Podczas uroczystości złożył Jubilatowi gratulacje z okazji 50-lecia pracy naukowej.

### 14 grudnia

Rektor Uniwersytetu Rzeszowskiego prof. dr hab. Aleksander Bobko przyjął dra hab. Antoniego Nikła (Wydział Sztuki), któremu wręczył akt potwierdzający zatrudnienie na stanowisko profesora nadzwyczajnego w UR.

### 14 grudnia

Prof. dr hab. Aleksander Bobko uczestniczył w wykładzie prof. dr hab. Jadwigi Staniszkis pt. „Stan wojenny w kontekście geopolitycznym” zorganizowanym przez Uniwersytet Rzeszowski oraz Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Rzeszowie.

### 18 grudnia

Rektor Uniwersytetu Rzeszowskiego prof. dr hab. Aleksander Bobko otworzył konferencję organizowaną w ramach Dnia Zamknięcia Projektu „Kompetencje studentów UR kluczem do sukcesu na rynku pracy”. Przedsięwzięcie odbyło się w auli Centrum Innowacji i Transferu Wiedzy Techniczno-Przyrodniczej, wzięło w nim udział ponad 260 osób – w tym studenci i pracownicy uczelni oraz przedstawiciele podkarpackich firm i instytucji.

### 19 grudnia

Rektor Uniwersytetu Rzeszowskiego podpisał w Warszawie umowę inicjującą współpracę pomiędzy Uniwersytetem Rzeszowskim i Bankiem Zachodnim WBK. Dzięki niej studenci UR będą mogli ubiegać się o staże w banku oraz aplikować do programów globalnych wspieranych przez Santander Universities. Ponadto w ramach współpracy wsparcie otrzymają dwa innowacyjne projekty realizowane na UR – jeden z zakresu mechatroniki, a drugi z zakresu nauk społecznych.

### 21 grudnia

Z inicjatywy rektora Uniwersytetu Rzeszowskiego prof. dra hab. Aleksandra Bobko zorganizowany został opłatek dla przedstawicieli pracowników administracyjnych uczelni. Rektor UR z okazji nadchodzących świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku, życzył wszystkim wielu radosnych i ciepłych chwil, odpoczynku przy rodzinnym stole oraz mnóstwa pomyślności w życiu prywatnym i zawodowym. Podczas spotkania uczestnicy spotkania łamali się opłatkiem oraz składali sobie życzenia.

### 7 stycznia

Pod patronatem rektora Uniwersytetu Rzeszowskiego prof. dra hab. Aleksandra Bobko oraz Komisji Uczelnianej NSZZ „Solidarność” odbyło się tradycyjne spotkanie opłatkowe społeczności akademickiej Uniwersytetu Rzeszowskiego. Spotkanie rozpoczęła msza św. koncelebrowana w kościele akademickim pw. św. Jadwigi Królowej. Następnie w sali konferencyjnej Biblioteki UR łamano się opłatkiem i składano życzenia noworoczne. Wśród zaproszonych gości był JE ks. bp Kazimierz Górny.

**15 stycznia**

Z inicjatywy prof. dra hab. Aleksandra Bobko zostało zorganizowane pierwsze spotkanie rektorów szkół wyższych Podkarpacia. Odkonstytuowano ono w nowym obiekcie Uniwersytetu Rzeszowskiego przy ul. Pigoń 1 (Centrum Mikroelektroniki i Nanotechnologii). Wzięło w nim udział 13 rektorów i prorektorów szkół wyższych z naszego regionu.

**15 stycznia**

Rektor prof. dr hab. Aleksander Bobko wziął udział w koncercie karnawałowym w wykonaniu studentów Instytutu Muzyki, który przygotowali dr M. Lubowiecka, dr L. Pelc oraz dr hab. prof. UR P. Paluch. W programie przeważała muzyka rozrywkowa, koncert prowadził W. Jakubiec.

**18 stycznia**

Prof. dr hab. Aleksander Bobko oraz zastępca prezydenta miasta Rzeszowa Stanisław Sienko wręczyli nagrody laureatom finału konkursu wiedzy o Rzeszowie „Rzeszów - to moje miasto, miasto, w którym mieszkam, uczę się i wypoczywam”, który odbył się w sali rzeszowskiego Ratusza. Konkurs zorganizował Instytut Socjologii UR wspólnie z Urzędem Miasta Rzeszowa i Towarzystwem Przyjaciół Rzeszowa. Uczestnikami byli uczniowie szkół ponadgimnazjalnych z aglomeracji rzeszowskiej, którzy rozwiązywali test składający się z 50 pytań dotyczących współczesnej historii miasta Rzeszowa, postaci i wydarzeń.

**18 stycznia**

Rektor Uniwersytetu Rzeszowskiego prof. dr hab. Aleksander Bobko powitał red. Jana Pospieszalskiego (znany muzyk i kompozytor, publicysta i dziennikarz, współpracujący z wieloma redakcjami prasowymi i radiowymi), który przybył na

zorganizowane przez Koło Naukowe Politologów spotkanie pt. „Polskie klimaty społeczne i polityczne”. Jan Pospieszalski w swojej prelekcji dla studentów UR zwrócił uwagę na bieżącą sytuację społeczno-polityczną w Polsce oraz problemy i zagrożenia przed nią stojące.

**19 stycznia**

Prof. dr hab. Aleksander Bobko wziął udział w spotkaniu noworocznym z emerytowanymi pracownikami Uniwersytetu Rzeszowskiego, które zostało zorganizowane po raz 12. przez Uczelnianą Komisję Socjalną. Podczas spotkania jego uczestnicy łamali się opłatkiem, składali sobie życzenia noworoczne oraz wspólnie kolędownali.

**21 stycznia**

Rektor UR podpisał umowę z władzami Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Rotmistrza Witolda Pileckiego z siedzibą w Oświęcimiu. Uczelnie zobowiązały się do współpracy w zakresie obejmującym prowadzenie przez PWSZ studiów I stopnia, przy wsparciu Uniwersytetu. Strony zadeklarowały również wsparcie – w miarę możliwości – merytoryczne i kadrowe w działaniach na rzecz badań i rozwoju (B+R), dotyczących innowacyjności i przedsiębiorczości.

**2 lutego**

Z inicjatywy ks. Janusza Kosiora, proboszcza parafii pw. św. Jadwigi Królowej w Rzeszowie odbył się bal charytatywny, nad którym patronat objął JM Rektor Uniwersytetu Rzeszowskiego prof. Aleksander Bobko. Całkowity dochód z imprezy został przekazany na budowę międzynarodowego studenckiego centrum kultury chrześcijańskiej i kościoła akademickiego w Rzeszowie przy al. Rejtana.

## KRONIKA PROREKTORA DS. NAUKI prof. dra hab. Sylwestra Czopka

**8 listopada**

Prof. dr hab. Sylwester Czopek, prorektor ds. nauki zwołał pierwsze posiedzenie Senackiej Komisji ds. Nauki. Podczas spotkania nastąpiło ukonstytuowanie się Komisji, wybór przewodniczącego w osobie profesora Jerzego Kitowskiego oraz przyjęcie programu działania na rok akademicki 2012/2013.

**8 listopada**

Na Politechnice Rzeszowskiej odbyło się spotkanie prof. Sylwestra Czopka oraz prorektora ds. nauki prof. dr hab. Leonarda Ziemiańskiego z Politechniki Rzeszowskiej, podczas którego omówione zostały główne zagadnienia związane z rozwojem badań naukowych na UR i PRz.

**17 listopada**

Prorektor S. Czopek uczestniczył w spotkaniu władz rektorskich z dziekanami wydziałów. Podczas zebrania przyjęto założenia do budżetu uczelni na 2013 rok oraz dyskutowano o aktualnych problemach wydziałów Uniwersytetu Rzeszowskiego.

**29 listopada**

Prof. dr hab. Sylwester Czopek otworzył konferencję naukową „Sytuacja narodowościowa na obszarze Kaukazu północnego w Federacji Rosyjskiej po rozpadzie ZSRR”, zorganizowaną m.in. przez Instytut Historii UR. Po konferencji prorektor ds. nauki spotkał się z prof. Walerym Dżidzozjewem z Katedry Politologii Północno-Osetyjskiego Państwowego Uniwersytetu im. K.L. Hetagurowa we Władykaukazie. Tematem spotkania były plany przyszłej współpracy naukowej.

**10 grudnia**

Prorektor ds. nauki spotkał się z podkarpackim wojewódzkim konserwatorem zabytków, dr Grażyną Stojak. Celem spotkania było wstępne ustalenie lokalizacji Podkarpackiej Składnicy Zabytków Archeologicznych.

**13 grudnia**

Prof. dr hab. Sylwester Czopek poprowadził pierwsze spotkanie – powołanego przez JM Rektora prof. dr hab. Aleksandra Bobko – Zespołu ds. Opracowania Strategii Uniwersytetu Rzeszowskiego. Podczas spotkania zostały przyjęte wstępne założenia Strategii.

**14 grudnia**

Prorektor ds. nauki uczestniczył w uroczystości jubileuszowej, zorganizowanej przez Instytut Socjologii w 50. rocznicę podjęcia pracy naukowej przez prof. Daniela Markowskiego.

**18 grudnia**

Prorektor ds. nauki prof. dr hab. Sylwester Czopek poprowadził pierwsze w tej kadencji posiedzenie Komitetu Wydawniczego Uniwersytetu Rzeszowskiego.

**19 grudnia**

W imieniu JM Rektora prof. Aleksandra Bobko, prorektor ds. nauki wręczył nagrody zwycięzcom Świątecznego Turnieju Gry w Szachy o Puchar Rektora Uniwersytetu Rzeszowskiego. Imprezę dla studentów i pracowników UR zorganizowano w akademikach przy ul. Cichej w Rzeszowie. Organizatorem turnieju był mgr Adam Maryniak z Centrum Sportu i Rekreacji Uniwersytetu Rzeszowskiego.

**21 grudnia**

Prof. dr hab. Sylwester Czopek uczestniczył w spotkaniu opłatkowym pracowników UR.

**15 stycznia**

Prorektor ds. Nauki wziął udział w zorganizowanym z inicjatywy JM Rektora UR pierwszym spotkaniu rektorów szkół

wyższych Podkarpacia. W trakcie spotkania poruszano tematy m. in. wspólnej rekrutacji, wspólnego systemu antyplagiatowego i wspólnych badań naukowych.

**27 stycznia**

Profesor Sylwester Czopek brał udział w obchodach Międzynarodowego Dnia Pamięci o Ofiarach Holocaustu w Rzeszowie.

## KRONIKA PROREKTORA DS. ROZWOJU dra hab. inż. prof. UR Czesława Puchalskiego

**4 – 10 listopada**

Dr hab. inż. prof. UR Czesław Puchalski, przebywał z wizytą na uniwersytetach w Tokio: Meiji University, Aoyama Gakuin University oraz Tsuda College. Prorektor UR spotkał się tam z władzami i społecznością akademicką, z którymi rozmawiał na temat możliwości nawiązania bliższych kontaktów między uczelniami, m.in. w zakresie wymiany studentów, prowadzenia wspólnych badań naukowych i realizacji projektów. W najbliższym czasie planowane jest podpisanie listu intencyjnego, a w konsekwencji porozumienia o współpracy.

**20 listopada**

W auli Centrum Innowacji i Transferu Wiedzy Techniczno-Przyrodniczej Uniwersytetu Rzeszowskiego odbył się *Dzień Otwartych Drzwi Projektu „UR – nowoczesność i przyszłość regionu”*. Uczestników powitał rektor Uniwersytetu Rzeszowskiego prof. dr hab. Aleksander Bobko oraz prorektor ds. rozwoju dr hab. inż. prof. UR Czesław Puchalski. W trakcie spotkania przedstawiano dotychczasowe osiągnięcia i efekty działań realizowanych w ramach projektu.

**22 listopada**

Władze UR podpisały umowę z firmą Skanska SA. na budowę „Przyrodniczo-Medycznego Centrum Badań Innowacyjnych”, współfinansowanego ze środków Regionalnego Programu Operacyjnego.

**27 listopada**

Na Uniwersytecie Rzeszowskim odbył się *Dzień Technologii IBM*. Słowa powitalne do uczestników wydarzenia wygłosił dr hab. inż. prof. UR Czesław Puchalski, wskazując jednocześnie na istotne znaczenie kontaktów pomiędzy uczelnią oraz światowym potentatem technologii informatycznych, jakim jest korporacja IBM. Program Dnia obejmował wykłady prowadzone przez pracowników IBM Polska, zaś dodatkową atrakcją były pokazy sprzętu i oprogramowania. W wyniku przeprowadzonych rozmów ustalono, iż Uniwersytet Rzeszowski oraz IBM Polska podejmą współpracę w ramach tzw. Inicjatywy Akademickiej, umożliwiającej między innymi realizację zawodowych praktyk studenckich.

**28 listopada**

Uniwersytet Rzeszowski gościł ambasadora USA Stephen Mulla, konsul generalną USA w Krakowie Ellen Germain oraz wicekonsula Christophera Ausdenmoore’a. Prorektor ds. rozwoju rozmawiał z gośćmi na temat rozwoju Podkarpacia, transferu technologii i nowych centrów badawczych. Podczas spotkania zwiedzono Kompleks Naukowo-Dydaktyczny Centrum Mikroelektroniki i Nanotechnologii, Uniwersyteckie Centrum Innowacji i Transferu Wiedzy Techniczno-Przyrodniczej oraz Interdyscyplinarne Centrum Modelowania Komputerowego.

**30 listopada – 1 grudnia**

Dr hab. inż. prof. UR Czesław Puchalski, uczestniczył w posiedzeniu *Uniwersyteckiej Komisji Finansowej* na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza w Poznaniu. Ważnym punktem spotkania było wystąpienie prof. dra hab. Jacka Gulińskiego, podsekretarza stanu w MNiSW nt. *Finansowania badań i innowacji w perspektywie finansowej 2014-2020*.

**12 grudnia**

Prorektor ds. rozwoju Uniwersytetu Rzeszowskiego uczestniczył w *Dniu Podsumowania Projektu „Budowa potencjału dydaktycznego Uniwersytetu Rzeszowskiego na poziomie europejskim”* oraz przedstawił plany rozwoju Uniwersytetu na najbliższe lata. Celem tego wydarzenia było przedstawienie informacji o rezultatach osiągniętych w ramach poszczególnych zadań oraz o korzyściach dla Uniwersytetu i regionu, uzyskanych dzięki realizacji projektu.

**18 grudnia**

W ramach *Dnia Zamknięcia Projektu* odbyła się konferencja *Kompetencje studentów UR kluczem do sukcesu na rynku pracy*, podczas której dr hab. inż. prof. UR Czesław Puchalski, zaprezentował perspektywy rozwoju uczelni. Spotkanie prowadził dr Roman Uliasz - koordynator merytoryczny projektu, który podsumował realizację projektu, przedstawił osiągnięte rezultaty oraz korzyści dla studentów i Uniwersytetu Rzeszowskiego.

## KRONIKA PROREKTORA DS. STUDENCKICH I KSZTAŁCENIA dra hab. prof. UR Wojciecha Walata

**14 listopada**

W Czytelnicy Prasy Bieżącej Biblioteki Uniwersytetu Rzeszowskiego, z udziałem prorektora ds. studenckich i kształcenia, została otwarta wystawa fotograficzna pana Bartosza Dubiela, zdobywcy wielu nagród i wyróżnień w prestiżowych konkursach fotograficznych, pt.: *Przyroda światłem malowana*.

**20 listopada**

Dr hab. prof. UR Wojciech Walat wziął udział w Gali „Laurus Aureus 2012”, zorganizowanej przez Wydział Prawa i Ad-

ministracji. W specjalnym plebiscycie studenci tego Wydziału głosowali w następujących kategoriach: Erudyta, Inspirator, Pro-Student, Odkrycie roku oraz Autorytet. Podczas Gali zwycięzcom poszczególnych kategorii zostały wręczone statuetki.

**21 listopada**

W Centrum Konferencyjno-Naukowym Uniwersytetu Rzeszowskiego (Zalesie, Wydział Biologiczno-Rolniczy) odbyła się ogólnopolska interdyscyplinarna konferencja *(Bez)silny w pracy. Mobbing, dyskryminacja, nierówne traktowanie*, zorgani-

zowana w ramach kampanii: *Poznaj swoje prawa pracy*. Wśród organizatorów, oprócz Okręgowego Inspektoratu Pracy w Rzeszowie, było także Biuro Karier UR. Patronat honorowy nad tym wydarzeniem objęli m.in.: JM Rektor UR, Główny Inspektor Pracy, Pełnomocnik Rządu ds. Równego Traktowania, Pełnomocnik Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych, Wojewoda Podkarpacki, Marszałek Województwa Podkarpackiego, Prezydent Miasta Rzeszowa. Uroczystego otwarcia obrad dokonał dr hab. prof. UR Wojciech Walat.

#### 6 grudnia

Prorektor ds. studenckich i kształcenia uczestniczył w finale akcji charytatywnej „*Studenci dzieciom*”, czyli *Mikołajki 2012* (Klub Studencki *Pod Palmą*).

#### 7 grudnia

Podczas V Podkarpackiej Gali Wolontariatu, pod hasłem: *Wolontariusze – i tu, i tam, wszędzie* dr hab. prof. UR Wojciech Walat wręczył dwóm studentkom Uniwersytetu Rzeszowskiego tytuł *Wolontariusz Podkarpacia* oraz listy gratulacyjne, które otrzymały od Rektora Uniwersytetu Rzeszowskiego prof. dra hab. Aleksandra Bobko.

#### 16 grudnia

Dr hab. prof. UR Wojciech Walat wraz z władzami uczelni uczestniczył w spotkaniu rektorów podkarpackich szkół wyższych, które odbyło się w nowym obiekcie UR przy ul. Pignonia 1 i stanowiło istotny element integracji środowiska akademickiego całego województwa. Pobyt gości w UR był okazją do wymiany poglądów i doświadczeń w obszarze nauki i dydaktyki.

#### 17 grudnia

Prorektor ds. studenckich i kształcenia wziął udział w przedświątecznym, opłatkowym spotkaniu z niepełnosprawnymi studentami UR oraz wolontariuszami.

#### 18 grudnia

Prorektor Wojciech Walat uczestniczył w wigilii Parlamentu Studentów Uniwersytetu Rzeszowskiego.

#### 19 grudnia

Z inicjatywy Samorządu Studentów Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego, z udziałem dra hab. prof. UR Wojciecha Walata, odbyło się *Wydziałowe spotkanie opłatkowe*.

#### 19 grudnia

Dr hab. prof. UR Wojciech Walat wziął udział w I Memoriale im. Dominika Jakubowskiego - studenta, absolwenta, zawodnika drużyny koszykarskiej UR, uczestnika akademickich Mistrzostw Polski. Memoriał odbył się w hali UR przy ul. Kasprowicza w obecności rodziny Dominika. Prorektor Wojciech Walat, którego magistrantem był Dominik, podzielił się wspomnieniami z czasu Jego studiów oraz wręczył nagrody zwyciężcom zawodnikom.

#### 20 grudnia

Podczas posiedzenia Senatu UR prorektor ds. studenckich i kształcenia przedstawił sprawozdanie na temat wyników raportu cząstkowego, dotyczącego badania losów zawodowych absolwentów (rocznik 2010).

#### 7 stycznia

Dr hab. prof. UR Wojciech Walat wziął udział w tradycyjnym spotkaniu opłatkowym pod patronatem Rektora Uniwersytetu Rzeszowskiego prof. dra hab. Aleksandra Bobko oraz Komisji Uczelnianej NSZZ „Solidarność”.

#### 11 stycznia

Na zaproszenie posła RP pana Marka Kuchcińskiego dr hab. prof. UR Wojciech Walat uczestniczył w konferencji: *Jak poprawić sytuację małych i średnich przedsiębiorstw na Podkarpaciu?* Podczas debaty zostały poruszone tematy dot. wsparcia dla małych i średnich przedsiębiorstw w nowym budżecie UE, istniejących barier w przedsiębiorczości oraz przykładów współpracy gospodarczej (w kontekście klastrów podkarpackich). Konferencja odbyła się w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Sanoku.

#### 16 stycznia

Pod przewodnictwem prorektora ds. studenckich i kształcenia debatowała Uczelniana Komisja ds. Kształcenia. W programie obrad znalazły się m. in. następujące zagadnienia: dyskusja nad projektem *Zarządzenia w sprawie tworzenia i likwidacji studiów wyższych oraz wzoru wymaganej dokumentacji w zakresie utworzenia kierunków studiów wyższych w UR*, a także *Zarządzenia w sprawie wydziałowych komisji rekrutacyjnych, trybu postępowania i rodzaju wymaganych dokumentów w toku rekrutacji na studia*.

#### 16 stycznia

Z inicjatywy Koła Naukowego Politologów na Uniwersytecie Rzeszowskim odbyło się spotkanie ze Stanisławem Szpunarem, rzeszowianinem, ostatnim żyjącym z grupy czterdziestu mieszkańców Rzeszowa, którzy przybyli do obozu Auschwitz pierwszym transportem więźniów 14 czerwca 1940 r., ponadto więźniem obozów w Bergen-Belsen i Buchenwaldzie. Gościa serdecznie przywitał dr hab. prof. UR Wojciech Walat.

#### 19 stycznia

Prorektor ds. studenckich i kształcenia dr hab. prof. UR Wojciech Walat wspólnie z władzami Uniwersytetu Rzeszowskiego uczestniczył w spotkaniu noworocznym z emerytowanymi pracownikami, przygotowanym przez Uczelnianą Komisję Socjalną.

#### 27 stycznia

Prorektor wziął udział w obchodach Międzynarodowego Dnia Pamięci Holocaustu (dyskusji panelowej: „*Stosunki polski-żydowskie z perspektywy Uratowanych i Ratujących w czasie holocaustu*”).

Grzegorz Kolasiński

28 stycznia 2013 r. zmarła w wieku 50 lat

### Grażyna Kluska

długoletni pracownik Instytutu Pedagogiki byłej WSP i Uniwersytetu Rzeszowskiego.

W naszej pamięci pozostanie jako Człowiek, Przyjaciółka i Koleżanka niezwykle życzliwa dla współpracowników i studentów.

Rodzinie Zmarłej wyrazy najserdeczniejszego współczucia i żalu składają:  
Rektor i Senat, władze Wydziału Pedagogiczno-Artystycznego,  
dyrekcja Instytutu Pedagogiki oraz pracownicy  
i studenci Uniwersytetu Rzeszowskiego.

30 stycznia br. zmarł w wieku 62 lat

### Stanisław Chmiel

długoletni pracownik Uniwersytetu Rzeszowskiego.

W naszej pamięci pozostanie jako Człowiek życzliwy i uczynny dla społeczności akademickiej.

Rodzinie i bliskim wyrazy współczucia składają  
władze Uniwersytetu Rzeszowskiego i studenci uczelni.

# *In memoriam*

29 grudnia 2012 roku w wieku 94 lat zmarł ksiądz arcybiskup Ignacy Tokarczuk. W roku 1965 został ordynariuszem diecezji przemyskiej. Pełniąc tę funkcję, bezkompromisowo piętnował zło systemu komunistycznego, upominał się o prawa człowieka, budował fundamenty autentycznych wspólnot obywatelskich. Dla wielu Polaków stał się żywym symbolem niezłomności.



W 2009 roku arcybiskup Tokarczuk przyjął godność doktora honoris causa Uniwersytetu Rzeszowskiego. Stając się członkiem naszej akademickiej wspólnoty przekazał nam przesłanie, które głosił w latach swojej aktywności i któremu był zawsze wierny: „Prawda ostatecznie zawsze zwycięży – nie kłamstwo, nie oszustwo, nie półprawdy, nie ćwierćprawdy. Zwycięża prawda. I tej prawdzie służmy”.

Po śmierci naszego Honorowego Doktora społeczność Uniwersytetu Rzeszowskiego w sposób szczególny przejmuję dziedzictwo tego testamentu. Będziemy w przyszłości pielęgnować pamięć o tym niezwykłym człowieku i wielkim Polaku, a równocześnie w duchu Jego przesłania starać się niezłomie dążyć do prawdy.

**Prof. dr hab. Aleksander Bobko**

Rektor

Uniwersytetu Rzeszowskiego





Barbara Marek-Zborowska

# KSIĄŻKA DEDYKOWANA PROFESOROWI

*głos w dyskusji na temat współczesnego społeczeństwa polskiego*

**Z**biór studiów i szkiców *Równi, ale różni. Studia nad kryzysem i rozwojem społeczeństwa polskiego* powstał z inspiracji współpracowników Profesora Daniela Markowskiego. Jest wyrazem szacunku oraz głębokim ukłonem złożonym Jubilatowi przez grono przyjaciół, kolegów i uczniów zaproszonych do wspólnej publikacji.

Pięćdziesięciolecie pracy naukowej uzasadnia swojego rodzaju bilans okresu, który minął. Jubileusze mają swoją specyfikę, ale łączy je jedno – są pretekstem do przemyśleń. Przywołują wspomnienia, ale też zachęcają do spojrzenia w przyszłość, kiedy jest się, jak Jubilat, Nauczycielem, który sprawia, że nie tylko dla Niego „socjologia jest nauką pasjonującą”.

Autorów tomu łączą dokonania naukowe Profesora Daniela Markowskiego, które wytyczają przedmiot badań, zachęcają do kontynuacji i dyskusji. Analizując dorobek naukowy Jubilata, pozostajemy w przekonaniu o otwartości i wnikliwości badawczej Profesora oraz niezwykłej umiejętności dostrzegania najważniejszych problemów społecznych. Profesor Daniel Markowski w swoich pracach stara się przekazać nie tylko to, co wiemy na temat otaczającej nas rzeczywistości i nas samych, jako aktorów w niej działających, ale przede wszystkim pokazać, źródłem jakich pytań stać się może owa wiedza.

Prezentowane teksty łączy nie tylko twórczość Profesora Daniela Markowskiego, ale niewątpliwie osoba Jubilata. Jednych obdarował przyjaźnią, innych inspirował do rozwoju naukowego, jeszcze innym służył radą w karierze naukowej czy w życiu społecznym. Dzisiaj, odbierając życzenia i wyrazy wdzięczności, dzieli z autorami wspomnienia jako Adresat dedykowanej Księgi. To autorzy przejęli inicjatywę, prezentując rezultaty własnych poszukiwań. To Panu, Profesorze, dedykujemy dzisiaj to, co dla badacza jest najważniejsze – własne przemyślenia i dylematy.

Księga pamiątkowa przedstawia nie tylko dorobek Dostojnego Jubilata, lecz także inspiracje płynące z Jego wielowątkowej twórczości. Struktura tomu odzwierciedla problematykę bliską zainteresowaniom Jubilata: od zagadnień Wielkiej Zmiany, przeobrażeń makrostrukturalnych, poprzez zachowania społeczne i emocjonalne nastawienie do kwestii stanowiących

tw. problemy społeczne, do studiów nad młodzieżą, która jest dobrym punktem odniesienia do obserwacji tego, co dzieje się z całym społeczeństwem.

Choć publikacja nie pretenduje do wyczerpania zarysowanych w niej wątków, to prezentowane w niej teksty ukazują różnorodne aspekty teoretycznych wyjaśnień i empirycznych analiz dokonujących się zmian w wielu obszarach życia społecznego. Autorzy starają się pokazać, jakie są społeczne bariery i zasoby istotne z punktu widzenia dokonujących się w Polsce przekształceń, szczególnie przemian zachodzących w ciągu ostatnich lat w podstawowych grupach, klasach i warstwach społeczeństwa polskiego. Transformacja stworzyła nowe dylematy dla ludzi z potrzebami sukcesów, awansów i karier. Równocześnie naraża ich na porażki i niepowodzenia życiowe. Zapraszając czytelników do wspólnych poszukiwań, wyrażamy nadzieję, że zostanie ona odczytana jako głos w dyskusji nad rozwojem i kryzysem współczesnego społeczeństwa polskiego.

W imieniu redaktorów książki chciałam serdecznie podziękować autorom za przygotowanie i przekazanie opublikowanych w niej prac, uświetniając tym samym pięćdziesięciolecie

pracy naukowej Profesora Daniela Markowskiego. Pragnę gorąco podziękować panu rektorowi oraz dyrekcji Instytutu Socjologii za finansowe zabezpieczenie wydania książki, dyrektorowi wydawnictwa Stanisławowi Dudzińskiemu za rekordowe tempo jej wydania oraz pani redaktor monografii Janinie Dubiel za osobiste zaangażowanie i wysoki poziom edytorski publikacji.

Pragniemy, by niniejsza Księga dedykowana Jubilatowi, była formą podziękowania za Jego wkład do polskiej socjologii oraz godny szacunku profesjonalizm w działalności badawczej, dydaktycznej i organizacyjnej. Jesteśmy przekonani, że lektura przedstawionych tekstów dostarczy Wielce Szanownemu Jubilatowi wielu wspomnień i radości, a także intelektualnych przemyśleń.

Panu Profesorowi życzymy dobrego zdrowia, realizacji planów, wszelkiej pomyślności, aby nadal służył nam swoją wiedzą i doświadczeniem. Życzymy nieprzemijających, ciepłych relacji z tymi, którzy mieli przyjemność spotkać Jubilata na swojej drodze naukowej, w życiu społecznym czy tymi, którzy Profesora Daniela Markowskiego po prostu cenią.



Daniel Markowski

# Wspomnienia i refleksje na pięćdziesięciolecie pracy

*(Wystąpienie podczas uroczystości 14 grudnia 2012 r.)*

**O**bchodząc swoje pięćdziesięciolecie pracy naukowej i patrząc na obecne tu grono kolegów profesorów i licznych współpracowników z Instytutu Socjologii nasuwa mi się myśl, że raczej nie warto dziś mówić o klasach, elitach, narodzie, mechanizmach zmiany społecznej, szkołach w socjologii itp., a trzeba raczej podzielić się garścią wspomnień i refleksji na kanwie uprawiania wieloletniej „przygody” z socjologią.

Dwa albo trzy lata temu studentka, po zdanych pozytywnie egzaminie powiedziała, że chce przekazać mi pozdrowienia od swojej mamy, która także zdawała u mnie egzamin ponad 20 lat temu. Wywołało to u mnie dość ambiwalentne uczucia – z jednej strony pewne poczucie zadowolenia, że przekazywana przeze mnie wiedza nie starzeje się, a z drugiej strony świadomość ewidentnego upływu lat. Nie każdy zapewne wykładowca ma możliwość nauczania dwóch, bo chyba nigdy trzech, pokoleń studentów.

Moja ponadpięćdziesięcioletnia „przygoda” z socjologią zaczęła się w sposób co nieco przypadkowy. Po zdanej maturze złożyłem dokumenty o przyjęcie na polonistykę, na Uniwersytecie Warszawskim, ale przypadkowo spotkałem człowieka, z wyglądu trzydziestolatka, który powiedział, że wybrał reaktywowaną w 1957 roku socjologię. Zaczynała studia na tym kierunku, ale nie mógł ich kontynuować, bo socjologię kiedyś zlikwidowano. Opowiadał, że jest to ciekawy kierunek pozwalający analizować i w konsekwencji, jak mówił, zmieniać społeczeństwo. Zaciękało mnie to i chociaż niewiele o socjologii wiedziałem, poza nazwiskiem L. Krzywickiego, które pojawiało się w podręcznikach licealnych, to przenieśliśmy dokumenty maturzysty na socjologię i zostałem przyjęty.

Pierwsze zetknięcie ze skomplikowaną rzeczywistością społeczną przeżyłem w trakcie praktyk terenowych zorganizowanych przez UW na Śląsku Opolskim. W tym regionie, bezpośrednio po II wojnie światowej badania prowadzili profesorowie S. Ossowski i S. Nowakowski, a efektem tego były ich artykuły o więzi narodowej i regionalnej. Studentów zakwaterowano w domach prywatnych.

Pierwszym moim wrażeniem było ujrzenie zdjęcia mego gospodarza, które wisiało na ścianie stołowego pokoju, w mundurze podoficera Wehrmachtu. Po kilkunastu dniach pobytu zaczął on opowiadać o swej służbie w A. K. (ale to nie Armia Krajowa, lecz Afrika Korps), między innymi, że służył w szturmowej kompanii motocyklowej. Na motocyklu znajdował się kierowca i siedzący w koszu strzelec ciężkiego karabinu maszynowego. I mówił: „jak gdzieś front pękał to nas rzucali i praliśmy Anglików, że padali jak muchy”. Z czasów szkolnych pamiętałem o Polakach walczących pod Tobrukiem i pomyślałem sobie, gdzie ja jestem, z kim rozmawiam, dlaczego on mi o tym mówi. Jako młody człowiek, wychowany w Polsce centralnej, nie miałem pojęcia o tak skomplikowanej sytuacji narodowej w granicach państwa polskiego. Drugie doświadczenie z tych praktyk terenowych, to wywiady z posiadaczami telewizorów na wsi (a telewizja wówczas dopiero się pojawiała), czego efektem był mój pierwszy artykuł na ten temat opublikowany we „Wsi Współczesnej”.





W 1962 roku podjąłem pracę w ówczesnej Katedrze Etnografii Ogólnej i Socjologii Uniwersytetu Jagiellońskiego i rozpocząłem gromadzić materiały do zamierzonej pracy doktorskiej. Obiektem badań stała się duża podkrakowska wieś Rybna, będąca już przed wojną obiektem penetracji socjologicznej. Realizując postulaty metodologiczne „szkoły krakowskiej” prof. Dobrowolskiego, materiały gromadziłem w oparciu o pogłębione wywiady, obserwację i dokumenty urzędowe. Jako postulat metodologiczny niezbędny w toku realizacji badań przyjąłem to, co mnie uczono, że mam być obiektywny i bezstronny, a więc opisywać rzeczywistość taką, jaką ona jest i tak starałem się czynić, a ponieważ rozpatrywałem funkcjonowanie władzy gminnej oraz istniejące zróżnicowanie społeczne, to pisałem o „białej demokracji” (zwolennikach przedwojennej endecji), o ludowcach, ale z opcji Mikołajczyka, o wędrującej komórce PZPR, o lokalnych grupach nacisku, o mechanizmach załatwiania spraw w powiecie, itd. Między innymi umieściłem w przypisie następującą wzmiankę, którą odpisałem z tablicy ogłoszeń Urzędu Gromadzkiego: „Obywatela X ukarano grzywną w wysokości 300 złotych za wywoływanie duchów bez zezwolenia Gromadzkiej Rady Narodowej” (sic!) Praca doktorska, po jej obronie, została złożona i przyjęta do druku w wydawnictwie Ossolineum, lecz nigdy się nie ukazała i w rezultacie dysponuję tylko jednym egzemplarzem w postaci tzw. szczotki, gdyż

moja naiwność w ukazywaniu obiektywnej rzeczywistości okazała się nie do zaakceptowania przez ówczesną cenzurę, a wzmianka o „duchach” potraktowana została jako „ośmieszanie władzy ludowej”. W rezultacie opublikowałem jedynie fragmenty tejże pracy w pismach naukowych.

Obrona pracy doktorskiej dostarczyła mi też pewnego szczególnego przeżycia. Przebiegała ona w sposób, nazwijmy to, normalny, a po części oficjalnej komisja udała się na naradę. Mija 10 minut, 20 minut, 30, a komisji nie ma. Proszę sobie wyobrazić narastające we mnie napięcie i zdenerwowanie. Profesorowie wrócili na salę po około 50 minutach z wiadomością dla mnie pozytywną. Okazało się, że w dziekanacie prof. Podraza wylał niechcący kawę na spodnie prof. Waligórskiego i w rezultacie woźny musiał udać się do jego domu po nowe spodnie, co jednak nieco trwało.

Dalsze moje losy związane były z mieszkaniem, które szybko otrzymałem w Rzeszowie i od 1968 roku jestem tu nauczycielem akademickim. Przez kilka lat ówczesna Wyższa Szkoła Pedagogiczna mieściła się w budynku przy ul. Wandy Wasilewskiej. Proszę sobie wyobrazić moje zdziwienie, gdy w 1975 roku zostałem powołany na rektora WSP imienia Wandy Wasilewskiej. Potem nastąpiły sprostowania, przeprosiny itd.





Pod koniec lat siedemdziesiątych ówczesne władze wojewódzkie chciały w Rzeszowie uruchomić studia medyczne, korzystając z bazy nowego szpitala przy ul. Lwowskiej. W porozumieniu z Akademią Medyczną w Krakowie utworzono Instytut Nauczania Klinicznego, umiejscawiając go w różnych miejscach miasta, między innymi w budynku III Liceum Ogólnokształcącego (przy ul. Szopena) i przenosząc tę szkołę na ul. Orzeszkowej. Jako pierwsi z Krakowa przyszli do nas studenci V i VI roku (kierunku lekarskiego), dla których nie było żadnej bazy socjalnej. Mnie wówczas zakomunikowano, że mają mieszkać w akademikach WSP przy ul. Cichej. Akademiki były tanie i maksymalnie wypełnione przez studentów WSP, a także słuchaczy studiów zaocznych. Był to bowiem okres doksztalcania nauczycieli na poziomie studiów wyższych. Sprzeciwiłem się temu, powiadamiając Ministerstwo, zwłaszcza że Akademię Medyczną podlegały Ministerstwu Zdrowia, a nie Ministerstwu Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Zostałem wezwany do ówczesnego I sekretarza Komitetu Wojewódzkiego, który po paru minutach rozmowy powiedział: „Markowski, wy nie wiecie, gdzie jest władza, szukacie jej w Warszawie, ale jej nie znajdziecie” i po paru miesiącach skończyło się moje rektorowanie.

Stan wojenny zastał mnie w RFN, gdyż przebywałem wówczas na stypendium na Uniwersytecie w Bielefeld. Wracając do kraju pod koniec stycznia 1982 roku. Po przyjeździe pociągu około 2 w nocy zobaczyłem opustoszały dworzec, brak ludzi i taksówek, czynna była tylko przechowalnia bagażu i komisariat milicji. Na wszelki wypadek zostawiłem bagaż i zapytałem się dyżurnego milicjanta, co mam robić, bo przyjechałem z Niemiec. A on na to spokojnie poradził: „idź Pan do domu”. Więc poszedłem – ulice puste i ciemne, brak świateł ulicznych. Nie wiadomo skąd na obecnej ul. Hetmańskiej (wówczas Obrońców Stalingradu) doskoczyło do mnie dwóch mężczyzn, żądając przepustki. Powiedziałem, że

nie mam, bo pół godziny temu przyjechałem z RFN. Pokazałem paszport, poświecili latarką, obejrzelili pieczętki, a jeden powiedział: „no, no, wszyscy nawiewają, a Pan wraca, to idź se Pan do domu”.

W Bielefeld byłem jeszcze kilkakrotnie, spotykając tam dwóch bliskich mi Polaków, prof. Sałustowicza (pochodzącego z Łańcuta) i dra Sawickiego (ze Stalowej Woli). Byli oni działaczami Towarzystwa Niemiecko-Polskiego i w trakcie rozmów pojawiła się myśl, by Rzeszów i Bielefeld stały się miastami partnerskimi. Oni obaj przygotowali odpowiedni „grunt” w Bielefeld, a ja w Rzeszowie. Mimo paru lat starań (niezbędna zgoda Warszawy) ta idea urzeczywistniła się dopiero po zmianie ustrojowej w roku 1991.

W 1982 albo 1983 roku, w trakcie kadencji ówczesnego rektora prof. J. Lipca udało się utworzyć kierunek „nauki społeczne”, dość bliski socjologii, a w parę lat później, gdy rektorem był prof. K. Sowa normalne studia socjologiczne, a później nawet uzyskać uprawnienia do nadawania stopnia doktora. Mam nadzieję, że socjologia dzięki wysiłkom m.in. osób obecnych tu dzisiaj dalej będzie się rozwijać i umacniać, a wspomnienia – może nawet zbliżone tematyczne – będą wielokrotnie pojawiać się na rocznicowych uroczystościach.



Foto: E. Wójcikiewicz

# HABILITACJA na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym

**S**tanisław Domoradzki studiował matematykę na Uniwersytecie Jagiellońskim, studia ukończył w czerwcu 1982 r. Wybrał kierunek, który ma bardzo piękną tradycję w Krakowie, gdzie na przełomie XIX i XX wieku powstał pierwszy na ziemiach polskich ośrodek matematyki współczesnej. W czasie studiów, pod wpływem dr Z. Pawlikowskiej-Brożek (ówczesnej przewodniczącej Komisji Historii Matematyki Polskiego Towarzystwa Matematycznego) i prof. dra hab. A. Pelczara zainteresował się historią matematyki.

Pierwszą wystawę historyczną dotyczącą pomordowanych profesorów matematyki na Wzgórzach Wuleckich we Lwowie (1941) zorganizował jako student i członek zarządu Koła Studentów Matematyki UJ im. prof. Stanisława Zaremby w sobotę 12 grudnia 1981 roku. Po studiach został asystentem stażystą w Instytucie Matematyki UJ, w Zakładzie prof. A. Pelczara. Swoje zainteresowania historią matematyki mógł pogłębiać poprzez udział w pracach związanych z archiwum prof. Stanisława Gołąba (UJ) i wyjątkowo cennym Księgozbiorem Wł. Kretkowskiego. Od 1985 roku zawodowo jest związany z Rzeszowem (najpierw Wyższa Szkoła Pedagogiczna, od 2001 r. Uniwersytet Rzeszowski). Jest członkiem Komitetu Historii Nauki PAN (kadencji 2011–2014), należy do PTM, uczestniczy w pracach Komisji Historii Matematyki PTM, przewodniczy Komisji Historii Matematyki Okręgu Krakowskiego PTM.

Najważniejszymi dziedzinami zainteresowań naukowych S. Domoradzkiego są historia matematyki i dydaktyki matematyki. Jest autorem ponad 110 artykułów naukowych z historii mate-

matyki w Polsce i szeroko rozumianej kultury matematycznej, dydaktyki matematyki, rozdziałów w monografiach, skryptów z zakresu nauczania matematyki. Wykonywał też różne prace redakcyjne, jest współredaktorem naukowym pionierskiego *Słownika Biograficznego Matematyków Polskich*, a w latach 1997-1999 kierował projektem badawczym KBN z zakresu historii matematyki: *Matematyka polska w XIX i na początku XX wieku*. Przedtem był głównym wykonawcą w projekcie kierowanym przez dr Z. Pawlikowską-Brożek (z Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie), poświęconym gromadzeniu materiałów do słownika biograficznego matematyków polskich.

Doktorat nauk matematycznych (z wyróżnieniem) w zakresie historii matematyki uzyskał w Wyższej Szkole Pedagogicz-



Foto: E. Wójcikiewicz

nej im. KEN w Krakowie w 1995 roku. Tematem rozprawy było *Piśmiennictwo matematyczne polskie okresu porozbiorowego (1795-1918)*. Promotorem był prof. dr hab. Zenon Moszner.

Rozprawa doktorska dotyczyła ważnych dla rozwoju matematyk problemów piśmiennictwa polskiego w trudnym czasie zaborów. Celem badań była próba odtworzenia powstawania tego, co dziś istnieje jako piśmiennictwo matematyczne w Polsce i ukazanie różnych dróg percepcji literatury matematycznej w społeczeństwie. W ten sposób S. Domoradzki zrealizował jedno z zadań wymienionych w artykule „Najważniejsze detyderaty nauki polskiej w zakresie historii nauk matematycznych” (*Nauka Polska* 1 (1918), s. 87-106) Antoniego i Ludwika Birkenmajerów.

Po doktoracie zajmował się nowymi tematami badawczymi: Piśmiennictwo matematyczne polskie XVII - XX wieku, Biografie i próba ukazania dorobku naukowego matematyków polskich, Matematycy polskiego pochodzenia na obczyźnie, Wpływ matematyków obcych na rozwój matematyki w Polsce, Rozwój idei matematycznych Polskiej Szkoły Matematycznej i ich aktualność, Instytucje i towarzystwa wspierające rozwój matematyki w Polsce, Nauczanie matematyki w szkole, Interakcje na lekcjach matematyki, Podmiotowość ucznia, Historia matematyki w szkole, Matematyka we Lwowie w okresie autonomii i dwudziestolecia międzywojennym oraz Instytucje i towarzystwa wspierające rozwój matematyki w Polsce.

Od dłuższego czasu dr S. Domoradzki zajmował się mniej znanym, a niesłychanie ważnym dla rozwoju matematyki tematem związanym z matematyką we Lwowie w okresie autonomii galicyjskiej (1867-1918). Jak bardzo ten temat jest mało znany przekonał się w 2009 roku w Budapeszcie podczas XXIII International Congress of History of Science and Technology. Brał udział w Sympozjum Mathematics in the Austrian-Hungarian Empire, któremu przewodniczyły prof. M. Bečvářová z Pragi i dr Ch. Binder z Wiednia. Przedstawił referat *Mathematics in Lvov Before the Lvov Mathematical School*, który bardzo zainteresował uczestników sympozjum z Austrii, Bułgarii, Chorwacji, Grecji, Rosji, Słowenii, Niemiec. Tam też zrodził się pomysł przygotowania książki (w języku angielskim) dotyczącej matematyki we Lwowie w okresie autonomii. Przygotował monografię *The Growth of Mathematical Culture in the Lvov Area in the Autonomy Period (1870 – 1920)* (w serii History of Mathematics wydawanej na Uniwersytecie Karola w Pradze). Książka ta stała się podstawą przewodni habilitacyjnego przed Radą Naukową Instytutu Historii Nauki im. Ludwika i Aleksandra Birkenmajerów PAN w Warszawie. Przewód pomyślnie zakończony został w czerwcu 2012 roku.

Kultura matematyczna nie jest pojęciem ściśle zdefiniowanym, w wymiarze jednostkowym może oznaczać uznanie dla matematyki jako pewnej działalności intelektualnej, w szczególności opanowania niektórych technik rachunkowych, rozumienia idei dowodzenia, konieczności wyraźnego definiowania pojęć, a nawet postrzegania piękna matematyki. W wymiarze społecznym kultury matematyczne jednostek składają się na kulturę matematyczną społeczeństwa. Jej wy-

razem jest powszechne stosowanie technik intelektualnych, takich jak: abstrahowanie, schematyzowanie, uogólnianie, porównywanie, dostrzeganie analogii, porządkowanie, klasyfikowanie, definiowanie, argumentowanie, algorytmizowanie oraz optymalizowanie.

W książce autor odniósł się m.in. do instytucji, które wpłynęły na wzrost kultury matematycznej we Lwowie w II połowie XIX w. i w pierwszych dwóch dekadach XX wieku, gimnazjów, uczelni wyższych oraz towarzystw naukowych.

Dawniej matura gimnazjalna dawała tzw. cenzus uprawniający do podejmowania studiów uniwersyteckich, bądź zajmowania niektórych stanowisk w administracji państwowej. Osoby z cenzusem stanowiły elitarną warstwę społeczną. Gimnazja miały zatem wysoki status społeczny i były traktowane jak „zakłady naukowe”, czego wyrazem były samodzielne prace naukowe nauczycieli i powoływanie ich czasem na katedry uniwersyteckie. Profesorem gimnazjalnym mógł zostać jedynie absolwent uniwersytetu. W książce dra hab. prof. UR S. Domoradzkiego podkreślone zostało znaczenie uniwersytetu i jego profesury, która nie tylko kształciła przyszłych nauczycieli, ale też przygotowywała i publikowała książki i podręczniki oraz pracowała naukowo. Był to ważny czynnik wpływający na poziom kultury matematycznej. Autor zauważył również współdziałanie Uniwersytetu i Szkoły Politechnicznej we Lwowie w zakresie wzrostu kultury matematycznej. Oparciem dla tworzącego się w II połowie XIX wieku środowiska naukowego były towarzystwa naukowe oraz zjazdy naukowe uczonych różnych specjalności, w tym szczególnie ważne dla wzrostu kultury matematycznej Zjazdy Lekarzy i Przyrodników Polskich, czy też działalność Towarzystwa Politechnicznego we Lwowie. W książce odniósł się także do działalności pierwszego polskiego Towarzystwa Matematycznego, powołanego we Lwowie w 1917 r., którego powołanie było wyrazem prężności środowiska matematycznego we Lwowie.

Wybór Uniwersytetu we Lwowie jako centrum narodowego i koncepcja rozwoju matematyki zaproponowana przez W. Żmurkę i kontynuowana przez J. Puzynę (pionierów przyszłego silnego ośrodka matematycznego we Lwowie) okazały się dla matematyki w Polsce dobrymi rozwiązaniami.

Dr hab. prof. UR S. Domoradzki bierze udział w wielu konferencjach naukowych z historii matematyki w kraju i za granicami Polski. Szczególnie blisko współpracuje z Katedrą Dydaktyki i Historii Matematyki Uniwersytetu Karola w Pradze oraz Instytutem Historii Nauk Przyrodniczych i Techniki Rosyjskiej Akademii Nauk w Moskwie. Wyniki swoich badań prezentuje m.in. na seminariach z historii matematyki w Instytucie Matematyki UJ, Centrum Kopernika Badań Interdyscyplinarnych i posiedzeniach komisji PAU: Historii Nauki, do Oceny Podręczników Szkolnych, Filozofii Nauk.

Stanisław Domoradzki pracuje w Instytucie Matematyki (najpierw w Zakładzie Dydaktyki Matematyki, obecnie w Zakładzie Topologii i Analizy Zespolonej). Od 1 października 2012 jest zatrudniony na stanowisku profesora nadzwyczajnego Uniwersytetu Rzeszowskiego.

/Opr. L.B./

Grzegorz Kolasiński

# Spotkanie rektorów szkół wyższych Podkarpacia

15 stycznia 2013 r. na Uniwersytecie Rzeszowskim, z inicjatywy JM Rektora prof. dra hab. **Aleksandra Bobko**, zostało zorganizowane pierwsze spotkanie rektorów szkół wyższych Podkarpacia. Odkonduło się ono w nowym obiekcie UR, Centrum Mikroelektroniki i Nanotechnologii. Wzięło w nim udział 13 rektorów szkół wyższych z naszego regionu. Witając gości, prof. Aleksander Bobko podkreślił, że podkarpackie uczelnie wyższe tworzą przestrzeń, która jest wspólnym dobrem, a spotkania rektorów prowadzą do integracji całego środowiska akademickiego.

Następnie odbyła się dyskusja na temat już prowadzonej i możliwej do podjęcia niebawem współpracy w obszarze nauki i dydaktyki oraz istniejących problemów i barier. Jedną z poruszonych kwestii było przygotowanie przez szkoły wyższe zawodowe przyszłych absolwentów. Podkreślono, że istotnym zadaniem dużych uczelni (UR, PRz) powinno być przygotowanie kadry dla tych szkół. Temat ten jest o tyle aktualny, że w ostatnim czasie władze nie wszystkich uczelni wyrażają zgodę swoim pracownikom na zatrudnienie w wyższej szkole zawodowej, jako drugim miejscem pracy. Wskazano przy tym na występujące czasami zjawisko marginalizowania tychże jednostek, które, jak dowodzili ich rektorzy, pełnią wszak ważne role kulturotwórcze i społeczne, przyczyniając się także do integracji środowiska. W odpowiedzi rektorzy UR i PRz wyrazili chęć skorzystania z kadry dydaktycznej szkół zawodowych, gdzie jest wielu praktyków-specjalistów, którzy są niezbędni na kierunkach o profilu praktycznym.

Kolejnym z punktów programu spotkania w UR była dyskusja o wspólnych badaniach oraz tworzeniu projektów badawczych realizowanych przez międzyuczelniane zespoły badawcze. Rektorzy uczelni wyrazili chęć wspólnej pracy oraz korzystania z nowoczesnych laboratoriów Uniwersytetu Rzeszowskiego i Politechniki oraz innych podkarpackich uczelni.

Rektorzy przedstawili również różne stanowiska i oceny w sprawie elektronicznego systemu antyplagiatowego oraz dyskutowali o obecnych problemach dydaktyki w szkołach wyższych.

Podsumowując spotkanie, rektor UR prof. dr hab. Aleksander Bobko postawił pytanie, czy wskazane byłoby sformalizowanie rodzącej się integracji środowiska akademickiego Podkarpacia, np. przez powołanie Podkarpackiej Konferencji Rektorów? Pomysł został przyjęty przychylnie. Podkarpacka Konferencja Rektorów powinna zajmować stanowisko w ważnych sprawach dla szkolnictwa wyższego regionu.

Głos zabrał także przedstawiciel Urzędu Marszałkowskiego, mówiąc o wielu obszarach współpracy i działań, które mogą być wspólnie podejmowane. Padły też deklaracje uczestniczenia władz województwa w spotkaniach rektorów szkół wyższych oraz angażowaniu coraz większych środków na szkolnictwo wyższe.

Kolejne spotkanie rektorów szkół wyższych Podkarpacia będzie jesienią br. i odbędzie się na Uniwersytecie Rzeszowskim.

Foto: E. Wójcikiewicz



Mariola Hoszowska

# Badania nad lwowskim środowiskiem historycznym w XIX i XX w. (do 1939 r.)

**P**rzyznanie w ramach Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki grantu Grupie Badawczej „Historiografia i kultura historyczna”, działającej w ramach Międzynarodowego Zespołu Badawczego „Galicia 1772-1918”, jest wyrazem uznania i docenienia wieloletnich wysiłków tego zespołu, sięgających 2002 roku. Wówczas to prof. dr hab. Jerzy Maternicki, wspierany przez dyrektorkę Instytutu Historii Uniwersytetu Rzeszowskiego oraz kolejnych dziekanów i rektorów rzeszowskiej uczelni, profesorów Włodzimierza Bonusiaka, Aleksandra Bobko, Sylwestra Czopka, Jerzego Motylewicza, ks. Stanisława Nabywańca i Stanisława Uliasa, zainicjował wspólny polsko-ukraiński projekt badawczy.

W ciągu dziesięciu lat udało się podtrzymać i rozwinąć międzynarodową współpracę; początkowo z historykami z Ukrainy, potem także z innych krajów wchodzących w skład dawnej monarchii austro-węgierskiej. Pionierski międzynarodowy program badawczy „Wielokulturowe środowisko historyczne Lwowa w XIX i XX w.” zaowocował pięcioma tomami rozpraw, studiów i szkiców, znacznie rozszerzających naszą wiedzę na temat historii i historyków tworzących we Lwowie do 1939 r. Ukoronowaniem czterech międzynarodowych konferencji naukowych (zorganizowanych w latach 2002-2006 w Rzeszowie) oraz jednej we Lwowie, gdzie w roli gospodarza wystąpił wiceprzewodniczący Międzynarodowego Zespołu Badawczego „Wielokulturowe środowisko historyczne Lwowa w XIX i XX w.” prof. dr hab. Leonid Zaszkiłniak, była „Złota księga historiografii lwowskiej”, nominowana do nagrody za książkę historyczną w konkursie ACADEMIA 2007.

W ciągu kilkuletnich badań, kilkudziesięciu historyków historiografii i myśli historycznej z wiodących ośrodków naukowych Polski i Ukrainy, zacieśniło współpracę do tego stopnia, że postanowiło ją kontynuować, realizując w latach 2007–2010 wspólnymi siłami kolejny projekt zatytułowany „Historia – mentalność – tożsamość. Miejsce i rola historii oraz historyków w życiu narodu polskiego i ukraińskiego w XIX i XX wieku”. Problemy badawcze, sygnalizowane lub częściowo opracowane w pierwszym polsko-ukraińskim projekcie, znalazły w nim swoją kontynuację. Pracami zespołu (liczącego ponad 40 badaczy) kierowali ponow-

nie: prof. dr hab. Jerzy Maternicki z Uniwersytetu Rzeszowskiego i prof. dr hab. Leonid Zaszkiłniak z Narodowego Uniwersytetu Lwowskiego. Skupiono się na takich problemach jak narodotwórcza rola historiografii polskiej i ukraińskiej, nauczanie i popularyzacja historii na ziemiach polskich i ukraińskich, bohaterowie narodowi w świadomości historycznej Polaków i Ukraińców, polskie i ukraińskie mity historyczne, obchody rocznic narodowych na Ukrainie i w Polsce, ideologie historyczne polskich i ukraińskich partii politycznych, historycy w życiu politycznym Polski i Ukrainy. Cztery międzynarodowe konferencje naukowe odbyły się w Rzeszowie (gospodarzem był prof. dr hab. J. Maternicki), po jednej w Łodzi (w roli gospodarza wystąpił prof. dr hab. Rafał Stobiecki), Poznaniu (organizatorem był prof. dr hab. Wojciech Wrzosek) oraz Gdańsku (organizator prof. dr hab. Eugeniusz Koko).

Wiosną 2009 r. zrodził się w Rzeszowie kolejny projekt badawczy, tym razem ukierunkowany na dzieje Galicji w latach 1772–1918. Zadaniem powołanego międzynarodowego zespołu miało być podjęcie zaniedbanych dotychczas zagadnień oraz weryfikacja istniejącej wiedzy historycznej w oparciu o lwowskie i wiedeńskie materiały archiwalne, w celu wypracowania całościowego, integralnego obrazu Galicji w latach 1772-1918. W tym programie badawczym położono nacisk na wielokulturowy charakter Galicji i wzajemne relacje zamieszkujących ją narodów i grup etnicznych, politykę Wiednia wobec tej prowincji, dokonujące się w niej przemiany polityczne, gospodarcze i społeczne, działalność samorządów galicyjskich miast, rozwój nauki, oświaty, literatury, sztuki i prasy. W centrum zainteresowania badaczy z Polski, Ukrainy, Austrii, Słowacji i Węgier stało pytanie: czym była Galicja dla zamieszkujących ją nacji? Owoce pierwszej konferencji (odbyła się w Czudcu koło Rzeszowa, w listopadzie 2010 r.) była trzytomowa publikacja omawiająca problemy metodologiczne oraz stan i potrzeby badań nad dziejami Galicji. Z okazji 150. rocznicy powstania styczniowego ukaże się nakładem wydawnictwa DiG kolejne wspólne dzieło członków Międzynarodowego Zespołu Badawczego pt. „Galicja a powstanie styczniowe”.

W ramach szeroko zakrojonego projektu powstało kilka grup badawczych, m.in. „Historiografia i kultura historyczna”, którą do dziś kierują profesorowie: J. Maternicki i L. Zaszkiłniak.



**W ubiegłym roku został w Rzeszowie opracowany dla członków grupy historiograficznej trzyletni projekt badawczy „Wspólne dziedzictwo. Historiografia polska i ukraińska we Lwowie w XIX i XX wieku (do 1939 r.)”, złożony jako wniosek grantowy do Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki. Jego kierownikiem jest dr hab. prof. UR Mariola Hoszowska.**

Wyniki prac polsko-ukraińskiego zespołu, obejmujące kilkanaście tomów wydawnictw, zostały wysoko ocenione w renomowanych pismach polskich i ukraińskich. Oprócz prac zbiorowych powstało przy okazji tej współpracy także kilkanaście monografii indywidualnych, opracowanych przez polskich i ukraińskich historyków. Niektóre z nich stały się podstawą wniosków o stopnie doktorskie, habilitacyjne i profesorskie. Jeśli chodzi o pracowników Uniwersytetu Rzeszowskiego, można wymienić monografie dr Agnieszki Kawalec o ks. Franciszku Siarczyńskim, Pawła Sierzęgi o Kazimierzu Tyszkowskim, Joanny Pisulińskiej o lwowskim środowisku historycznym w okresie międzywojennym oraz Marioli Hoszowskiej o Ludwiku Finklu. Do druku została też złożona książka Jerzego Maternickiego o ks. Walerianie Kalince.

Ów nieco przydługi wstęp służy uzmysłowieniu, że pozytywna ocena naszego projektu, rozpatrywanego w module 1.2 (współpraca interdyscyplinarna i międzynarodowa) przez trzech anonimowych recenzentów NPRH, jest pochodną długich wysiłków i starań badawczych współpracującej ze sobą grupy uczonych, przede wszystkim z Polski i Ukrainy, ale także Austrii, Węgier, Słowacji. To naukowe przedsięwzięcie zakłada, że w ciągu 3 lat, zespół złożony z 37 badaczy, przygotuje trzy wydawnictwa: „Złotą księgę historiografii lwowskiej 2” (redaktorami są Jerzy Maternicki, Paweł Sierzęga i Leonid Zaskilniak), „Szymon Askenazy i jego korespondencja z Ludwikiem Finklem” (Mariola Hoszowska), których wydanie zaplanowano na 2013 rok oraz obliczoną na 2014 r. „Historię na Uniwersytecie Lwowskim” (redaktorami są Jerzy Maternicki, Joanna Pisulińska i Roman Szust). Każda ze wspomnianych publikacji ma nieco inny charakter. W pierwszej, liczącej 40 arkuszy, zostaną przybliżone sylwetki, dorobek twórczy i dydaktyczny historyków, którzy nie mogli znaleźć się w tomie pierwszym „Złotej księgi historiografii lwowskiej”, ale odgrywali do 1939 r. niemałą rolę we Lwowie (m.in. Antoni Małecki, ks. Walerian Kalinka, Sadok Barącz, Aleksander Hirschberg, Aleksander Semkowicz, ks. Jan Nepomucen Fijalek, Eugeniusz Barwiński, Adam Mieczysław Skalkowski, Majer Bałaban, Konstanty Chyliński, Olgierd Górka, Kazimierz Hartleb, Kazimierz Zakrzewski). Druga książka, objętości 22 arkuszy, będzie miała charakter opracowania, ale i wydawnictwa źródłowego, obejmującego blisko 90 listów z lat 1897-1926 wy-

bitnego historyka Szymona Askenazego do przyjaciela Ludwika Finkla. Ostatnia publikacja, obliczona na 30 arkuszy, przyniesie omówienie badań historycznych prowadzonych na Uniwersytecie Lwowskim do 1939 roku.

Czeka nas z pewnością wiele pracy, ale i satysfakcji, towarzyszącej poszukiwaniom badawczym oraz spotkaniom w międzynarodowym zespole. Ponieważ środki na realizację naszego naukowego przedsięwzięcia zostały okrojone o ponad 53 tysiące zł (wysokość grantu wynosi 190 tys. zł), nadal liczymy na życzliwe wsparcie władz Uniwersytetu Rzeszowskiego dla jego pracowników zaangażowanych w realizację projektu i możliwość wyjazdów do Lwowa, gdzie znajdują się niezbędne dla nas, oraz zaprojektowanych wydawnictw, źródła archiwalne.



Roman Magryś

# Rzecz o książce Piotra Żbikowskiego

*Pod rządami Franciszka Habsburga – cesarza Austrii.  
„Gazeta Krakowska” 1796–1806*

Profesor dr hab. Piotr Żbikowski zmarł w styczniu 2011 roku. Śmierć wybitnego literaturoznawcy nie zamyka jednak historii Jego dociekań naukowych, gdyż pozostawił po sobie wiele mniej lub bardziej dopracowanych materiałów badawczych poświęconych epoce oświecenia. Nad spuścizną naukową autora *Klasycyzm postanislawowski* sprawuje pieczę jego żona, dr Lucyna Żbikowska, której staraniem ukazują się nowe książki tak cenionego w całej Polsce uczonogo. Ostatnia z nich *Pod rządami Franciszka Habsburga – cesarza Austrii*. „Gazeta Krakowska” 1796–1806 stanowi pierwszy znaczący krok do zwieńczenia długoletnich kwerend i badań nad polskimi czasopismami epoki rozbiorowej i porobiorowej prowadzonych przez Piotra Żbikowskiego.

W rozmowach prywatnych ze swoimi uczniami podkreślał, że Jego zainteresowania naukowe wykraczają daleko poza literaturę oświecenia, obejmują także zagadnienia społeczne, historiograficzne, antropologiczne, kulturoznawcze. Wspomniana książka Piotra Żbikowskiego w sposób dobitny potwierdza szerokość Jego horyzontów naukowych. Rozważania nad treścią artykułów zawartych w „Gazecie Krakowskiej” w latach 1796-1806 idą w różnych kierunkach i mogą zainteresować badaczy rozmaitych dyscyplin humanistycznych, gdyż ich autor ze swadą zdaje relację z szerokiego

spektrum tematów poruszanych na łamach wskazanego czasopisma.

W pierwszej kolejności uderza historiograficzne ujęcie problematyki artykułów zawartych w „Gazecie Krakowskiej”. Materiały archiwalne tam umieszczone pozwalają Piotrowi Żbikowskiemu snuć rozważania nad sytuacją Polaków w zaborze austriackim, ich pozycji politycznej, ekonomicznej, społecznej i kulturowej w państwie Franciszka Habsburga. Szczególnie widoczne jest to w następujących rozdziałach publikacji: „W majestacie władzy absolutnej”, „Licytacje i przetargi, czyli wywłaszczanie polskości, „Meandry austriackiej biurokracji”. Niezmiernie ciekawie przedstawiają się uwagi autora nad swoistą dialektyką polityki władz austriackich wobec Polaków. Z jednej strony cechowały ją dążenia do szerzenia lojalizmu w społeczeństwie polskim, a nawet więcej, władze monarchii austriackiej były zainteresowane szybkim asymilowaniem się Polaków nie tylko do nowego systemu rządów, ale też przewodniej w państwie kultury niemieckiej. Z drugiej strony chodziło o zjednanie nowych obywateli przez różnego rodzaju akty polityczne i społeczne umożliwiające lepszą komunikację z Polakami, z czym wiązało się zachowanie niektórych dawnych instytucji krajowych oraz akceptacja dla języka polskiego jako podstawowego nośnika informacji na linii rząd – społeczeństwo.



*Nadzieja przychodzi wraz  
z drugim człowiekiem*  
(Dante Alighieri)

Dyrektorowi Wydawnictwa Uniwersytetu Rzeszowskiego panu mgr. **Stanisławowi Dudzińskiemu** oraz dziekanowi Wydziału Pedagogiczno-Artystycznego dr. hab. prof. UR **Ryszardowi Pęczkowskemu** składam najserdeczniejsze podziękowania za dar pomocy w sfinansowaniu publikacji wydanej nakładem Wydawnictwa Uczelnianego, poświęconej pracy naukowej śp. prof. zwyczaj. dra hab. Piotra Żbikowskiego.

Z wyrazami szacunku i wdzięczności  
Dr Lucyna Żbikowska

Ważkie i intrygujące są ponadto uwagi o charakterze kultury umysłowej szerzonej przez władze austriackie na ziemiach galicyjskich, dużo tutaj materiałów o charakterze etnograficznym i geograficznym. „Gazeta Krakowska” stanowiła istotny nośnik informacji o krajach i regionach bardzo dalekich od Galicji, ale też informowała o specyfice kulturalnej, ekonomicznej, społecznej różnych państw europejskich. Szczególnie intrygują zamieszczone na jej łamach w dobie wojen napoleońskich zestawienia potencjału militarnego i gospodarczego państw ze sobą skonfliktowanych. Piotr Żbikowski doskonale wychwytuje w tym wszystkim autentyczne wysiłki zmierzające do podniesienia statusu kultury umysłowej poddanych Franciszka Habsburga oraz

próby propagandy, mające na celu utrzymanie Polaków w posłuszeństwie dla monarchii.

Oczywiście nie sposób zdać relacji z bardzo bogato ilustrowanego faktami dyskursu uczonego. Jego książka fascynuje co najmniej z dwóch powodów, dużej liczby odwołań historycznych i celnego do nich komentarza. Wrażenie to pogłębia ujęcie sytuacji politycznej w tamtych czasach, zmiennej i dynamicznej, które nadaje dramatycznego napięcia całej narracji. Publikacja stanowi także ważny głos w toczącej się dyskusji nad stanem psychiki narodowej po trzecim rozbiore. Zaskakuje bowiem tym, że ukazuje przykłady trudno wytłumaczalnego lojalizmu Polaków wobec władz austriackich, politycznego utożsamiania się z tą monarchią.

## Ludzie odchodzą, książki pozostają

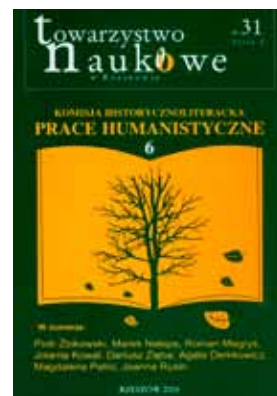
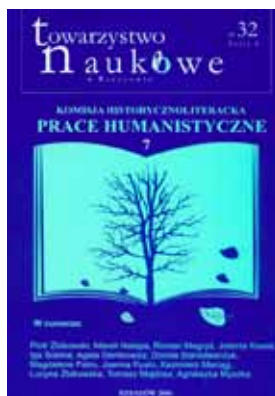
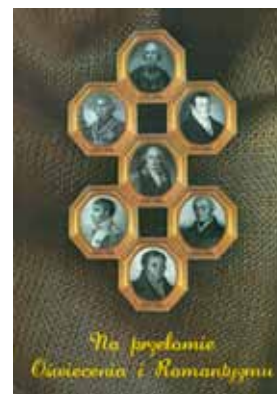
Piotr Żbikowski do Rzeszowa przybył w 1966 roku, po ukończeniu Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego (1956) i kilkuletniej pracy w Lublinie. Tu, nad Wisłokiem, od 1963 roku funkcjonowała filia krakowskiej uczelni, a od 1965 samodzielna WSP. Filologia polska jest w Rzeszowie już 50 lat, a młody Piotr Żbikowski był jednym z pierwszych nauczycieli akademickich naszej polonistyki. W Rzeszowie przeżywał doktorat (sfinalizowany na Uniwersytecie Warszawskim w 1972 r.) i habilitację (sfinalizowaną w IBL PAN w Warszawie, w 1979 r.). Tytuł profesora nauk humanistycznych otrzymał w roku 1990, a pięć lat później został mianowany profesorem zwyczajnym.

W Uniwersytecie pełnił funkcję kierownika katedry, dyrektora Instytutu Filologii Polskiej, prodziekana Wydziału Filologicznego, ale największą wagę przywiązywał do funkcji kierownika zakładu. Zorganizował od podstaw Zakład Literatury Staropolskiej i Polskiego Oświecenia, którym kierował z powodzeniem aż do przejścia na emeryturę. Wykształcił sporą grupę literaturoznawców i magistrantów.

Profesor Piotr Żbikowski to autor wielu znaczących książek i rozpraw naukowych, które funkcjonują w świadomości środowiska akademickiego oraz w praktyce szkolnej polonistyki. Miał w dorobku ponad 170 naukowych publikacji, w tym książki wydawane w liczących się polskich wydawnictwach. Publikował także w Wydawnictwie Uniwersytetu Rzeszowskiego.

Osoby zainteresowane zakupem książek Profesora mogą to uczynić w Dziale Kolportażu naszego Wydawnictwa. Są dostępne autorskie wydania oraz publikacje zbiorowe, w których są artykuły Profesora.

/L.B./



Jednym z ważniejszych dokumentów, jaki podlega ocenie instytucjonalnej prowadzonej przez Polską Komisję Akredytacyjną, jest ocena strategii wizytowanej jednostki uniwersytetu. Stąd prawo o szkolnictwie wyższym nakłada na dyrekcję tych jednostek zadanie przygotowania odpowiedniego dokumentu. Poniżej podajemy kilka informacji związanych ze Strategią Rozwoju Instytutu Techniki Uniwersytetu Rzeszowskiego

# Strategia Rozwoju Instytutu Techniki Uniwersytetu Rzeszowskiego

Instytut Techniki funkcjonuje w ramach Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego. Misja Instytutu Techniki pozostaje w ścisłym i bezpośrednim związku z misją Uniwersytetu Rzeszowskiego oraz misją i wizją rozwoju Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego. W trosce o zapewnienie zrównoważonego i harmonijnego rozwoju dyrektor Instytutu Techniki prof. zw. dr hab. Waldemar Furmanek wraz z powołanym zespołem opracował szczegółową strategię rozwoju Instytutu na najbliższe 4 lata (kadencję władz w latach 2012-2016). Podstawą opracowania strategii rozwoju Instytutu jest przyjęta przez Senat (26 lutego 2009 roku) Strategia Rozwoju Uniwersytetu Rzeszowskiego, która jest powiązana z aktualną sytuacją gospodarczą, ekonomiczną i demograficzną kraju. Główne kierunki rozwoju Instytutu uwarunkowane są przede wszystkim zmianami legislacyjnymi wynikającymi ze zmienionego Prawa o Szkolnictwie Wyższym.

Misją Instytutu Techniki jest prowadzenie wielorakiej działalności wynikającej z funkcji Uniwersytetu Rzeszowskiego. Wynikające z tego zadania Instytut wypełnia, realizując określone cele główne i szczegółowe.

## CELE GŁÓWNE

Najważniejszym wyzwaniem, przed jakim staje społeczność Instytutu Techniki jest **wprowadzenie Instytutu Techniki na drogę dynamicznego i zrównoważonego rozwoju oraz uzyskanie przez jednostkę pełnych praw akademickich.**

Wymaga to realizacji wielorakich zadań, a szczególnie:

1. Zmiany kategorii jednostki (wynikającej z przeprowadzonej przez MNiSW oceny i przydzielonej kategorii naukowej), docelowo uzyskanie uprawnień do nadawania stopnia doktora.
2. Wypracowania wyższego poziomu integracji współdziałania kadry naukowej Instytutu, stwarzającej nowe możliwości realizacji projektów instytutowych i wydziałowych.
3. Kształcenia wysoko kwalifikowanych kadr dla gospodarki.

## CELE SZCZEGÓŁOWE

### 1. nauka

Wspieranie prowadzonych na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym badań naukowych. Poszerzanie i formalizowanie współpracy naukowej z podmiotami międzynarodowymi i krajowymi, w tym z obszaru przedsiębiorczości, poprzez prowadzenie badań naukowych w zakresie problemów wybranych

dyscyplin naukowych, ale także tych pozostających na styku nauk technicznych i humanistycznych. Objęcie patronatem i opieką instytutowych zespołów ubiegających się o granty naukowe.

### 2. kadra

Wspomaganie pracowników Wydziału w procedurach ubiegania się o stopnie i tytuł naukowy poprzez opracowanie i właściwe stosowanie systemu ocen oraz stwarzanie możliwości organizacyjno-finansowych dla intensyfikacji badań naukowych. Popieranie różnorodnych form doskonalenia i dokształcania zawodowego, adresowanego do osób zainteresowanych podnoszeniem swoich kompetencji zawodowych.

### 3. edukacja

Dobrze zorganizowane i oparte na współczesnej dydaktyce szkoły wyższej kształcenie studentów na wszystkich poziomach (w formie studiów zarówno stacjonarnych jak i niestacjonarnych), zgodnie z wymaganiami ustawy o szkolnictwie wyższym i obowiązującymi aktami prawnymi.

Włączanie nauczycieli akademickich Instytutu we wszystkie formy pracy UR, które wiążą się z popularyzacją wiedzy naukowej.

Upowszechnianie osiągnięć naukowych i umacnianie pozycji UR w świadomości mieszkańców Podkarpacia.

Instytut Techniki, jako jednostka UR, realizuje swoje cele z udziałem całej społeczności uniwersyteckiej: pracowników naukowo-dydaktycznych, studentów, pracowników inżyniersko-technicznych, administracji, biblioteki i pracowników obsługi. Instytut Techniki Uniwersytetu Rzeszowskiego lokuje swoją przyszłość w takich działaniach, które zapewnią mu dynamiczny, zrównoważony i wielokierunkowy rozwój. Oznacza to potrzebę harmonijnego rozwoju wszystkich reprezentowanych w nim kierunków działań, wynikających z Misji oraz Wizji Rozwoju Uniwersytetu Rzeszowskiego, które stanowią odniesienie dla misji i strategii Instytutu Techniki.

Realizacja celów i zadań strategii, przedstawionych na stronie internetowej Instytutu da mierzalne efekty w najbliższej przyszłości.

*Pełny tekst Strategii Rozwoju Instytutu Techniki znajduje się na stronach [www.UR](http://www.ur.edu.pl). Dokument ten został przyjęty przez Radę Instytutu.*

Izidor – jeden z bohaterów *Prawieku i innych czasów*, o którym Olga Tokarczuk powiedziała podczas niedawnej wizyty w Rzeszowie, że jest jedną z jej ulubionych postaci z własnych utworów, miał obsesję poczwórności świata. Każde zjawisko, każda rzecz i czynność miały dla Izidora cztery wymiary. Nieprzypadkowo zaczynam od tej postaci, od jego „odkrycia redukowalności czwórki do dwójki”, gdyż w dniach 10–12 października Olga Tokarczuk po raz czwarty gościła w Rzeszowie. Tym razem przyjechała, aby podczas zorganizowanego na jej cześć sympozjum *Świąty Olgi Tokarczuk świętować podwójny jubileusz: 50. urodzin i 20-lecia debiutu prozatorskiego – powieści Podróż ludzi Księgi*.

Organizowaną przez nas niemal dwa lata wizytę pisarki w Rzeszowie postanowiliśmy uczcić konferencją naukową, dwoma spotkaniami autorskimi oraz wydaniem publikacji książkowej, zawierającej teksty pracowników naukowych, doktorantów i studentów Wydziału Filologicznego UR, a także głosy wybitnych polskich pisarzy, literaturoznawców, krytyków i ludzi kultury, którzy odpowiedzieli na nasz apel i zechcieli wypowiedzieć się

na temat Olgi Tokarczuk i jej utworów. Niespodzianką dla czytelników stanowiąc będą na pewno zamieszczone w książce teksty pisarki – otwierający ją esej *Palec w soli, czyli Krótka historia mojego czytania*, który pisarka napisała specjalnie na sympozjum i wygłosiła dla studentów Uniwersytetu Rzeszowskiego na otwarciu poświęconej jej twórczości konferencji oraz zamieszczone w Aneksie, a odnalezione przez nas w czasopiśmie jej juvenilia: wiersze, miniatury prozą i opowiadanie. W organizację sympozjum, nad którym honorowy patronat objął Jego Magnificencja Rektor Uniwersytetu Rzeszowskiego prof. dr hab. Aleksander Bobko, obok redaktorów „Frazy”, studentów i doktorantów, dyrekcji Instytutu Filologii Polskiej i władz Wydziału Filologicznego włączyły się także Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Rzeszowie oraz Teatr Przedmieście. Patronat honorowy nad sympozjum objęło Polskie Radio w Rzeszowie.

Sympozjum rozpoczęło się 10 października o godz. 17 dwugodzinnym spotkaniem w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece przy ul. Sokoła, które prowadził dr Jan Wolski. W niewielkiej sali nie zmieścili się wszyscy miłośnicy twórczości Olgi Tokarczuk (jak wiemy skądinąd – w tych dniach wykupiono w rzeszowskich

Adam Bienias, Magdalena Rabizo-Birek

# Olga Tokarczuk na Uniwersytecie Rzeszowskim





księgarniach wszystkie jej publikacje). W drugiej części spotkania słuchacze żywo włączyli się w rozmowę, zadając pisarce pytania i dzieląc się z nią swoimi spostrzeżeniami nie tylko na temat jej książek, ale także przyczyn malejącego czytelnictwa i problemów z dostępem do coraz droższych książek.

11 października Olga Tokarczuk gościła na Uniwersytecie Rzeszowskim. O godzinie 10 w auli im. S. Pigoń przywitani ją dyrektor Instytutu Filologii Polskiej dr hab. prof. UR Janusz Pasternski oraz dziekan Wydziału Filologicznego dr hab. prof. UR Zenon Ożóg, który przemawiał w imieniu Jego Magnificencji Rektora UR. Wspomnił między innymi – ponieważ był to dzień, w którym ogłaszano laureata Nagrody Nobla w dziedzinie literatury – o rosnących notowaniach polskiej pisarki na noblowskiej „gieldzie”, przypomniał niektóre z jej licznych nagród i zakończył wystąpienie pięknym cytatem z wypowiedzi Beaty Szymańskiej – poetki i znawczynie filozofii Dalekiego Wschodu: „Geniusz odczytuje rzeczywistość prawdziwą, czyli tę ukrytą, mówiąc jego językiem: »poza zasłoną Mai«. Inni ludzie też to potrafią, na przykład święci i asceci, ale tylko geniusz potrafi o tym powiedzieć symbolicznym językiem sztuki i jeżeli dzieło jest wielkie, wywoła w odbiorcy to samo rozpoznanie istoty rzeczy”.

Konferencja, którą prowadziła dr Magdalena Rabizo-Birek, rozpoczęła się od wspomnianego odczytu pisarki. Podzieliła się swoimi refleksjami na temat człowieka jako istoty czytającej, funkcji i roli literatury w różnych okresach życia (szczególnie w dzieciństwie i młodości) oraz swoich największych fascynacji literackich: od Juliusza Verne’a po Tomasza Manna. Wyjaśniło się także, co oznaczał ów intrygujący „palec w soli” z tytułu odczytu (przekręcany w anonsach prasowych i internetowych na „Pałac w soli”). Pisarka wspomniła, że w dzieciństwie i młodości często, czytając, podjadała sól (maczała w niej nawet gumę Donald). Po latach przeczytała, że chłopcom studiującym Torę dawano miseczek z solą, by podtrzymywała ich uwagę, z czego wywnioskowała, że sól ma jakieś szczególne właściwości wzmacniające pracę mózgu.

Następnie głos zabrali uczestnicy konferencji. Dr hab. prof. UR Roman Magryś przedstawił szkic zatytułowany *Libido i kompleks Edypa w wybranych utworach Olgi Tokarczuk*. Po nim tekst na temat *Metafory – sposobu kształtowania świata przedstawionego w powieści „Prawiek i inne czasy”* wygłosiła mgr Karolina Krzysztoń. Mgr Magdalena Pocałun-Dydycz, współredaktorka przygotowywanej książki o pisarce, z literackim i aktorskim zacięciem opowiedziała o *Dojrzywaniu Erny i dziecięcej pierwotności, czyli dwóch obrazach kobiecości w E.E.* Konferencję, zapowiadającą różnorodną problematykę przygotowywanej przez nas książki, zakończyła prof. dr hab. Oksana Weretiuk, która przedstawiła jeszcze jeden aspekt twórczości pisarki, a mianowicie *Olgi Tokarczuk „przesunięcie znaczenia i uwagi z człowieka na to, co nie jest człowiekiem” w powieści „Prowadź swój pług przez kości umarłych”*. Pisarka z życzliwością odniosła się do wystąpień, komentując każde z nich uwagą, anegdotą, czy też zwróconym do autora pytaniem. Okazało się ponadto, że przygotowywana przez nas książka będzie pierwszą publikacją w całości poświęconą jej twórczości.

O godzinie 16 w auli im. Pigoń rozpoczęło się drugie spotkanie z pisarką, które wspólnie poprowadziliśmy. Nawiązując do zebranych przez nas jej wczesnych utworów, pytaliśmy ją między innymi o początki drogi pisarskiej, o ważne dla niej miejsca na mapie Polski, o publiczny wizerunek pisarza i stosunek do piszących rówieśników z roczników sześćdziesiątych oraz wiele innych ważnych wątków i motywów jej prozy.

Na początku Olga Tokarczuk rozwiła wątpliwości związane z miejscem jej urodzenia oraz opowiedziała o okolicznościach wyboru pseudonimu literackiego, pod którym debiutowała przed wielu laty: „Urodziłam się w Sulechowie, więc w tym przypadku cudowna Wikipedia nie kłamie” (za to pomyliła się autorka jej biogramu w sygnowanym przez Instytut Badań Literackich w Warszawie wydawnictwie *Polscy pisarze i badacze literatury przełomu XX i XXI wieku*, która podała Suchedniów na Kielecczyźnie jako miejsce jej urodzin). Pseudonim Natasza Borodin,

pod którym w 1979 roku zadebiutowała w młodzieżowym piśmie „Na Przelaj” prozatorską miniaturą *Świąteczne zabijanie ryby* i publikowała kilka następných utworów, nawiązywał do czytanej przez nią w tym czasie powieści *Wojna i pokój*, której główną bohaterką jest sympatyczna i niekonwencjonalna hrabianka Natasza Rostowa, a jednym z ważnych motywów bitwa wojsk rosyjskich z napoleońskimi pod Borodino.

Pisarka powiedziała, że nigdy nie czuła więzi z pokoleniem „brulionu”, nie publikowała w tym piśmie, a o jego istnieniu dowiedziała się, kiedy po *Podróży ludzi Księgi* i pierwszych sukcesach literackich zaczęła być na początku lat 90. XX wieku zapraszana na spotkania literackie z innymi autorami z jej pokolenia. Trudno jej, wówczas mieszkance prowincjonalnego Wałbrzycha, mówić o poczuciu łączności generacyjnej z rówieśnikami z Warszawy, Paryża, Hamburga czy Krakowa, wspomina raczej wspólne imprezy literackie, kilka bliższych znajomości i jedną przyjaźń. Zapytana o stosunek do postmodernizmu, czy metamorfozę zewnętrznego wizerunku wyznała, że nie lubi uproszczonego szufladkowania.

Nawiązując do jej wczesnej fascynacji poezją T.S. Eliota i ujawnionego w *Prowadź swój pług przez kości umarłych* zainteresowania angielskim pisarzem Williamem Blakiem, zapytaliśmy ją o to, czy próbowała tłumaczyć. Wspomniała, że kilka wierszy, które weszły do jej arkusza poetyckiego *Miasto w lustrach* (1989), było zainspirowanych poezją Eliota, ale raczej pojedynczymi frazami z jego utworów i ich atmosferą, na pewno nie były ich tłumaczeniami czy parafrazami. Natomiast rzeczywiście – jak bohaterowie jej powieści – tłumaczyła Blake’a (do czego zresztą się przyznaje w nocie do książki). W jej zamierzeniu zawarte w utworze cytaty i motta z jego utworów miały na celu nadanie wydarzeniom przedstawionym w książce charakteru uniwersalnego, były czymś w rodzaju „rozszerzenia” horyzontu nad małym światem Kotliny Kłodzkiej. Pisarka nazwała ten obszar Dolnego Śląska „krajem Blake’a”, przypominając, że mieszkał tam wiele lat zmarły niedawno wybitny tłumacz i znawca twórczości angielskiego wizjonera Michał Fostowicz-Zahorski. Poezja Blake’a jest, zdaniem pisarki, pozornie prosta a skomplikowana, wieloznaczna i uniwersalna.

Pytaliśmy pisarkę o ważne miejsca jej życia i twórczości, nawiązując do znanego aforyzmu z *Domu dziennego, domu nocnego*: „Jeśli znajdziesz swoje miejsce, będziesz nieśmiertelna”, a także do powracających co jakiś czas prób ustalenia, jaka miejscowość na Kielecczyźnie była pierwowzorem Prawieku – jednego z najsławniejszych, jeśli nie najsławniejszego „miejsca” polskiej literatury współczesnej. W kulaarowej rozmowie pisarka przyznała, że uczniowie ze Staszowa na Kielecczyźnie przygotowali terenową grę, odtwarzającą wydarzenia przedstawione w powieści. Nie udało się nam skłonić pisarki do precyzyjnego wskazania miejsca, które było pierwowzorem Prawieku, ale powiedziała, że osadzając akcję utworów w takich a nie innych okolicach, kieruje się przede wszystkim intensywnością ich przeżywania. Miejsce musi ją zainspirować i szczególnie ująć.

Dopytywana, z którą częścią Polski czuje się najmocniej związana, powiedziała, że choć urodziła się na granicy dolnośląskiego i zielonogórskiego, wychowała w Kietrze na Opolszczyźnie, jej mama pochodzi z Kielecczyzny, a ojciec urodził się na Podolu i w dzieciństwie mówił po ukraińsku (należy do wielkiego klanu



Foto: E. Wójcikiewicz

Tokarczuków, z którego wywodzi się także arcybiskup przemyski Ignacy), czuje się przede wszystkim Dolnoślązczką. Co oznacza między innymi, że jak wielu innych współczesnych mieszkańców tego regionu mówi i pisze laboratoryjnie czystą literacką polszczyzną, pozbawioną regionalnych i gwarowych nalogów, które spotyka się w innych częściach Polski.

Uczestnicy spotkania zapytali pisarkę o ulubione postacie literackie z jej utworów. Obok wspomnianego Izydora z *Prawieku* wymieniła Annę In, bohaterkę swej – jak uważa – najbardziej niedocenionej przez krytykę, a bliskiej jej powieści. Jako autorkę książkowego eseju o *Lalce* Bolesława Prusa *Lalka i perła* bardzo ucieszyła ją wysoka ocena jej interpretacji przez prof. Grażynę Borkowską, która napisała w krótkim tekście do naszej publikacji, że ta interpretacja arcydzieła zmieniła sposób myślenia badaczy o literaturze polskiej II połowy XIX wieku. Olga Tokarczuk dodała jednak, że nie uważa się za historyka literatury.

Na spotkaniu pojawiło się wiele innych ważnych wątków, które niełatwo zrelacjonować bez uproszczeń. Mowa była o jej bardzo wczesnym zaangażowaniu w obronę zwierząt, który to wątek pojawił się już w jej debiucie w 1979 roku i w kilku opowiadaniach z początku lat osiemdziesiątych, o uczuciu gniewu, które powraca w jej ostatnich książkach (szczególnie w *Plugu...*). Pisarka uważa gniew, jakby w kontrze do obiegowych opinii, za uczucie konstruktywne, stanowiące konieczny etap na drodze do osiągnięcia mądrości, będące wyrazem niezgody na niepokojące, naganne zjawiska polityczne, społeczne i obyczajowe oraz te postawy oraz zachowania ludzi, które powinny być poprawione i zmienione, którym należy się czynnie przeciwstawić, jak opisane w jej utworach polowanie, kłusownictwo, eksperymenty na zwierzętach, okropne warunki ich hodowli.

Opowiadała z powagą o swoim religijnym sceptycyzmie, o próbach budowania przez osoby niewierzące etyki ateistycznej, a także o doświadczeniach rodzicielskich, o odczuwanej przez nią od momentu narodzin syna autonomii dziecka, jego odmienności od rodziców, która powinna być chroniona i szanowana. Dziecko nie jest własnością rodziców, a – jak głosi się w niektórych dalekowschodnich kulturach – powierzonym ich opiece cennym go-

ściem. Jednym z wątków rozmowy była zapowiedź nowej książki, która, zgodnie z teorią rozwoju spiralnego zaprezentowaną przez pisarkę na spotkaniu w Bibliotece Wojewódzkiej, będzie „nowym *Prawiekiem*”, najprawdopodobniej powieścią historyczną.

W pamięci utkwiła nam też koncepcja poezji pisarki. Nie wiele osób dziś pamięta, a pisarka niezbyt chętnie przyznaje, że właściwym jej debiutem był arkuś poetycki *Miasto w lustrach*. W czasie spotkania wyznała z satysfakcją, że nie udało się nam odnaleźć wszystkich jej wczesnych tekstów. Niedawno znalazła zeszyt z pierwszą powieścią zatytułowaną *Wiedźmy*, którą napisała jako dwunastoletnia dziewczynka. Okres pisania wierszy uważa za wprawkę do uprawiania prozy. Jej zdaniem wiersze bardzo często piszą ci, którzy nie mają czasu na napisanie powieści czy opowiadania, więc pomijają prace- i czasochłonne czynności budowania fabuły, opisy postaci i miejsc. Początkowo uwagi te wydały nam się kontrowersyjne, jednak po głębszym zastanowieniu nie mogliśmy odmówić pisarce ważkich racji.

Wieczorem udaliśmy się do siedziby Teatru Przedmieście – Kulturalnej Piwnicy przy ul. Reformackiej, gdzie obejrzelśmy wspólnie z pisarką zrealizowany na motywach fragmentu *Domu dziennego, domu nocnego* spektakl *Złudzenia*. Młodzieńskie aktorki zinterpretowały pamiętny wątek tęskniącej za wielką miłością bankowej urzędniczki Krystyny Popłoch, której we śnie objawia się tajemniczy Amos i która rozpoczyna jego poszukiwania w realnej rzeczywistości. W spektaklu, w adaptacji i reżyserii Anety Adamskiej, zaakcentowany został ważny w twórczości pisarki temat motywacji ludzkich (tu szczególnie kobiecych) działań, wielkiej, ale fatalnej mocy uczuć i marzeń, które kierują wieloma naszymi decyzjami i niekiedy irracjonalnymi zachowaniami, będąc przyczyną klęsk i rozczarowań.

Drugi spektakl wieczoru – *Obietnica* – jest autorskim dziełem Anety Adamskiej, wielokrotnie nagradzanym na festiwalach teatralnych w Polsce. Został osnuty na kanwie jej własnej biografii, ale w gruncie rzeczy przedstawia historię archetypową, wręcz biblijną, z którą każdy może się utożsamić. Splatając ściśle sytuacje i dialogi wzięte wprost z codziennej rzeczywistości ze scenami symbolicznymi autorka przedstawiła historię cudownego poczęcia długo oczekiwanego dziecka, rzuconej na niego klątwy, zwycięskiej walki matki o ocalenie córki (ramą spektaklu jest nagranie autentycznej rozmowy autorki z jej babcią). Ten spektakl, podobnie zresztą jak wcześniejsza *Opowieść*, w której pojawiły się motywy z *Prawieku*, choć nie był tym razem adaptacją prozy Tokarczuk, wydaje się bliski światom pisarki, którą Magdalena Pocałun-Dydecz w swoim wystąpieniu na konferencji nazywała emisariuszką kobiecości. Po spektaklu był czas na rozmowy z aktorami i szefową Teatru Przedmieście, autorami tekstów o twórczości pisarki, organizatorami sympozjum. Olga Tokarczuk kolejny raz potwierdziła, że jest znakomitą rozmówczynią, szybko nawiązującą niewymuszony, życzliwy kontakt, szczególnie wiele uwagi poświęcającą ludziom młodym. Interesującą pamiątką pobytu pisarki w Rzeszowie jest blisko godzinna audycja radiowa z jej udziałem (*Bieguny Olgi Tokarczuk*), przygotowana przez redaktora Adama Głaczyńskiego z Polskiego Radia Rzeszów, która po raz pierwszy była wyemitowana 11 listopada 2012 roku.

Jadwiga Madej

# CIOFF World Folkloriada Anseong Korea 2012

W dniach od 29 września do 15 października 2012 roku Zespół Pieśni i Tańca Uniwersytetu Rzeszowskiego „Resovia Saltans” reprezentował Polskę na Światowej Folkloriadzie Anseong 2012 w Korei Południowej. W imprezie wzięły udział czterdzieści trzy grupy taneczne, wokalne i muzyczne, m.in. z Brazyli, Peru, Kolumbii, Chile, Kostaryki, Indonezji, Jordanii, Tahiti, Malezji, Tajlandii, Cypru, Gabonu i Kongo. ZPIT „Resovia Saltans” był jedynym polskim zespołem, który został zakwalifikowany przez Polską Sekcję CIOFF do reprezentowania naszego kraju i rodzimej kultury w największych na świecie obchodach święta sztuki ludowej.

Folkloriady organizowane są co cztery lata przez Międzynarodową Federację Festiwalu Folklorystycznych i Sztuki Ludowej (Conseil international des organisations de festivals de folklore at d'art traditionnels – CIOFF) w celu kultywowania i promowania światowej spuścizny ludowej, wyrażanej przez muzykę, taniec, śpiew, rzemiosło, zwyczaje i obyczaje. Przedsięwzięcia te mają przyczynić się do zachowania pokoju, szerzenia tolerancji i otwartości na odmienność kulturową, a także do umocnienia dialogu kulturowego wśród ludzi.

Folkloriada 2012 odbywała się w malowniczym miasteczku festiwalowym Anseong – Matchum Land, które jest odtworzeniem tradycyjnego rynku koreańskiego (istniał w XIV wieku i był jednym z trzech największych rynków za czasów panowania najmłodszej w historii Korei Dynastii Joseon). Tam odbywały się główne koncerty i parady. Program folkloriady przewidywał dużo czasu wolnego, więc każdy z uczestników spędzał sympatyczne chwile w wybranych częściach rynku, poznając specyfikę bardzo odmiennych kultur z różnych zakątków świata. W odpowiednio wyznaczonych sektorach podziwialiśmy wystawy sztuki ludowej: rzemiosła arystycznego, narzędzi rolniczych, kostiumów i instrumentów nie tylko z krajów, z których przybyły gru-



py artystyczne, ale także z Korei Południowej. Można było kupić wyroby rękodzieła ludowego i pamiątki ze wszystkich kontynentów, a także spróbować tradycyjnych potraw z różnych stron świata. Do niewątpliwych atrakcji należała możliwość udziału w wyrabianiu prostych narzędzi rolniczych, próba sił w tradycyjnej grze koreańskiej beona nori i nauka gry na instrumentach ludowych. Oprócz występów w Matchum Land każda grupa koncertowała w wybranych pobliskich miejscowościach. Wszyscy miło wspominają występy na ulicach Anseong pośród targów i bazarów dla zaciekawionej, spontanicznie reagującej ludności koreańskiej.

Festiwałe organizowane przez CIOFF zaliczają się do najbardziej renomowanych imprez folklorystycznych na świecie. Wyróżniają się one nie tylko wysokim poziomem artystycznym zakwalifikowanych zespołów, ale także dobrymi warunkami mieszkalnymi uczestników, urozmaiconym wyżywieniem (europejskim i tradycyjnym) oraz świetną organizacją połączoną z licznymi atrakcjami. CIOFF sponsoruje bowiem zwiedzanie zabytkowych miast i godnych obejrzenia regionów. Dzięki temu festiwałe CIOFF-u stają się wspaniałymi wycieczkami krajoznawczymi, w czasie których można poznać specyfikę kulturową goszczącego kraju. Folkloriada w Anseong nie była pod tym względem wyjątkiem.

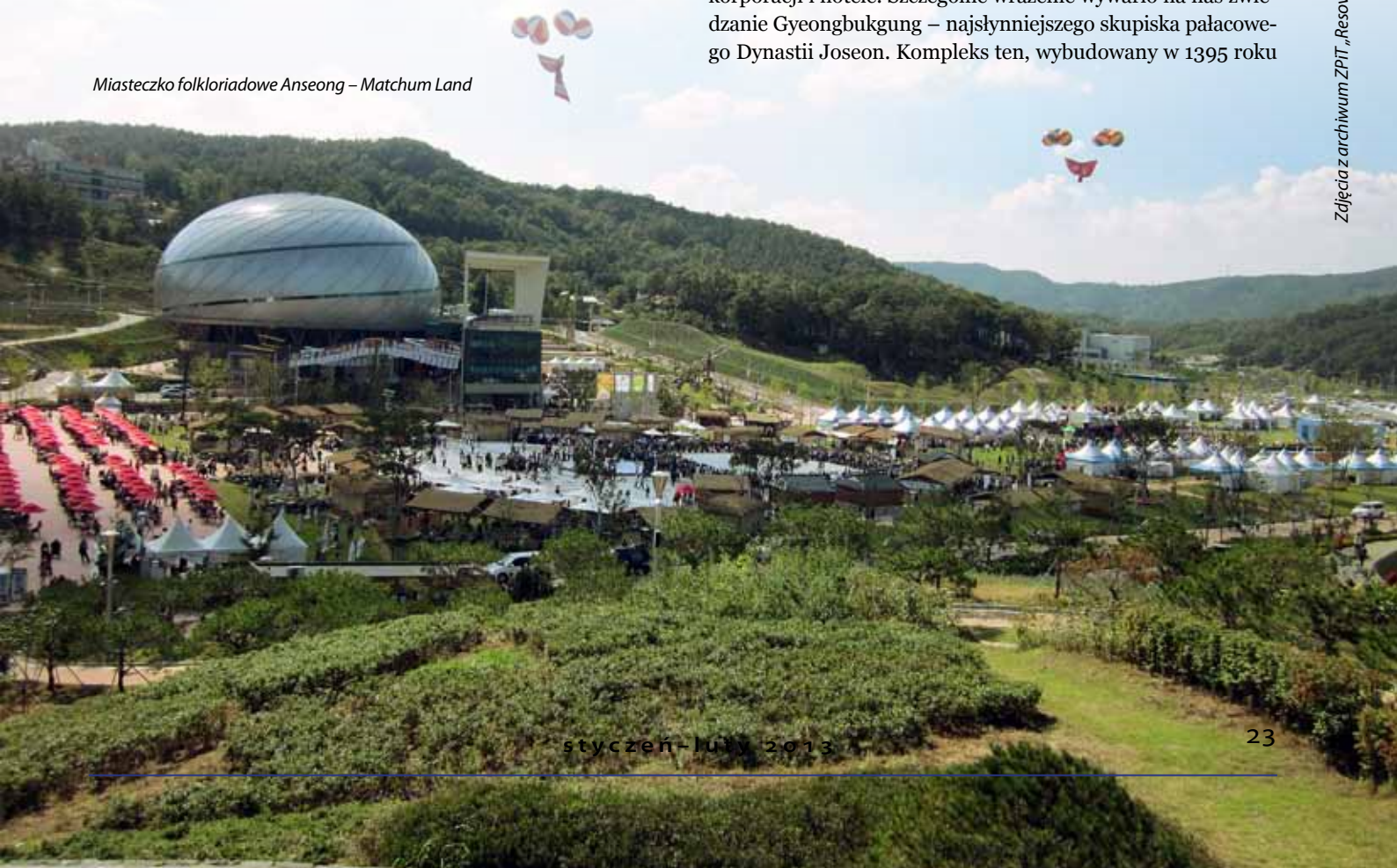
Niezapomnianym przeżyciem dla wszystkich uczestników wyjazdu było zwiedzanie stolicy Korei Południowej usytuowanej w centralno-zachodniej części Półwyspu Koreańskiego. Seul, położony nad ogromną, wijącą się środkiem miasta rzeką Han, jest największym centrum politycznym, ekonomicznym, społecznym



Przed rozpoczęciem Folkloriady Anseong 2012 w Matchum

i kulturalnym kraju. To również jedno z najbardziej zatłoczonych miast na świecie; na jeden kilometr kwadratowy przypada 15 tysięcy mieszkańców. Seul jest wyjątkowym miastem. Łączy ślady wielowiekowej historii i tradycji ze współczesnością. Doskonale zauważyć to można przede wszystkim w architekturze miasta. W tradycyjnym centrum stolicy, obok zabytkowych budowli i pałaców sięgających XIV wieku, wznoszą się najnowocześniejsze wieżowce, budynki urzędów państwowych, siedzib korporacji i hotele. Szczególnie wrażenie wywarło na nas zwiedzanie Gyeongbukgung – najsłynniejszego skupiska pałacowego Dynastii Joseon. Kompleks ten, wybudowany w 1395 roku

Miasteczko folkloriadowe Anseong – Matchum Land





*Pamiątkowe zdjęcie przed Muzeum Narodowym Sztuki Ludowej w centrum starożytnego miasta Seulu Gyeongbukgung*

i otoczony potężnymi murami obronnymi, tworzy zabytkowe stare miasto w centrum metropolii. Gyeongbukgung zachwycał wszystkich pięknie zdobionymi drewnianymi budowlami, które ongiś pełniły różne funkcje. Szczególną uwagę zwróciliśmy na malowniczą halę audiencyjną Geunjeonggung z potężnym dachem i wielkim kolorowym tronem w środkowej jej części. Interesującą atrakcją turystyczną stanowiły przedstawienia tradycyjnego teatru koreańskiego odbywające się w jednym z budynków pałacu usytuowanym nad małym stawem (my mieliśmy okazję zobaczyć próby teatru w czasie imponującej gry na tra-

dycyjnym instrumencie muzycznym – ogromnych wiszących bębnach), a także zmiany warty gwardii królewskiej, organizowane w celu kultywowania tradycyjnych zwyczajów kultury koreańskiej. Wspaniałą okazją do poznania historii Korei było zwiedzanie Muzeum Narodowego Sztuki Ludowej znajdującego się na terenie Gyeongbukgung. Budynek o ciekawej zabytkowej architekturze z charakterystyczną koreańską wieżą mieści liczne przedmioty historyczne i reprodukcje obiektów różnych warstw społecznych dawnej Korei wspaniale ukazujące dzieje kraju i życie jego mieszkańców w poszczególnych epokach. Interesującym punktem programu było zwiedzanie położonej nieopodal świątyni Jogyesa, głównej siedziby zakonu koreańskich buddystów. W maju każdego roku przybywa tutaj ponad 100 000 wiernych z kraju i z zagranicy, by modłami i barwnymi korowodami czcić narodziny Buddy. Niewątpliwą atrakcją dla rzeszowskiego zespołu był przejazd najszybszą windą świata w seulskiej wieży telewizyjnej Seoul Tower. Usytuowana na górze Namsan (243 m n.p.m.) stanowi ona najwyższą budowlę miasta (236,7 m), a zarazem najwyższy punkt widokowy. Z Seoul Tower można podziwiać imponującą panoramę metropolii. To właśnie z tej wieży można zobaczyć potęgę Seulu, jego architekturę, różnorodność budowli i wielkość dzielnic poprzecinanych długimi ulicami i pędzącymi po nich bez ustanku małutkimi samochodami; dostrzec też można wiele bujnie zalesionych parków miejskich. Wszyscy zgodnie stwierdzili, że Seul szczególnie pięknie wygląda o zachodzie słońca. Okazją do zapoznania się z codziennym życiem mieszkańców stolicy były wędrowki zarówno po tradycyjnych zatłoczonych uliczkach, bazarach i rynkach, jak również po nowoczesnych ulicach z ogromnymi centrami handlowymi i biurami.

*„Resovia Saltans” w Matchum Land, podczas parady zespołów*





Świątynia Buddy w centrum Seulu; na zdjęciu kierownik ZPiT „Resovia Saltans” mgr Romuald Kalinowski i kierownik muzyczny zespołu, prof. UR Paweł Paluch

Ciekawym przeżyciem dla wszystkich uczestników wyjazdu było zwiedzanie miasta portowego Sokcho, w którym każdy mógł spróbować świeżych owoców morza przyrządzanych bezpośrednio na przybrzeżnych targach rybnych. Zachwycała rozciągająca się od strony wschodniej kraju przepiękna panorama Morza Japońskiego, od zachodu natomiast widok na graniczący z miastem gęsto zalesiony Park Narodowy Korei Południowej Seoraksan i charakterystycznie postrzępioną, skalistą górę Seorak, trzecią co do wielkości górę w kraju (1708 m n.p.m.).

Niezapomnianym wydarzeniem był pobyt w strefie zdemilitaryzowanej, która od 1953 roku dzieli Półwysep Koreański na dwie części pasmem o długości 238 km i szerokości 4 km. Ta najbardziej strzeżona granica świata przebiegająca pomiędzy Koreą Północną i Południową jest w rzeczywistości najbardziej zmilitaryzowaną przestrzenią we współczesnym świecie. Zgromadzono w niej bowiem najnowocześniejsze środki rażenia, broń nuklearną, biologiczną i chemiczną, a także środki jej przenoszenia. Strefa zdemilitaryzowana ma na celu ograniczyć wzrokowy i fizyczny kontakt sił obu stron, a więc zapobiec niekontrolowanemu wznowieniu konfliktów i prowokacji. Zwiedzając tę strefę mogliśmy (ze specjalnej platformy) zobaczyć panoramę Korei Północnej, a spoglądając na południe porównać ją z widokiem na Koreę Południową. Zaciekało nas Muzeum Strefy Zdemilitaryzowanej mieszczące się w budynku, na którym wybudowana została platforma, gdzie mogliśmy zobaczyć krótki film o Korei Północnej, a także liczne przedmioty użytku codziennego, opakowania produktów spożywczych i ubrania północnych sąsiadów. W jednym z pomieszczeń znajdowała się typowa klasa szkolna z usytuowanym nad tablicą obrazem dyktatora Korei Północnej.

Dodatkową niespodzianką dla rzeszowskiego zespołu było zaproszenie na uroczystą kolację zorganizowaną przez prezesa koreańskiej Korporacji K-F-C, która zajmuje się produkcją elementów wykończeniowych na potrzeby przemysłu motoryzacyjnego, a jedna z trzech jej filii (Korea Fuel Tech Poland) znajduje

się w Zabrze. Na zakończenie miłego spotkania, uświetnionego polską muzyką ludową i śpiewem, wszyscy otrzymali od firmy drobne pamiątki koreańskie.

W czasie trwania folkloriady nasz zespół spotykał się zawsze z bardzo ciepłym przyjęciem i dużymi owocami. Koreańczycy okazali się bardzo przyjaznym, otwartym i sympatycznym narodem. Żywa polska muzyka ludowa, barwne stroje, niepowtarzalne tańce i piękne choreografie sprawiły, że „Resovia Saltans” była jednym z nielicznych faworytów publiczności. Uczestnictwo w tej ogromnej światowej imprezie, która miała miejsce w tak dalekim i kulturowo odmiennym kraju było dla nas pięknym przeżyciem i na długo pozostanie w naszej pamięci.



Imponujący Seul – połączenie tradycji ze współczesnością

**W imieniu osób przebywających w Korei Południowej składam serdeczne podziękowania panu mgr. Romualdowi Kalinowskiemu, kierownikowi artystycznemu i choreografowi naszego Zespołu, panu prof. Pawłowi Paluchowi, kierownikowi muzycznemu oraz panu mgr. Sławomirowi Gołąbowi, chórmistrzowi za przygotowanie grupy koncertowej, wokalne i kapeli do uczestnicwa w Światowej Folkloriadzie Anseong Korea 2012.**



Tancerze, wokaliści, muzycy i kierownictwo ZPiT „Resovia Saltans” przed główną świątynią Buddy w Seulu

Lucyna Kustra

## Uniwersytet Rzeszowski w krajowej czołówce

# ERASMUS: DOJRZAŁY I CIEKAWY

Już ponad 2,5 mln europejskich studentów wyjechało za granicę na studia semestralne lub na praktykę. Studenci Uniwersytetu Rzeszowskiego mają możliwość wyjazdu do 170 uczelni partnerskich.

Program Erasmus wszedł w wiek dojrzały i liczy już 25 lat. Tę okrągłą rocznicę obchodziliśmy w 2012 roku. Przygoda wielu uczelni z Erasmusem rozpoczęła się w roku 1987, kiedy to zgodnie z decyzją Rady EWG zaczął funkcjonować program wspierający międzyuczelnianą współpracę polegającą na wymianie studentów i nauczycieli.



W latach 1995-2006 program Erasmus był częścią programu Socrates, w latach 2007 – 2013 stał się częścią programu „Uczenie się przez całe życie” (*Lifelong Learning Programme*).

Oprócz indywidualnych stypendiów dla studentów i nauczycieli, program Erasmus wspiera tworzenie wspólnych programów studiów, tworzenie sieci tematycznych, tworzenie Europejskiego Systemu Transferu Punktów (ECTS), organizowanie kursów. Obecny Erasmus daje również możliwość podnoszenia kwalifikacji zawodowych przez wszystkich pracowników uczelni, nie tylko nauczycieli akademickich.

Polskie uczelnie przystąpiły do Erasmusu w 1998 roku. Obecnie w programie bierze udział 315 polskich uczelni, a za granicę wyjechało 108 041 studentów (najczęściej do Niemiec, Hiszpanii, Francji) oraz 26 553 pracowników. Do naszego kraju przyjechało 36 tysięcy studentów.

Rok akademicki 1999/2000 był pierwszym w realizacji programu Erasmus przez Wyższą Szkołę Pedagogiczną w Rzeszowie. Uniwersytet Rzeszowski z powodzeniem kontynuuje podjętą tematykę programu Erasmus i stwarza dogodne warunki do organizacji wyjazdów studentów i pracowników do **170 uczelni partnerskich** oraz innych instytucji.

Obecnie Uniwersytet Rzeszowski jest bezdyskusyjnym liderem w regionie, a w klasyfikacjach krajowych w roku akademickim 2010/11 UR zajmował 29 miejsce, jeśli chodzi o liczbę wyjeżdżających studentów na studia (na 210 polskich uczelni ujętych w statystyce), 19 miejsce (na 159 uczelni) w wyjazdach studentów na praktyki, 10 miejsce (na 251 uczelni), jeśli chodzi o liczbę wyjeżdżających nauczycieli, a 18 miejsce (na 251 uczelni) w wyjazdach pracowników w celach szkoleniowych.

Dla oddania ogromu tego przedsięwzięcia potrzebny jest głęboki łyk statystyki.

**Do roku akademickiego 2011/2012 już 876 studentów Uniwersytetu Rzeszowskiego wyjechało na studia za granicą.** Najwięcej w tej grupie było prawników (244), studentów filologii germańskiej (86), turystyki i rekreacji (77), ekonomii (61) oraz wychowania fizycznego (60). Na kolejnych miejscach uplasowali się studenci rusycystyki (48), socjologii (39), edukacji techniczno-informatycznej (27), fizjoterapii (24), anglistyki (23), pedagogiki (23), kulturoznawstwa (17), matematyki, historii, archeologii (po 16), europeistyki (15), edukacji artystycznej w zakresie sztuk plastycznych (12), muzyki (9), technologii żywności i żywienia człowieka (9), fizyki i biologii (po 7), grafiki i filozofii (po 6), politologii (5), rolnictwa (4), pielęgniarstwa (4), położnictwa, architektury krajobrazu, biotechnologii, polonistyki z językiem angielskim (po 3), informatyki (2) i ochrony środowiska (1).

Najwięcej studentów wyjechało na studia do Hiszpanii (222). W dalszej kolejności były: Włochy (106), Niemcy (87), Rumunia (69), Węgry (68), Słowacja (62), Turcja (57) i Wielka Brytania (52). Pozostałe kraje, do których wyjeżdżali studenci UR to Norwegia (24), Czechy (19), Łotwa, Portugalia (17), Belgia (15), Bułgaria, Dania (14), Austria (9), Finlandia (8), Islandia, Holandia (7) oraz Cypr i Litwa (1).

Studenci mają również możliwość wyjazdu za granicę na praktykę do instytucji lub uczelni partnerskich. **Do roku akademickiego 2011/2012 z praktyki zagranicznej skorzystało 129 studentów.** Studenci fizjoterapii (37) odbywali najczęściej praktyki w szpitalach niemieckich, a 24 prawników w różnych kancelariach europejskich. Poza tym na praktyki wyjechali studenci filologii germańskiej (19), ekonomii (16), turystyki i rekreacji (10), edukacji techniczno-informatycznej, socjologii, historii (po 3), europeistyki, anglistyki, ratownictwa medycznego (po 2)

oraz filologii polskiej z językiem angielskim, muzyki, pedagogiki, matematyki, pielęgniarstwa, położnictwa, biotechnologii (po 1).

Najchętniej odwiedzanym miejscem w ramach praktyk były Niemcy (62), Wielka Brytania (30), Hiszpania (15) i Grecja (8). Ponadto studenci odbywali praktyki we Francji (3), na Litwie (2), we Włoszech, Portugalii, Austrii, Danii, Słowacji, Czechach, Rumunii, Islandii, na Węgrzech (po 1).

Każdego roku nauczyciele akademicy wyjeżdżają do uczelni partnerskich w celu przeprowadzenia tam min. 5 godzin zajęć dydaktycznych. Do poprzedniego roku akademickiego **wyjechało już 522 nauczycieli**, wśród których najwięcej było pracowników Wydziału Wychowania Fizycznego (72), następnie germanistów (58), ekonomistów (56), pracowników Instytutu Techniki (54) i Matematyki (52). Na pozostałych miejscach uplasowali się rusycyści (40), fizycy (33), prawnicy (32), angiści (24), muzycy (22), nauczyciele Wydziału Biologiczno-Rolniczego (16), socjologzy (13), pedagodzy (12), historycy (11), archeolodzy, pracownicy Instytutu Pielęgniarstwa (po 6), fizjoterapeuci, pracownicy UCNJO (po 4), informatycy (3), politolodzy, pracownicy Wydziału Sztuki, poloniści, nauczyciele filozofii (po 1).

Jako cel wyjazdów nauczyciele wybierali najczęściej Słowację (96 osób), Hiszpanię (56), Węgry (52) oraz Niemcy (51). Byli też w Turcji (46), Austrii (39), Czechach (37), we Włoszech (24), Rumunii (19), Wielkiej Brytanii (18), Portugalii (16), Norwegii (11) i Grecji (9). Poniżej dziesięciu osób odwiedziło Słowenię (8), Belgię, Bułgarię, Finlandię (po 7), Danię (5), Łotwę (4), Cypr, Francję, Holandię, Islandię (po 2), Estonię i Szwecję (1).

Do roku akademickiego 2011/12 **91 pracowników Uniwersytetu Rzeszowskiego wyjechało za granicę w celach szkoleniowych**. Najwięcej chętnych było z Uniwersyteckie-

go Centrum Nauki Języków Obcych (31 osób), Biblioteki (24), Działu Współpracy z Zagranicą (8). Następnie z Instytutu Muzyki, Wydziału Ekonomii (po 4), Wychowania Fizycznego (3), filologii germańskiej, fizyki, Centrum Sportu i Rekreacji (2), archeologii, historii, biologii, położnictwa, pielęgniarstwa, Biura Rektora (po 1).

Najczęściej pracownicy wyjeżdżali do: Wielkiej Brytanii (25), Austrii (13), Włoch (9), Niemiec (8), Danii, Hiszpanii, Portugalii, Francji (4), Czech (3), na Cypr, do Grecji, Norwegii, Rumunii, Turcji, na Węgry, Łotwę (2), do Belgii, Słowacji oraz Słowenii (1).

Uniwersytet Rzeszowski nie tylko organizuje wyjazdy studentów za granicę, ale również przyjmuje studentów uczelni partnerskich na studia cząstkowe i praktyki w ramach programu Erasmus. Dzięki szerokiej ofercie zajęć w języku angielskim przyjęliśmy na studia do tej pory 498 studentów, wśród których było m.in. 125 studentów przyjętych na Wydział Ekonomii, 72 na Wydział Prawa i Administracji oraz 72 na Wydział Wychowania Fizycznego.

Najwięcej gościliśmy studentów z Turcji (198) oraz Hiszpanii (162). Byli również m.in. studenci z Rumunii (48), Słowacji (40) i Włoch (20).

Natomiast, jeśli chodzi o nauczycieli akademickich, to przyjęliśmy 184 osoby. Najwięcej nauczycieli przyjechało na ekonomię (25), wychowanie fizyczne (24) i prawo (21) z Turcji (49) i Słowacji (28).

*Szczegółowa statystyka wyjazdów i przyjazdów znajduje się na stronie*

<http://www.univ.rzeszow.pl/uniwersytet/stypendia/erasmus>

Na lata 2014–2020 zaplanowano realizację nowego programu prawdopodobnie o nazwie YES Europe (od skrótu Youth, Education, Sport), który ma połączyć dotychczasowe programy unijne poświęcone edukacji, szkoleniom i sportowi, tj. takie m.in. jak Erasmus, Comenius i Grundwieg. Budżet programu ma wynieść 18 miliardów euro. Planowane jest „wysłanie” na stypendium ok. 46 procent więcej studentów niż dotychczas.

Nowe plany i nowe pomysły sprawiają, że dojrzały Erasmus będzie jeszcze ciekawszy i zapewne przyczyni się do dalszego rozwoju nowej Europy. Dotychczas program Erasmus ma znaczącą rolę w procesie integracji państw europejskich i zbliżania obywateli.

Uczestniczące w programie uczelnie musiały unowocześnić programy studiów, wprowadzić systemy punktów ECTS, wprowadzić zajęcia w językach obcych, podnieść poziom internacjonalizacji oraz zainwestować w doskonalenie zawodowe pracowników.

*Informacje o Erasmusie na Uniwersytecie Rzeszowskim znajdują się na stronie*

<http://www.univ.rzeszow.pl/uniwersytet/stypendia/erasmus>

*Informacja o obchodach 25-lecia Erasmus znajduje się na stronie*

<http://konferencje.frse.org.pl/erasmus25>



# Od „Gacoków” i „Grodziszczoków” do nanotechnologii

## Informacja o realizacji planu przez Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego w 2012 roku

### Imponujący bilans

Systematyczne poszerzanie i unowocześnianie badań naukowych oraz oferty edukacyjnej Uniwersytetu Rzeszowskiego znajduje wyraz w imponującym spektrum wydawniczym uniwersyteckiej oficyny. W 2012 roku wydaliśmy wszystkie planowane tytuły, w pełni realizując plan przyjęty przez Komitet Wydawniczy Uniwersytetu. Roczny bilans, bogatszy od poprzednich, potwierdza zarówno rosnący potencjał naukowy młodej podkarpackiej wszechnicy, jak i możliwości edytorskie Wydawnictwa.

W 2012 r. ukazało się 148 tytułów z planu wydawniczego (w 2011 r. było 135), w tym: 103 publikacje naukowe zwarte i zbiorowe, 19 skryptów, 26 czasopism: 5 „Zeszytów Naukowych Uniwersytetu Rzeszowskiego” (1 ZN „Studia Anglica Resoviensia” – tylko w wersji elektronicznej), 3 numery „Przeglądu Medycznego Uniwersytetu Rzeszowskiego i Narodowego Instytutu Leków w Warszawie”, 2 tomy pisma politologów „Polityka i Społeczeństwo”, 2 numery czasopisma „Sacrum et Decorum. Materiały i studia z historii sztuki sakralnej”, 7 zeszytów „Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy”, 2 numery czasopisma ekonomistów „Przedsiębiorstwo i Region” i najnowsze roczniki: „ΣΟΦΙΑ. Pismo filozofów krajów słowiańskich” (nr 11), „Słowo. Studia językoznawcze” (nr 2), „Moderato. Przegląd muzyczny Uniwersytetu Rzeszowskiego” (nr 2), „Dydaktyka Informatyki (nr 7) oraz „Anabasis. Studia Classica et Orientalia” (nr 2),

Łączna objętość publikacji z planu wydawniczego osiągnęła 2030 ark. wyd., a łączny nakład 29 600 egz. Na podkreślenie zasługuje terminowe wydanie 15 prac habilitacyjnych i 13 tytułów w oprawie twardej, w tym 3 ksiąg jubileuszowych oraz 6 publikacji na papierze kredowym w czterech kolorach: *Lokalne społeczności parafialne w Rzeszowie. Studium socjologiczno-pastoralne* ks. Witolda Jedyńaka, *Fenomen Krystyn autorstwa Krystyny Leśniak-Moczuk, Z tradycji lekkoatletyki w Polsce w latach 1919–1939*, t. IV i V oraz czwarty i piąty tom studiów „Sacrum et Decorum. Materiały i studia z historii sztuki sakralnej”. Wiele książek wzbogaciliśmy kolorowymi ilustracjami i indeksami.

Oprócz tytułów nowych, których zestawienie znajduje się na naszej stronie internetowej <http://wydawnictwo.univ.rzeszow.pl>, wydaliśmy na życzenie czytelników kilka dodruków oraz wznowień książek dobrze już znanych, których nakłady były wyczerpane. Są to: *Administracja bezpieczeństwa i porządku publicznego* Stanisława Pieprznego, *Ekologia i ochrona środo-*

*wiska* Zygmunta Wnuka, *Przewodnik do ćwiczeń laboratoryjnych z fizyki i agrofizyki* Piotra Kuźniara, Józefa Gorzelanego, Grzegorza Zaguły i Czesława Puchalskiego, *Organizacje zajmujące się ratownictwem wodnym na ziemiach polskich (do 1969 r.)* Iwony Tabacek-Bejster, *Edukacja polonistyczna*, t. 1: *Materiały z zakresu dydaktyki literatury i języka polskiego dla studentów oraz nauczycieli* Danuty Hejdy i Elżbiety Mazur, *English Language Teaching Methodology. An Undergraduate Course for ELT Trainees* Teodora Hrehovčiča i Agnieszki Uberman, *Stan duchowieństwa a religijność w archidiaconatach: kaliskim, uniejowskim i wieluńskim (1660–1763)* ks. Sławomira Zabraniaika czy *Wyzwania dla pomocy społecznej w wymiarze lokalnym* ks. Witolda Jedyńaka.

Wydaliśmy także 12 tytułów w oprawie miękkiej (poza planem wydawniczym) w ramach usług poligraficznych sfinansowanych w całości lub w części przez wydziały i instytuty albo zleceńodawców zewnętrznych w objętości 70 ark. wyd. i łącznym nakładzie 2400 egz. **Razem wydaliśmy 160 tytułów o objętości 2100 ark. wyd. i nakładzie 32 000 egz.** Wydrukowaliśmy ponadto kilkanaście publikacji informacyjnych, takich jak informatory, abstrakty, biuletyny, regulaminy, foldery, oraz bardzo dużą ilość akcydensów (zaproszenia, programy, plakaty, wizytówki, ankiety). Od roku akademickiego 2012/2013 jesteśmy także wydawcą „Gazety Uniwersyteckiej”.

### Założenia jakościowe działalności edytorskiej

Realizując misję oficyny uniwersyteckiej, systematycznie staraliśmy się, aby nasze książki wyróżniały się wzorowym opracowaniem językowo-stylistycznym, elegancką redakcją techniczną, by były wzbogacone kolorowymi ilustracjami, indeksami i streszczeniami obcojęzycznymi, by satysfakcjonowały autorów i przyciągały czytelników treścią i pięknymi okładkami. Założenia te udaje nam się wypełnić dzięki doświadczonym pracownikom Redakcji i Drukarni UR oraz uzdolnionym artystom plastynom, z którymi Wydawnictwo współpracuje.

Większość ubiegłorocznych publikacji z planu wydawniczego została wydrukowana w Drukarni UR na maszynie Xeroks (75 tyt.) techniką cyfrodrukową, stwarzającą możliwości elastycznego dostosowywania nakładu do popytu i druku na życzenie, dającą znaczące oszczędności oraz skracającą czas druku i oprawy. Pozostałe 73 tytuły wydrukowano techniką offsetową.

## Aktywność promocyjna i marketingowa

Pracownicy Redakcji są w stałym kontakcie z Biurem Promocji UR i Muzeum UR. Pomagają w przygotowaniu różnorodnych materiałów promocyjnych UR oraz informacji wystawowych, dokonując opracowania językowego i korekty tekstów.

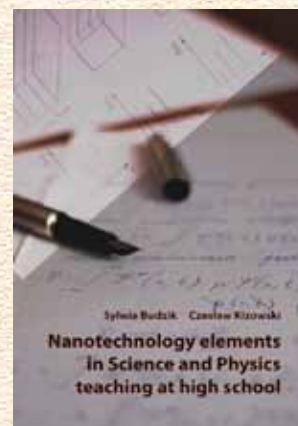
W ramach działalności marketingowej i promującej rzeszowskie środowisko naukowe w 2012 r. uczestniczyliśmy w kilku ważnych imprezach o zasięgu ogólnokrajowym oraz europejskim. W kwietniu zaprezentowaliśmy wybrane publikacje na **Targach Wydawców Katolickich w Warszawie** (20–22.04.2012), w maju uczestniczyliśmy w **III Warszawskich Targach Książki** zorganizowanych w Pałacu Kultury i Nauki (10–13.05.2012), w październiku zaprezentowaliśmy nowości wydawnicze na **XVI Poznańskich Dniach Książki Naukowej** (10–12.10.2012), a w listopadzie uczestniczyliśmy w **6. Targach Książki Akademickiej i Naukowej Academia** odbywających się na Politechnice Warszawskiej (7–9.11.2012) oraz **16. Targach Książki w Krakowie** (25–28.10.2012), podczas których nasza oficyna otrzymała nominację do cenionej nagrody Gaudeamus (w kategorii najlepszy podręcznik i skrypt akademicki) za książkę Henryka Pietrzaka i Jerzego Gawrońskiego *Psychologia polityki*, będącą kompendium wiedzy o postawach, motywach i zachowaniach aktorów sceny politycznej. Uczestniczyliśmy ponadto w **Kiermaszu Wydawców Katolickich w Lublinie** (20–22.11.2012) i **XXI Targach Książki Historycznej** (29.11–2.12.2012), gdzie zaprezentowaliśmy nowości wydawnicze w ramach stoisk zbiorczych. Rok zakończyliśmy udziałem w **XVIII Wystawie Polskiej Książki Naukowej** zorganizowanej w Bawarskiej Bibliotece Państwowej w Monachium, na której zaprezentowały się oficyny z najważniejszych polskich ośrodków akademickich. Wystawa była dostępna dla odwiedzających od 12 do 28 grudnia 2012 r. i cieszyła się dużym zainteresowaniem. Jej organizatorami byli: Konsulat Generalny RP w Monachium, Bayerische Staatsbibliothek, Centrum Kultury Polskiej Konsulatu Generalnego RP w Monachium,

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie i Stowarzyszenie Wydawców Szkół Wyższych. Patronat honorowy sprawowali: prof. Irena Lipowicz – rzecznik praw obywatelskich RP, Justyna Lewańska – konsul generalny RP w Monachium oraz Rolf Griebel – dyrektor Bayerische Staatsbibliothek. Po zakończeniu wystawy nasze książki wzbogaciły zbiory tej instytucji.

## Ambitne wyzwania

Przed nami nowy rok i kolejne wyzwania, m.in.: dalsza modernizacja Drukarni UR, przystąpienie Wydawnictwa UR do platform cyfrowych oraz realizacja nowego planu wydawniczego na bieżący rok (dostępny na stronie <http://wydawnictwo.univ.rzeszow.pl>), który obejmuje: 135 publikacji naukowych (plan A) oraz 108 publikacji z planu rezerwowego, a także 11 podręczników z planu podstawowego i 49 z planu rezerwowego. Czekają nas też udział w prestiżowych imprezach branżowych, jak np. Warszawskie Targi Książki, które pierwszy raz odbędą się w długo oczekiwanej nowej siedzibie na Stadionie Narodowym.

**Stanisław Dudziński**  
dyrektor Wydawnictwa UR



## Jeśli poszukujesz naszej książki

Publikacje Wydawnictwa UR można nabywać w siedzibie Wydawnictwa oraz w księgarniach wskazanych w *Katalogu wydawnictw UR* i na *naszej stronie internetowej*. Nowości wydawnicze promujemy za pomocą prezentacji multimedialnych na monitorach w budynkach dydaktycznych uczelni. Przyjmujemy zamówienia wysyłane listem, faksem, pocztą elektroniczną oraz za pośrednictwem strony internetowej Wydawnictwa. Prowadzimy sprzedaż wysyłkową. Podajemy telefonicznie informacje o możliwości nabycia naszych publikacji w księgarniach na terenie całego kraju. **Aktualna i kompletna informacja o naszej ofercie jest dostępna w Internecie pod adresem: <http://wydawnictwo.univ.rzeszow.pl>**

Zamówienia hurtowe i detaliczne na publikacje przyjmuje  
**Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego**  
ul. prof. S. Pigonia 6, 35-310 Rzeszów  
tel. 17 872 13 69 (kolportaż)  
faks 17 872 14 26  
e-mail: [wydaw@univ.rzeszow.pl](mailto:wydaw@univ.rzeszow.pl)  
<http://wydawnictwo.univ.rzeszow.pl>

Dystrybucją książek Wydawnictwa UR za granicę zajmuje się:  
**„Lexicon” Maciej Woliński**  
ul. Dereniowa 2 lok. 96  
02-776 Warszawa, Polska  
tel./fax 48 22 648 41 23  
e-mail: [lexicon@lexicon.net.pl](mailto:lexicon@lexicon.net.pl)

W dniach 17–21 października 2012 r. w Bremie (Niemcy) odbył się **Międzynarodowy Kongres Hipnozy**. Uczestniczył w nim dr Jacek Pasternak z Zakładu Psychologii Instytutu Pedagogiki UR.

Jacek Pasternak

# XIX INTERNATIONAL HYPNOSIS CONGRESS w Bremie

Brema leży w północnych Niemczech i oddalona jest od Rzeszowa o ponad 1100 kilometrów. Wizytówką miasta jest gotycki ratusz z przepiękną renesansową fasadą oraz pomnik Rolanda, który według legendy strzeże mieszkańców i jest gwarantem zachowania wolności. Brema będzie wolnym i niezależnym miastem dopóki na rynku stoi Roland. Oba zabytki (ratusz i pomnik) są obiektami światowego dziedzictwa UNESCO. Imponującą budowlą jest także katedra Świętego Piotra z charakterystycznymi, prawie 100-metrowymi, bliźniaczymi wieżami. Symbolem miasta są czterej bohaterowie baśni braci Grimm, znani jako Muzykanci z Bremy. Pomnik Muzykantów znajduje się przy ratuszu i od rana jest oblegany przez turystów chcących zrobić sobie przy nim zdjęcie. Ponadto Brema jest siedzibą znanego browaru Beck's, a kibice piłki nożnej zapewne kojarzą miasto ze znanym klubem Werder, jeszcze niedawno występującym w Lidze Mistrzów.

Jesienią w Bremie organizowany jest najstarszy w Niemczech i trwający 17 dni festyn ludowy o nazwie Frei Markt. W tym roku termin corocznego festynu pokrył się z terminem innego wyjątkowego wydarzenia, jakim był XIX Międzynarodowy Kongres Hipnozy, który odbył się w dniach 17–21 października 2012 roku w ogromnym Congress Center. W tym wielkim wydarzeniu wzięło udział 2000 uczestników z całego świata, w tym 20 z Polski. Byłem jedynym reprezentantem Podkarpacia.

Wiele osób ma mylne przekonania na temat hipnozy, bazujące na różnych stereotypach (np. tylko niektórzy ludzie mogą zostać zahipnotyzowani; kto podlega hipnozie ma słabą wolę; osoba w stanie hipnozy może zrobić coś wbrew swojej woli; kiedy osoba znajduje się w stanie hipnozy jest całkowicie

pod kontrolą osoby prowadzącej hipnozę; bycie w stanie hipnozy jest niebezpieczne dla zdrowia), które są nieprawdziwe. Hipnoza jest też często kojarzona z hipnozą sceniczną, która ma niewiele wspólnego z aplikacjami hipnozy prezentowanymi podczas Kongresu, tj. w psychoterapii, medycynie, stomatologii oraz w sporcie. W praktyce klinicznej hipnoza nie jest synonimem, lecz częścią psychoterapii, użytecznym narzędziem, które może ułatwić, lecz nie zastąpić procesu terapeutycznego. Współczesna hipnoterapia, a zwłaszcza ta wywodząca się z nurtu ericksonowskiego, opartego na dorobku wybitnego psychoterapeuty i hipnoterapeuty Milтона Ericksona (1901–1980), jest bardzo zindywidualizowana, dosto-



*Dr Jacek Pasternak w Congress Center*



sowana do potrzeb konkretnego pacjenta. Hipnozę zdefiniować można na wiele sposobów, a więc jako zmieniony w naturalny sposób stan świadomości, jako technikę kierowania wyobraźnią, jako stan intensywnej koncentracji na jednym elemencie otoczenia (np. bodziec sensoryczny, myśl, wyobrażenie). Hipnoza wiąże się często z byciem zrelaksowanym, a jednocześnie byciem bardziej podatnym na sugestie (choć są osoby kontrsuggestywne).

Kongres trwał 5 dni i codziennie odbywały się sesje plenarne prowadzone przez znane osobistości ze świata psychoterapii i hipnoterapii (te skupiały zwykle większość uczestników). Oprócz tego, równolegle, odbywało się około 20 różnorodnych wystąpień, z których niełatwo było wybrać to jedno. W dalszej części relacji z Bremy przedstawię treści niektórych z wykładów, krótkich kursów i warsztatów, w których brałem udział.

Doktor Jeffrey Zeig jest najbardziej znanym uczniem Miltona Ericksona, założycielem i dyrektorem The Milton H. Erickson Foundation (USA), autorem wielu publikacji i organizatorem konferencji. W czasie swojego wykładu *Principles of Advanced Induction*, a także warsztatu *Advanced Techniques of Ericksonian Hypnosis „Ornamentation”* zajął się zaawansowanymi technikami ericksonowskiej hipnozy. Każdy z komponentów komunikacji, który jest stosowany w trakcie indukcji (sesję hipnoterapeutyczną zazwyczaj rozpoczyna się indukcją) i pracy hipnotycznej może być stosowany na poziomie podstawowym oraz zaawansowanym, gdzie formy mimiczne, językowe, gesty, metafory itp. zawierają wiele różnorodnych form, znaczeń i minimalnych różnic. Zeig usystematyzował te znaczenia i różnice, wskazał na sposoby wzbogacania warsztatu pracy terapeuty. Przegląd tych podstawowych i bardziej zaawansowanych technik indukcji hipnotycznej w bardzo efektywny i praktyczny sposób przedstawił w ramach swojego krótkiego kursu zatytułowanego *Hypnoterapeutic Techniques (live demonstration)* profesor Arreed Barabasz z Uniwersytetu w Waszyngtonie. Uczestnicy warsztatu mogli dowiedzieć się o kluczowych elementach indukcji oraz obserwować prezentację na żywo, m.in. słynnej „Handshake induction” Miltona Ericksona.

O tym, że techniczna sprawność w stosowaniu technik terapeutycznych, także hipnoterapeutycznych, powinna znajdować się na usługach psychoterapeuty, przypomniał Camillo Loriedo, profesor psychiatrii i psychoterapii z Rzymu. W czasie swojego wykładu *From the technique to the Person: How to develop hypnotists personal resources to activate therapeutic change* zaakcentował on rolę zasobów osobistych terapeuty, jego zaangażowania w pracę, przeżywanych przez niego emocji, pojawiających się spontanicznie pomysłów oraz silnego terapeutycznego przymierza w efektywności pracy terapeutycznej, także z zastosowaniem hipnozy. Wartości te są nieraz istotniejsze niż stosowane techniki. Podczas warsztatu pod tytułem *Hypnosis and Family Therapy with live demonstration* Loriedo przedstawił także pośrednie i bezpośrednie formy pracy z zastosowaniem transu hipnotycznego w terapii rodzin. Główny organizator Kongresu, Bernhard Trenkle z Niemiec, podczas wystąpienia *Time distortion – A trance phenomena with therapeutic implications* omówił jedno ze zjawisk transowych, tj. zaburzenie poczucia czasu. Autor zaprezentował sposoby zastosowania i spożytkowania tego fenomenu hipnotycznego w terapii jankania.



XV-wieczny ratusz wpisany na listę zabytków UNESCO

Część wykładów dotyczyła globalnego spojrzenia na miejsce hipnozy w kontekście obecnej nauki i praktyki terapeutycznej. Doktor Julie Linden, prezydent International Society of Hypnosis podczas wykładu *Hypnosis: The Next Generation. What will our legacy be?* podkreśliła, że w dobie intensywnego rozwoju badań nad funkcjonowaniem układu nerwowego i mózgu, kiedy to okazuje się, że są one bardziej plastyczne, niż uważano wcześniej, może rozwijać się także naukowe rozumienie hipnozy. Badania nad hipnozą i terapią z użyciem hipnozy przyczyniły się do lepszego zrozumienia mechanizmów zmiany funkcjonowania osób z zaburzeniami psychicznymi i funkcjonowania samego umysłu. Ten rozwój badań naukowych będzie miał ewidentny związek z jej bardziej precyzyjnym zastosowaniem w przyszłości. Wykład profesora neurochirurgii (wiceprezydenta The Italian Society of Hypnosis) Giuseppe de Benedittisa pod tytułem *Mapping the State of Art. of Research in Hypnosis. A Worldwide Survey* dotyczył międzynarodowych badań nad hipnozą prowadzonych w 16 krajach, na 5 kontynentach, w tym w Polsce. Przedmiot wykładu dotyczył ewaluacji następujących zagadnień: typ prowadzonych badań nad hipnozą, główne obszary zainteresowań badaczy, zagadnienia rozwoju i przyszłych obszarów badań, integracja hipnozy i innych dziedzin. Zdaniem profesora de Benedittisa, jakość badań nad hipnozą stale się poprawia, a perspektywy rozwoju dla tej dziedziny nauki i praktyki klinicznej są bardziej obiecujące niż kiedyś sądzono.

O wiele bardziej pragmatyczny charakter miały wystąpienia Dabneya Ewina i Briana Allena. Psychiatra, doktor Dabney Ewin był w przeszłości prezydentem zarówno American Society for Clinical Hypnosis, jak i American Board of Medical Hypnosis, a w cyklicznych, z trzyletnim interwalem, Międzynarodowych Kongresach Hipnozy aktywnie bierze udział od 1976 roku. W trakcie bremeńskiego Kongresu zaprezentował krótki kurs *Using ideomotor signals in Hypnoanalysis*. Sygnały ideomotoryczne są jeszcze jedną formą języka ciała i pacjenta można nauczyć, aby w ten sposób niewerbalnie wyrażał emocje i po-



Przerwa w obradach kongresu

trzeby. Autor skupił się na spożytkowaniu tego specyficznego kanału komunikacji hipnotycznej w identyfikowaniu najbardziej znaczących psychologicznych czynników w powstawaniu różnorodnych zaburzeń o podłożu psychosomatycznym i w proponowaniu prozdrowotnych rozwiązań. Australijski psychoterapeuta Brian Allen zaprezentował w swoim warsztacie zatytułowanym *The Golden Wattle Cookbook of Hypnosis – Some simple tried and tested recipes that really work* sprawdzone techniki pracy z użyciem hipnozy. Techniki te – nazywając „przepisami” – dowcipnie porównał do znanej w Australii książki kucharskiej będącej od wielu lat cenionym prezentem ślubnym dla młodych żon. Wśród tych receptur przedstawił m.in. modelową strukturę sesji hipnoterapeutycznej, technikę pracy z nieproporcjonalnie do danej sytuacji nasilonymi reakcjami emocjonalnymi jednostki (tzw. „afektywny most”), technikę radzenia sobie z negatywnymi wspomnieniami, technikę wspomagającą oduczanie się od palenia papierosów czy nadużywania alkoholu oraz interesującą technikę regresji hipnotycznej do okresu dzieciństwa w celu podważenia przyjętej słuszności, a nawet zmiany nabytych wtedy autodestruktywnych przekonań.

Jednodniową sesję poświęcono nowym koncepcjom spojrzenia na istotę i terapię depresji. Doktor Claude Viroz z Francji, lekarz psychiatra, w czasie wykładu *New concepts of depression – From diagnostic to therapeutic strategies* wyraził pogląd, że zjawisko „epidemii depresji” wynika nie tylko z realnego wzrostu występowania różnych rodzajów depresji we współczesnych społeczeństwach, ale także z nadmiernego rozpoznawania tych zaburzeń przez lekarzy oraz standardu opierania leczenia na farmakoterapii, co często przedłuża proces leczenia oraz pozostawia pacjenta biernym i mniej odpornym na nawroty depresji. W zamian dr Viroz proponuje stopniowe przejście z depresyjnego stanu chaosu, niezdolności do radzenia sobie i braku dostępu do wewnętrznych zasobów, do przekazania większej kontroli procesu terapii pacjentowi; umożliwienie mu dostępu do własnej kreatywności (np. poprzez użycie rysunku), zastosowanie

technik hipnotycznych ułatwiających dostęp do znanych już pacjentowi rozwiązań i osobistych oraz rodzinnych zasobów, pracę w kierunku jak najlepszego kontaktu z sobą, własnymi emocjami, potrzebami oraz poczuciem sprawczości. Profesor Irving Kirsch z Wielkiej Brytanii, autor książki: *The Emperor's New Drugs: Exploding the Antidepressant Myth*, w czasie wykładu pod tytułem *The Emperor's New Drugs: Medication and Suggestion in the Treatment of Depression* dokonał metaanalizy danych naukowych dotyczących skuteczności różnych metod leczenia depresji. Wśród różnorodnych terapii hipnoza ma swoje miejsce jako narzędzie wspomagające proces psychoterapii, np. behawioralno-poznawczej i jest bardziej skuteczna niż farmakoterapia czy po prostu placebo. Techniki autohipnozy należą też do najchętniej wybieranych i cenionych przez depresyjnych pacjentów. Amerykański psychoterapeuta, hipnoterapeuta, terapeuta małżeński i rodzinny, doktor Michael Yapko przedstawił swoją koncepcję terapii depresji. W ramach wykładu *Empowering the Disempowered: Hypnosis in Treating Depression* odróżnił tradycyjne podejścia terapii od tych współczesnych i podkreślił konsekwencje tych rozróżnień. Pojawienie się depresji w życiu człowieka ma wiele wspólnego z jego biernością, poczuciem beznadziejności i bezradności. Przyjęta w leczeniu rola pacjentów poddawanych farmakoterapii jest bierna i potwierdza wyuczony wcześniej model bierności i beznadziejności. Podobnie psychoterapie skierowane na analizę przeszłości bardziej wzmocniają negatywny obraz siebie i niskie poczucie sprawczości tych osób, czego konkluzją mogłoby być paradoksalne zdanie wypowiedziane przez pacjenta: „Nigdy nie poczuje się lepiej, dopóki moi rodzice nie traktowali mnie lepiej, gdy byłem dzieckiem”. Dr Yapko uważa, że tylko psychoterapia ukierunkowana na przyszłość, aktywność, uczenie się nowych umiejętności społecznych, rozwiązywanie problemów, przewidywanie konsekwencji swoich działań, radzenie sobie ze stresem, wspomaganie dostępu do przystosowawczych sposobów radzenia sobie znanych pacjentowi i przynoszących sukcesy, a aktualnie pozornie zapomnianych, może przynieść szybszą i trwałą poprawę samopoczucia osoby depresyjnej. Rola pacjenta jest tu definiowana stopniowo jako aktywna, sprawcza, wzbogacająca jego poczucie siły, bardziej partnerska, następuje zmiana perspektywy spojrzenia na siebie, swoje życie, przyszłość. Proces ten wspomaga współczesna hipnoza określana jako wzajemna komunikacja, a odróżniana od tradycyjnej hipnozy, bardziej autorytarnej, gdzie to tylko hipnoterapeuta był aktywny i odpowiedzialny za efekt terapii lub procedur hipnotycznych tworzonych ogólnie dla wszystkich pacjentów, gdzie to pacjent miał za zadanie znaleźć w tej procedurze coś dla siebie.

Należne miejsce w trakcie kongresu miały też zagadnienia autohipnozy. Bardzo interesujący warsztat zatytułowany *The Voice for real „Wellness”: Exact Techniques* przeprowadził kolejny z uczniów Miltona Ericksona – Brian Alman. Celem prezentowanych ćwiczeń było uzyskanie dostępu do nieświadomej, intuicyjnej części osobowości człowieka, potrafiącej zadbać o jego potrzeby, samoleczącej, lecz niełatwo dostępnej i przez wielu zaniebdywanej. Bazujący na 35-letnim zawodowym doświadczeniu Almana proces składa się z trzech głównych etapów: wewnętrznej pracy z nieskrępowanym doświadczeniem swojego problemu, jego osobistym osądem, a następnie zestawieniem

go z wewnętrzną mądrością, intuicją, kreatywnymi sposobami radzenia sobie. „To tak jakby nowe pomysły dotyczące zdrowia i szczęścia po prostu pojawiały się z nieświadomości. Naturalnie, to właśnie stamtąd pochodzą wszystkie nasze najlepsze rozwiązania” – mówił Brian Alman.

Inna sesja dotyczyła Ego-State Therapy. Woltermade Hartmann z RPA w wykładzie *Brief Introduction to Ego State Therapy and the Symposium/The Treatment of a Sleeping Disorder with Ego State Therapy* krótko wprowadził w założenia tej terapii, a następnie zreferował jej zastosowanie na przykładzie przypadku pacjenta z zaburzeniami snu, który w nocy gwałtownie odreagowywał wydarzenia z dnia i swoje problemy. Dr Hartmann w swojej pracy zaktywizował stany ego, związane z zaburzeniem oraz wprowadził doświadczenia korekcyjne, które doprowadziły do rozwiązania problemu mężczyzny. Susana Carolusson ze Szwecji podczas wykładu *Men with too much Empathy: An Ego State Approach* zaprezentowała przypadki terapii mężczyzn, którzy doświadczali różnych problemów w relacjach z kobietami. W terapii mężczyźni ci odkryli swoją konstruktywną agresję i w ramach mówionej terapii oraz hipnozy doświadczyli siły ego i wartości swojej samooceny oraz prawa do rozwoju własnej integralności. Autorka prowadziła też pracę terapeutyczną w kierunku radzenia sobie z kompleksem Edypa z elementami introjeckji-projeckji oraz symbiotycznym brakiem granic. Maggie Philips (USA) w wykładzie *Mending Fences: Repairing Boundaries through Ego State Therapy* zreferowała, jak z powodzeniem zastosowała Ego-State Therapy w przypadkach zaburzeń stresowych pourazowych (czy też zaburzenia po stresie traumatycznym – PTSD). Pracowała ona w kierunku wyodrębnienia i wzmocnienia wewnętrznych i zewnętrznych granic, uczynienia tych granic bardziej plastycznymi. W tym celu stosowała bezpośrednio i pośrednio techniki hipnotyczne. Prof. Arreed Barabasz (USA) zaprezentował interesujące badania, które przeprowadził wraz z zespołem, dotyczące znaczącej skuteczności 5–6-godzinnej hipnotycznej, odreagowującej terapii stanów ego w odniesieniu do zaburzeń stresowych pourazowych (PTSD) i zaburzenia stresu ostrego (ASD). Wykład nosił tytuł *Efficacy of Ego State Therapy for PTSD*. Hipnoza ułatwia i przyspiesza emocjonalną i psychofizjologiczną ekspresję stanów ego, umożliwiając uży-



Budynek, w którym zorganizowano kongres



Pomnik czterech muzykantów z baśni braci Grimm, symbol Bremy

skanie pozytywnej zmiany. W terapii bierze też udział drugi terapeuta, którego zadaniem jest praca nad wzmocnieniem siły ego pacjenta. Rezultaty badań własnych autora i jego współpracowników wskazują na znaczące zmniejszenie intensywności objawów PTSD (mierzonych skalą PCL) w grupie osób poddanych terapii w porównaniu z badaniem przeprowadzonym przed rozpoczęciem terapii i w porównaniu z grupą kontrolną. Susana Leutner z Niemiec w wystąpieniu *The Healing Bridge: Linking resourceful and traumatic Ego-States* zaproponowała model integracji stanów ego związanych z wydarzeniami traumatycznymi w życiu jednostki, ze stanami ego reprezentującymi zasoby tej osoby, tj. przeszłe pozytywne doświadczenia radzenia sobie z trudnymi sytuacjami (wyobrażenia, uczucia, czyny, pomocne archetypy). Uważne eksplorowanie traumatycznego zdarzenia w zestawieniu z byciem w bliskim kontakcie z własnymi zasobami, co najczęściej odbywa się w transie, sprawia, że jednostka odczuwa istotną redukcję lęku potraumatycznego i podąża stopniowo w kierunku zdrowia. Charlotte Wirl (z Austrii) w czasie wykładu *The Power of Healing Ego States* przedstawiła istotność i siłę stanów ego reprezentujących proces zdrowienia w terapii m.in. zaburzeń psychosomatycznych, bezpłodności i redukcji odczuwania bólu.

Ciekawe modyfikacje standardowej procedury pracy z osobami, które przeżyły traumatyczne wydarzenia, z zastosowaniem terapii odwrażliwienia za pomocą ruchów gałek ocznych (EMDR) oraz terapii behawioralno-poznawczej (CBT), wprowadziła w swoim krótkim kursie pod tytułem *Combining forces „Why evidence based treatments for traumatization as EMDR and Trauma focused-CBT ought to add clinical hypnosis for enhance healing of patients with complex PTSD and DID* Anna Gerge. Ta znana w Szwecji terapeutka oraz autorka publikacji,

stosuje trans hipnotyczny pozwalający pacjentowi na zmniejszenie napięcia i relaksację tuż przed przejściem do zasadniczej pracy nad traumatycznymi przeżyciami, asocjuje z przeszłymi, pozytywnymi w doświadczeniu pacjenta celami, aktywizuje zasoby, stymuluje pojawienie się nadziei oraz ciekawości (zamiast lęku, unikania i obniżonego nastroju), progresywnie kieruje jego uwagę w przyszłość, kiedy trauma będzie już tylko wspomnieniem, a nie istotną częścią nie tylko przeszłości, ale także teraźniejszości, używa metafor zasiewających idee pozytywnej zmiany, stara się zmienić nieefektywne wzorce myślenia i zachowania, skutecznie pracuje z osobami doświadczającymi poczucia winy. EMDR i CBT w wydaniu Gerge wydają się być bardziej kompletnymi i dostosowanymi do indywidualności konkretnego pacjenta metodami pracy z zaburzeniami potraumatycznymi.

Kanadyjska terapeutka doktor Danie Beaulieu w trakcie warsztatu *Experience „live” Hypnosis through Impast Therapy* zaprezentowała inny sposób tworzenia relacji terapeutycznej w kierunku minimalizowania wysłuchiwanie przez terapeutę skarg pacjenta, a zwiększenia roli doświadczeń i zadań do wykonania w terapii. Uczestnicy warsztatu, tak jak na co dzień w pracy dr Beaulieu czynią pacjenci, zostali zachęcani do wzięcia udziału w multisensorycznym doświadczeniu i ćwiczeniach angażujących wzrok, słuch, ciało i wyobraźnię, ułatwiających pojawienie się bardziej spontanicznego stanu transu hipnotycznego i prowadzonych w kierunku uzyskania pozytywnego osobistego rozwoju i aktywizującego ukryte zasoby.

Doktor David Wark (z USA) w czasie swojego wykładu *Alert Hypnosis: Applications to Education* zaprezentował aplikacje stosowanej przez siebie *Alert Hypnosis* do edukacji, a właściwie do usprawniania procesu uczenia się przez studentów. Profesor David Patterson z Uniwersytetu w Waszyngtonie, razem ze współpracownikami stworzył specjalny program zwany „Snow world”, oparty na technologii wirtualnej rzeczywistości. Podczas wykładu *Virtual reality distraction and hypnosis* zreferował, że celem programu było odwrócenie uwagi ciężko poparzonych pacjentów szpitala od intensywnego bólu oraz stworzenie systemu 3D umożliwiającego pacjentom wejście w stan hipnozy. Badania ewaluacyjne przeprowadzone przez autora wykazały zmniejszenie intensywności bólu nawet o 60-70% podczas stosowania programu.

W bremeńskim Kongresie swoje referaty miały też osoby z Polski, związane z Polskim Instytutem Ericksonowskim. Dyrektor PIE Krzysztof Klajs prowadził warsztat pod tytułem *Hypnotherapie bei Zwängen (unter Einbezug der Familie)*, Katarzyna Szymańska i Lucyna Lipman zaprezentowały krótki kurs pod tytułem *Utilization of Couples' Resources in the Peer and Marital Therapy*, a Ewa Gruszecka wystąpiła z wykładem *Music of Transformation*.

XIX Międzynarodowy Kongres Hipnozy był bardzo interesującym wydarzeniem naukowym i praktycznym. Pokazał, że współczesna hipnoza intensywnie się rozwija, ma różnorodne zastosowanie, a zainteresowanie nią obejmuje badaczy i praktyków z różnych kontynentów. Kolejny, XX International Hypnosis Congress odbędzie się w sierpniu 2015 roku w Paryżu. Weześniej, w dniach 12-15 czerwca 2014 roku w Krakowie odbędzie się V European Congress of Ericksonian Hypnosis and Psychotherapy, organizowany przez Polski Instytut Ericksonowski.

*Zdjęcia autora*

Artur Czapiga

## Byłem w stolicy Szkocji

W dniach 1–12 października 2012 roku w ramach projektu Budowa potencjału dydaktycznego UR na poziomie europejskim dr Artur Czapiga odbył staż w Edinburgh University, Princess Dashkova Russian Centre.

Celem wyjazdu było zapoznanie się z funkcjonowaniem nowoczesnych studiów filologicznych i późniejsze uwzględnienie zdobytej wiedzy w opracowywanych programach nauczania i prowadzonych zajęciach na macierzystym kierunku.

Edinburgh University to prężnie działający, nowoczesny, prestiżowy ośrodek naukowo-dydaktyczny, jeden z większych w Wielkiej Brytanii. Posiada rozbudowaną sieć kontaktów z jednostkami zagranicznymi (włączając w to dwie filie zagraniczne – w Chinach i Indiach). Proces dydaktyczny jest zindywidualizowany, stosowane są nowoczesne techniki badawcze. Uczelnia w widoczny sposób wspiera aktywność zarówno wśród kadry pracowniczej, jak i studentów (organizacja kursów, odczytów, konferencji tematycznych), osiąga świetne wyniki we współpracy z sektorem prywatnym, opracowując ekspertyzy, prowadząc kursy itp. Liczna kadra uniwersytetu w bardzo aktywny sposób przyczynia się do naukowego rozwoju ośrodka, organizowane są tu renomowane międzynarodowe konferencje naukowe.

*Budynek Wydziału Filologicznego (na wprost) i uniwersyteckiej biblioteki (po prawej stronie)*



Princess Dashkova Russian Centre, w której gościłem, jest młodą jednostką, wyróżniającą się wspólnym zapleczem technicznym (uznawana jest za najlepiej wyposażoną jednostkę oferującą kursy w zakresie filologii rosyjskiej w całej Wielkiej Brytanii) oraz wysokiej klasy profesjonalistami wśród pracowników naukowo-dydaktycznych.

W czasie stażu zapoznałem się z organizacją uniwersytetu, odwiedziłem bibliotekę, sale wykładowe, ćwiczeniowe i do pracy indywidualnej, spotykałem się z pracownikami Wydziału Filologicznego (School of Languages) i Centrum im. Księżnej Daszkowej. Dr Katia Popowa – dyrektor Centrum – zaznajomiła mnie z organizacją studiów slawistycznych w Edinburgu University i programami nauczania. Obserwowałem także prowadzenie zajęć z praktycznej gramatyki języka rosyjskiego.



Grupa studentów przed zajęciami



Kawiarnia w bibliotece uniwersyteckiej

Prof. Lara Ryazanova-Klarke – dyrektor Wydziału Filologicznego i kierownik naukowy Princess Dashkova Russian Centre – zapoznała mnie z aspektami pracy naukowo-dydaktycznej na brytyjskich kierunkach filologicznych, przedstawiła historię Centrum oraz zapewniła o gotowości nawiązania bliższych kontaktów między naszymi jednostkami (na początek przedstawiona została oferta wyjazdu na stypendia dla najwybitniejszych studentów studiów doktoranckich).

Prężny rozwój Centrum w sferze naukowej dało się zaobserwować na przykładzie zorganizowanej już po raz drugi konferencji dla doktorantów *Inclusion and Exclusion in Russian Culture*, a także kolejnego z serii cyklicznych wykładów otwartych.

Dzięki temu wyjazdowi zdobyłem nową wiedzę na temat organizacji i funkcjonowania studiów slawistycznych oraz metodologii nauczania języków obcych. Zaznajomiłem się z organizacją nowoczesnych studiów filologicznych w konkurencyjnych warunkach rynku usług edukacyjnych i technikami nauczania przedmiotów filologicznych. Czynny udział w życiu naukowym Centrum pozwolił mi nie tylko

nawiązać nowe kontakty naukowe, lecz także sprawdzić najnowsze tendencje rozwojowe w zakresie językoznawstwa i metod nauczania języków obcych.

Pobyt w Edynburgu stał się nie tylko bardzo inspirującym doświadczeniem dydaktycznym, organizacyjnym i naukowym, lecz umożliwił także kontakt z niezwykle bogatą szkołą kulturą. Spotkanie oko w oko ze słynnym (według Szkotów – słynną) Loch Ness Monster, eksploracja urzekających ruin Urquart Castle, spacer pod rozświetlonym przez latający Cyrk Monty Pythona Doune Castle to równie pasjonujące doświadczenie, co leniwa przechadzka przez Stare i Nowe Miasto w samym Edynburgu, wspinaczka na szczyt Arthur's Seat w miejskim parku Holyrood, degustacja Haggisa w restauracji na ulicy Royal Mile, czy wysłuchanie rzewnych melodii natchnionego kobziarza. Historia Szkocji jest niezwykle zawiła, pełna dramatycznych zwrotów, tragedii i zdrady, ale też bohaterstwa, honoru i oddania, a wszystko to na tle przepięknych, surowych krajobrazów, wśród niezwykle życzliwych ludzi i w obliczu zupełnie nieprzewidywalnej pogody. Szkocji nie można odwiedzić i pozostać niewzruszonym...

Budynek Wydziału Prawa, Uniwersytet w Edynburgu



**D**zięki programowi „Budowa kapitału dydaktycznego UR na poziomie europejskim” odbyłam dwutygodniowy staż w Japanese Red Cross Hiroshima College of Nursing w Hatsukaichi (Japonia). Hatsukaichi to małe miasteczko na wyspie Honsiu w prefekturze Hiroshima, oddalone od Hiroshimy o 20 km. Codziennie pokonywałam tę odległość podróżując podmiejskim pociągiem i autobusem. Zmęczenie, niemożność czytania i rozumienia języka japońskiego, a nawet ruch lewostronny początkowo były dla mnie nie lada wyzwaniem. Ale po kilku dniach te codzienne podróże stały się wielką przyjemnością i niepowtarzalną okazją do oglądania japońskich pejzaży i obserwowania ludzi.

Celem stażu było poznanie metod dydaktycznych stosowanych w procesie kształcenia kadry medycznej oraz aktualnego systemu edukacji pielęgniarzek i położnych w Japonii. Moimi opiekunami podczas stażu byli prof. Simon Capper i mgr Azusa Koresawa. Japończycy znani z pracowitości i dokładności zaplanowali mi czas od pierwszego do ostatniego dnia. Zaraz po przylocie prof. Capper pokazał mi uczelnię i możliwości dojazdu do Collegu z Hiroshimy, gdzie się zatrzymałam.

The Japanese Red Cross Hiroshima College of Nursing (JRCHCN) utworzono w roku 2000, a filozofia szkoły opiera się na teorii opieki medycznej skierowanej na poszanowanie godności osoby ludzkiej. Z uwagi na miejsce i charakter uczelni program nauczania zawiera dodatkowo pielęgniarstwo katastrof, historię i działalność Czerwonego Krzyża oraz podstawy międzynarodowego prawa humanitarnego. Znajduje to również odzwierciedlenie w kierunkach prowadzonych tam badań. JRCHCN co roku przyjmuje 580 nowych studentów. Szkoła kładzie duży nacisk na nauczanie języka angielskiego, który jest narzędziem komunikacji międzykulturowej. Placówka bierze udział w licznych programach międzynarodowych, organizuje wymianę studentów głównie ze Stanami Zjednoczonymi i Filipinami, a także jest gospodarzem międzynarodowych konferencji naukowych. Niemałym zaskoczeniem była dla mnie informacja, że rok akademicki w Japonii trwa od kwietnia do końca lutego, wakacje wypadają w marcu. Drugi wolny miesiąc to lipiec, traktowany jako wakacje międzysemestralne.

College położony jest na wzniesieniu z fantastycznym widokiem na morze. Uczelnia prowadzi kierunek pielęgniarstwa

Małgorzata Nagórska

# STAŻ W KRAJU KWITNĄCEJ WIŚNI

*Podczas zwiedzania wyspy Mijajima*



na poziomie licencjackim, a od 2004 roku także na poziomie magisterskim oraz studia podyplomowe. Kształcenie pielęgniarek w Japonii wzorowane jest na systemie amerykańskim, który różni się od europejskiego tym, że nie ma w nim podziału na dwa zawody: pielęgniarka i położna. Położną zostać może wyłącznie osoba, która ukończyła studia licencjackie z zakresu pielęgniarstwa i dodatkowo podejmie studia magisterskie połączone ze specjalizacją. System taki ułatwia zdobycie pracy, gdyż nie ogranicza położnych do podejmowania pracy w ściśle wyznaczonych oddziałach, jak to ma miejsce w Europie.

Podczas dwóch tygodni stażu brałam udział w zajęciach teoretycznych i praktycznych oraz w egzaminach, odbyłam liczne spotkania z nauczycielami akademickimi, którzy opowiadali mi o stosowanych metodach nauczania. Uczestniczyłam w egzaminach praktycznych studentów (jakże różnych od naszych!) i odwiedziłam kilka szpitali. Pobyt w Japonii to bardzo cenne doświadczenie zawodowe i śmiało mogę przyznać, że była to zarówno podróż w czasie, jak i przestrzeni. Znalazłam się w miejscu odległym o 8500 km od Rzeszowa i poznałam częstkę japońskiej techniki przyszłości.

Pierwszego dnia, po spotkaniu z panią rektor, prof. Mariko Koyama miałam okazję obserwować ćwiczenia studentów na zajęciach z pielęgniarstwa katastrof. Odbywały się one na sali gimnastycznej, gdzie studenci w 10-osobowych grupach ćwiczyli różne zaaranżowane sytuacje, z jakimi mogą się spotkać podczas klęsk żywiołowych i katastrof: złamanie kończyny, człowiek nieprzytomny, atak paniki, oparzenie, osoba pod gruzami, oparzenie dróg oddechowych, duszności i problemy z oddychaniem, uraz głowy. Każda grupa ćwiczyła wszystkie zadania. Po zajęciach wszyscy brali udział w dyskusji z nauczycielem, korygowali swoje błędy i omawiali prawidłowe postępowanie w wymienionych przypadkach. Zwróciłam uwagę na to, że japońscy studenci zawsze z pełnym skupieniem i zaangażowaniem uczestniczyli w zajęciach.

Jednym z ciekawszych było spotkanie z mgr. Takeshi Niinuma, który zajmuje się pielęgniarstwem ratunkowym. Przekazał mi on swoje doświadczenia z pracy z ofiarami tsunami, jakie dotknęło jego rodzinną prefekturę Fukushima w marcu 2011 roku oraz oficjalne japońskie dane dotyczące strat. Siła trzęsienia ziemi była drugą co do wielkości w historii Japonii (1896 r. – 8,2 stopni w skali Richtera, 1933 r. – 8,1, 1960 r. – 9,5, 2011 r. – 9,0), a ogrom strat powiększyła fala tsunami sięgająca wysokości IV piętra, która dotarła do 43 kilometra w głąb lądu i uszkodziła elektrownię atomową w Fukushima. Kataklizm pochłonął 15 858 ofiar, 3057 zaginionych, 6077 rannych, 344 477 ewakuowanych. W promieniu 20 km od elektrowni utworzono tzw. strefę bezpieczeństwa, która w dalszym ciągu jest zamknięta za względu na promieniowanie radioaktywne. Ponieważ kraj leży w strefie sejsmicznej o dużym zagrożeniu, Japończycy mają wypracowany doskonały system ratownictwa, który opiera się na 500 grupach ratunkowych szybkiego reagowania (7000 osób), tworzących małe kilkusobowe zespoły, w których pracuje 1 administrator, 1-2 lekarzy, 2-3 pielęgniarki i w niektórych farmaceuta. Japonia, choć należy do najbogatszych krajów na świecie, do dziś zmaga się z konsekwencjami tego żywiołu.

Uczestniczyłam w egzaminie z podstaw pielęgniarstwa prowadzonym metodą OSCE (*Objective Structured Clinical Examination*). Jest to nowoczesna forma egzaminowania opracowana w Stanach Zjednoczonych i stosowana w naukach medycznych, która polega na ocenie skuteczności klinicznej w procedurach medycznych z uwzględnieniem wiedzy, komunikacji, znajomości standardów i procedur, zasad septyki i antyseptyki. Przed egzaminem jest spotkanie wszystkich studentów i egzaminatorów, podczas którego są przedstawiani egzaminatorzy zewnętrzni, odczytywane są zasady egzaminu i studenci losują stanowiska. Student dostaje zadanie, które wykonuje w obecności dwóch ekspertów, nauczyciela akademickiego i praktyka klinicznego. Zadaniem nauczycieli jest wyłącznie obserwacja i subiektywna ocena poszczególnych kryteriów, a ewaluacja następuje po zakończeniu ćwiczenia. Ponieważ jest to egzamin czasochłonny, jest on stosowany w JRCHNC w odniesieniu do kilku procedur medycznych, najczęściej stosowanych w praktyce klinicznej. Ja miałam okazję obserwować egzamin z pomiaru parametrów masy ciała i długości noworodka. Cały egzamin trwał 15 minut dla jednej osoby (2 min czytanie zadania, 10 min – wykonanie zadania, 3 min - ewaluacja), a czas był przestrzegany z wielką dokładnością.

*Przedstawicielka Wydziału Medycznego UR z japońskimi studentami na zamku Iwakuni*



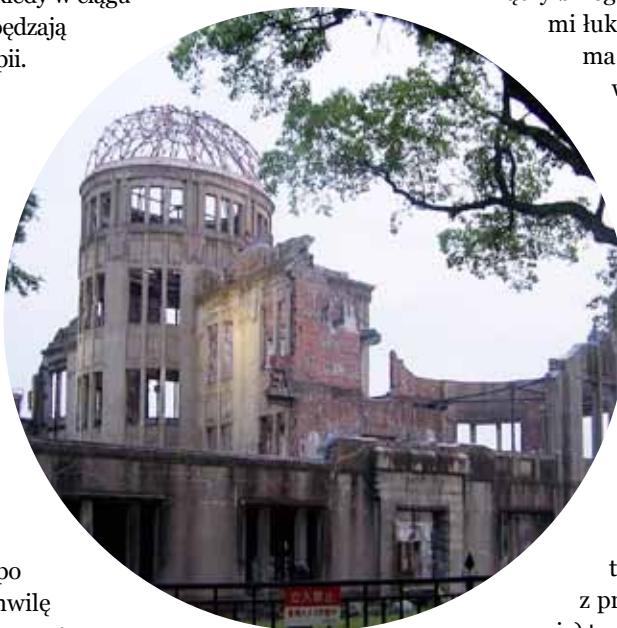


Po zajęciach w pracowni badań fizycznych

W czasie egzaminu panowała niespotykana cisza, mimo iż w sali było 14 osób razem ze mną! Po przeegzaminowaniu wszystkich studentów uczestniczyłam w zebraniu egzaminatorów, podczas którego wszyscy wymieniali uwagi i zgłaszali spostrzeżenia co należy usprawnić w przyszłości.

Podczas pobytu w Japonii miałam też możliwość obejrzenia szpitala psychiatrycznego, w którym stosuje się dość oryginalną metodę leczenia tzw. terapię nocną, która polega na poddawaniu terapii indywidualnej i grupowej osób bardzo zestresowanych i zmęczonych pracą. Jest to dość popularna forma regeneracji i na miejsce w tej placówce trzeba czekać około roku. Japończycy, którzy słyną z tego, że rzadko korzystają z urlopów, bardzo cenią sobie takie rozwiązanie, kiedy w ciągu dnia pracują, a popołudnie i noc spędzają w szpitalu, gdzie biorą udział w terapii.

Uczestniczyłam też w zajęciach praktycznych w oddziale położniczo-noworodkowym. Zajęcia trwają od 8.30 do 14.30, podczas których studenci zajmują się matką i noworodkiem. Najczęściej student ma pod opieką tę samą pacjentkę przez cały tydzień, co umożliwia obserwację położu fizjologicznego przez kilka kolejnych dni. Jest to możliwe, gdyż procedury japońskie przewidują pozostawanie matki z dzieckiem w szpitalu przez 5 dni po porodzie fizjologicznym i 7 dni po cięciu cesarskim. Każdą wolną chwilę studenci wykorzystują na naukę i przygotowanie dziennego raportu.



Pamiątka po bombie atomowej Little Boy, zrzuconej na Hiroszimę 6 sierpnia 1945 roku

Z ciekawszych rozwiązań warto też wspomnieć o dobrej praktyce współpracy szkoły z wolontariuszami, z którymi studenci doskonalią komunikację z pacjentem, podczas zbierania wywiadu i pomiarze podstawowych parametrów życiowych. Wolontariusze to głównie osoby starsze, emeryci, którzy w ten sposób chcą pomóc młodzieży zdobywać doświadczenie. Japończycy jako społeczeństwo kolektywistyczne nastawieni są na dawanie innym jak najwięcej, stąd wynika duże zainteresowanie różnego typu działalnością społeczną.

Dzięki ogromnemu zaangażowaniu w ciekawe zorganizowanie mojego pobytu, nie tylko nauczycieli, ale i studentów, którzy byli moimi przewodnikami, w weekendy udało mi się zwiedzić kilka ciekawych miejsc. Jednym z nich było muzeum i park pokoju w Hiroszimie, to niesamowite miejsce, które przywołuje wspomnienie zrzucenia przez USA bomby atomowej na to miasto 6 sierpnia 1945 roku. Bardzo wymownym symbolem tego zdarzenia jest szkielet ocalałego budynku zwanego *A-Bomb Home*. Jedyne budynki w epicentrum, który częściowo ocalał wyłącznie dzięki europejskiej konstrukcji architektonicznej. W parku znajduje się pomnik japońskiej dziewczynki, która zmarła w wieku 12 lat na białaczkę popromienną 7 lat po wybuchu bomby atomowej. Z jej osobą łączy się wzruszająca historia. Sądzą, że wierzyła w japońską legendę, że osobie, która złoży 1000 żurawi origami spełni się jedno marzenie. Jej marzeniem było wyzdrowieć. Niestety, przed śmiercią złożyła tylko 644 żurawie. Brakujące złożyli jej koledzy z klasy, już po jej śmierci.

Udało mi się też zwiedzić zamek Iwakuni i przejść most Kinati, zbudowanym w 1673 bez użycia gwoździ, który łączy brzegi rzeki Nishiki pięcioma drewnianymi łukami. Zwiedziłam też wyspę Miyajima ze słynną bramą torii, która należy wraz z zatoką Matsushima i mierzwią Amanohashidate, do jednego ze słynnych „japońskich trzech pejzaży” i jest na liście światowego dziedzictwa UNESCO.

Ostatniego dnia spotkała mnie bardzo miła niespodzianka, gdyż spora grupa nauczycieli i studentów urządziła mi pożegnanie, podczas którego otrzymałam pamiątkowy album za zdjęciami z mojego pobytu.

Owocny pobyt w japońskiej uczelni w pełni zrekompensował mi trudy podróży, która w jedną stronę z przesiadkami (we Frankfurcie i Pekinie) trwała ponad 30 godzin.

*Zdjęcia autorki*



# Znaleziono skarby trackiego władcy

7 listopada 2012 r. w trakcie kolejnego etapu badań Wielkiego Kurhanu Swesztarskiego (Omurtagowego) w rezerwacie Sboryanowo (ok. 400 km na północ od Sofii), prowadzonych przez prof. Dianę Gergową z Bułgarskiej Akademii Nauk i Uniwersytetu Rzeszowskiego, została odnaleziona drewniana skrzynka zawierająca złote przedmioty – aplikacje wędzidła, kobiecej biżuterii i ornamenty oraz materii przesywanej złotymi nićmi. Odkrycie posiada szczególną wartość nie tylko ze względu na swoją wartość artystyczną oraz unikatowość większości przedmiotów, ale również ze względu na swój nieznaną do tej pory kontekst archeologiczny. Były to dary dla zmarłego trackiego władcy i zostały umieszczone pod kilku warstwami kurhanu, a odkryte na głębokości 8 m od jego powierzchni.

Skarb datowany jest na początek IV w. p.n.e. Hellenistyczna nekropolia w stolicy trackich Getów w rezerwacie Sboryanowo, w północno-wschodniej Bułgarii, to jedno ze stanowisk, na których studenci archeologii Uniwersytetu Rzeszowskiego odbywają swoje praktyki terenowe pod kierownictwem prof. Diany Gergowej. Pośród uczestników są również absolwenci rzeszowskiej archeologii, którzy po studiach powracają na wykopaliska jako wolontariusze.





# NA ZEWNĄTRZ: OSWAJANIE PRZESTRZENI w Galerii Sztuki Współczesnej w Przemyślu



Wystawa „Na zewnątrz: oswajanie przestrzeni”, zrealizowana przez zespół: Karolina Niwelińska, Krzysztof Pisarek, Jadwiga Sawicka, to trzecia (po „Temperaturze ciała i pokojowej” /w 2010/ i „Różnych stanach niepamięci” /w 2011 roku/) i ostatnia edycja projektu kuratorskiego Jadwigi Sawickiej.

Multimedialna wystawa pokazuje prace zaproszonych artystów i studentów Wydziału Sztuki UR, których autorzy mierzą się z zagadnieniem naszej relacji do przestrzeni, w której żyjemy; są to fotografie, filmy, dokumentacje działań w przestrzeni publicznej, projekty graficzne i audio.

Jak napisała Karolina Niwelińska we wstępie do katalogu:

*Dookreślanie, definiowanie czy konstytuowanie to jedno z niezliczonych określeń, które wyznaczają granice poznania i indywidualnej obserwacji otoczenia. Interpretacja i akceptacja związana jest z oswajaniem zastanego bytu, jego postrzegania i negocjowania. To również konfrontowanie własnych emocji ze znanym i poznawany. Wyrażane w różnych mediach, będą spójnym zapisem w czasie oraz kontekście miejsc i zdarzeń – przypadkowych lub celowo aranżowanych.*



Galeria Sztuki Współczesnej  
Instytut Kultury Regionalnej Podkarpackiej  
ul. T. Kotwiczki 3, 37-700 Przemysł  
27-700 Przemysł  
tel./fax: +48 16 679 3081  
e-mail: galeria.przemysl@ur.edu.pl  
www.bes.pl

zaprasza na otwarcie wystawy

**NA ZEWNĄTRZ: OSWAJANIE PRZESTRZENI**

**Artyści:**  
Karolina Godek, Anna Misiak, Karolina Niwelińska,  
Krzysztof Pisarek, Tomasz Rolniak, Jadwiga Sawicka.

**Studenci Wydziału Sztuki Uniwersytetu Rzeszowskiego:**  
Katarzyna Bobiec, Paulina Dębosz, Karol Godek, Jakub Górski,  
Tomasz Kordyaczny, Rafał Kusy, Izabela Marczak, Pati,  
Marcin Pecka, Łukasz Skaza, Andżelika Staruch, Izabela Tabor,  
Agnieszka Węgrzyn, Sylwia Zawislak.

**Wernisaż wystawy:**  
piątek 16 listopada 2012, godz. 18:00

Bez tytułu / Without titles - impreza artystyczna  
Katarzyna Bobiec  
Anna Mohrman  
Tomasz Kordyaczny  
Szymon Giel  
Dziękuję i powiem - dzięki autorowi  
Karolina Niwelińska

Oswajanie przestrzeni to rzecz nieunikniana, powtarzalna i powściązka; to nieustanne przewijanie siebie, walka z sobą, wyjście z siebie, wejście w świat, zmaganie z innym, tu wciąż odnawiająca się sytuacja graniczna, wyzwanie, które stawia oko w oko oswajającego z oswojonym, który będąc takim sam jest oswojającym i sam nieustannie oswaja; pragnienie i próba porozumienia z potępieniem, nawijania i rymu dialogu, nie siebie i przeciwko sobie, do świata i przynależności niema, tak by utonąć w sobie i sobie, otworzyć relację, ubolewanie, odpowiedzialność, to zachęcając ciekawość i rozbudzać dalsze zakłopotanie;

**Na zewnątrz: oswajanie przestrzeni**  
14.11 - 8.12.2012  
Galeria Sztuki Współczesnej, ul. T. Kotwiczki 3, 37-700 Przemysł  
tel./fax: +48 16 679 3081  
e-mail: galeria.przemysl@ur.edu.pl  
www.bes.pl

Wystawę przygotował zespół:  
Karolina Niwelińska, Jadwiga Sawicka, Krzysztof Pisarek.  
Projekt multimedialny we współpracy z Wydziałem Sztuki Uniwersytetu Rzeszowskiego.

W wystawie biorą udział artyści: **Anna Misiak, Karolina Niwelińska, Krzysztof Pisarek, Tomasz Rolniak, Jadwiga Sawicka** oraz studenci Wydziału Sztuki Uniwersytetu Rzeszowskiego: **Katarzyna Bobiec, Paulina Dębosz, Karol Godek, Karolina Godek, Jakub Górski, Tomasz Kordyaczny, Rafał Kusy, Izabela Marczak, Pati, Marcin Pecka, Łukasz Skaza, Andżelika Staruch, Izabela Tabor, Agnieszka Węgrzyn, Sylwia Zawislak.**

**W** czasie polonijnego festiwalu PolArt 2012 (w Perth, w Australii Zachodniej) na przełomie 2012 i 2013 roku spotkałem pana **Romualda Kalinowskiego**, pracownika Uniwersytetu Rzeszowskiego, który przybył na zaproszenie honorowego gospodarza festiwalu, zespołu folklorystycznego „Kukuleczka”. Celem wizyty było przygotowanie merytoryczne i artystyczne tego zespołu do PolArt-u, jak również prowadzenie warsztatów z polskich tańców narodowych dla członków innych zespołów polonijnych, uczestników festiwalu.

Romuald Kalinowski jest cenionym specjalistą w dziedzinie tańców polskich, szczególnie polskich tańców narodowych. Od kilku lat jest dyrektorem czteroletniego Polonijnego Studium Choreograficznego, realizowanego corocznie w lipcu w Rzeszowie. Studium działa pod patronatem Stowarzyszenia Wspólnota Polska, a celem jego jest kształcenie przyszłych choreografów i instruktorów tańca dla zespołów polonijnych z całego świata. Na Uniwersytecie Rzeszowskim jest on kierownikiem artystycznym i choreografem Zespołu Pieśni i Tańca „Resovia Saltans” działającego w strukturach Międzywydziałowego Studium Kulturalno-Oświatowego.

Jako członek i ekspert Międzynarodowej Rady Stowarzyszeń Folklorystycznych Festiwalu i Sztuki Ludowej (CIOFF), pan Romuald jest zapraszany jako juror na międzynarodowe festiwale. Ma on w swoim dorobku wiele autorskich opracowań choreograficznych i reżyserie ogólnopolskich oraz światowych widowisk artystycznych. Rozmowy z panem Kalinowskim, jako doświadczonym obserwatorem życia kulturalnego, co do roli Polonii i tańca ludowego w pielęgnowaniu polskiej kultury, stały się inspiracją dla moich refleksji na tle festiwalu w Perth.

Cechami wyróżniającymi Polaków mieszkających poza granicami kraju i osób z nimi związanych jest szczególne zainteresowanie pielęgnowaniem polskiej kultury i ambicja prezentowania jej poza emigranckim kręgiem. Zdaniem pana Kalinowskiego, te właśnie cechy Polonii stwarzają unikatowe szanse na podtrzymanie istotnych elementów kulturowego dziedzictwa, które zagrożone są malejącym zainteresowaniem w Polsce. Do tych sfer należy folklor. Polacy na obczyźnie, gdziekolwiek los ich nie rzucił po świecie, nie potrzebują czuć kompleksu niższości. Polska kultura i tradycje są na tyle bogate i głęboko wplecione w tkankę chrześcijańskiej historii Europy, że nasi emigranci mają się czym

Robert Panasiewicz \*

# POLONIJNE FESTIWALE szansą na podtrzymanie TRADYCJI

Centrum Perth nocą



Finale koncertu galowego australijskiego festiwalu

pochwalić w wielu dziedzinach swego kulturowego dorobku. Tak jest w literaturze, kinematografii, dramaturgii, czy w niejednej z innych sztuk pięknych, polscy emigranci z dumą mogą zaprezentować dokonania swoich rodaków dla społeczności w których przyszło im żyć. Dbalność o narodowe wartości i ich propagowanie są szczególnie dostrzegalne w krajach o znacznych skupiskach Polonii, jak USA, Kanada, Wielka Brytania, czy odległe Australia i Nowa Zelandia.

Doświadczenie wskazuje jednak, że obok duszpasterstwa katolickiego taniec folklorystyczny jest tą częścią duchowego dziedzictwa, która w najbardziej znaczący sposób przyczynia się do krzewienia polskości na obczyźnie i działa jako skuteczna spoina dla polonijnej diaspory. Estetyczne doznania związane z muzyką i tańcem ludowym, które są wspólne dla większości ludzi, dla emigrantów zawierają również nuty nostalgii i przywiązania do tradycji i historii. Poza tym, zaangażowanie uczestników grup tanecznych, ich rodzinnego zaplecza i kadry technicznej tworzą trwałą socjalną sieć, która skutecznie przyczynia się do spójności Polonii. Taniec folklorystyczny jest także, dodatkowo, atrakcyjną wizytówką Polski, którą polscy emigranci są w stanie pochwalić się.

To właśnie pielęgnowanie polskości i jej promocję przyjął za swoją misję festiwal PolArt, który od 1975 roku odbywa się co trzy lata w Australii. To aktualnie jeden z największych festiwali polskiej kultury i sztuki poza granicami Polski i jednocześnie najważniejsze wydarzenie kulturalne w życiu australijskiej Polonii. Jego głównym celem jest propagowanie polskiej kultury i tradycji wśród Polaków mieszkających w Australii i Nowej Zelandii, jak też, na ile to możliwe, ich promocja w środowiskach pozapolonijnych. Główną osią festiwalu i jego największym magnesem jest taniec folklorystyczny.

Połączenie muzyki, choreografii i barwnych strojów z zaangażowaniem i profesjonalizmem artystów, i ich techniką wy-

konawczą, tworzy siłę przyciągania, której nie mogą się oprzeć nie tylko członkowie Polonii. Tego magnetyzmu nie zabrakło w ostatnim wydaniu festiwalu w Perth. Świadczą o tym nie tylko wypełnione sale podczas koncertów, ale też fakt, że komponent tańca folklorystycznego w imprezach towarzyszących festiwalowi, takich jak jego publiczne otwarcie w jednym z centralnych punktów Perth, przyciągnął i zaintrygował znaczną rzeszę przypadkowych przechodniów.

W trzech koncertach w *Perth Concert Hall* – w polonijnej terminologii znanej jako Filharmonia Zachodniej Australii – pomiędzy 28 grudnia i 5 stycznia, wystąpiło 450 tancerzy z 11 zespołów, z Australii i Nowej Zelandii, a obejrzało je ponad dwa tysiące widzów. Niewątpliwie, jedynie ograniczone możliwości budżetowe organizatorów i obecna formuła festiwalu, nie pozwoliły znacznej rzeszy miejscowej publiczności posmakować i docenić uroku polskiego folkloru.

Wyrazem troski o profesjonalizm wykonawców i wierność pierwowzorom w czasie festiwalu w Perth, były warsztaty taneczne prowadzone przez pana Kalinowskiego. Z tego udoskonalającego kursu, wkomponowanego w PolArt 2012, skorzystali przedstawiciele większości grup tanecznych przybyłych do Perth. Celem warsztatów było pogłębienie umiejętności i ugruntowanie wiedzy na temat polskich tańców narodowych, takich jak: polonez, mazur, kujawiak, krakowiak i oberek. Częścią filozofii warsztatów było również przekazanie zdobytej wiedzy i umiejętności przez ich uczestników pozostałym członkom grup tanecznych.

Szczególnie ważnym aspektem, do którego pan Romuald przykładał uwagę, czerpiąc ze znacznego zasobu swojej wiedzy i doświadczenia, to zrozumienie historyczno-socjologicznego tła poszczególnych tańców, aby, poprzez ugruntowaną świadomość, wykonywać je z większą pieczołowitością i wiernością oryginalnym wzorcom. Bez pogłębionej świadomości, zdaniem pana Romualda, odtwarzanie folklorystycznych tańców sprowadza się do



Uczestnicy warsztatów tanecznych

nadmiernej stylizacji i improwizacji, którym co prawda nie brakuje atrakcyjności, aczkolwiek długoterminowo prowadzi to do niepożądanych skutków. Powoduje to bowiem z biegiem czasu spłylenie i zanik autentyczności, co z kolei wpływa na malejące zainteresowanie ze strony wykonawców, odbiorców, jak też i mecenasów. Zapewnienie wierności oryginałom, jako wyraz troski o narodowe dziedzictwo, może więc, zdaniem pana Kalinowskiego, zapewnić większe zainteresowanie folklorem i wynikające z tego duchowe i materialne korzyści.

Po spędzeniu wielu godzin na obserwacjach tancerzy, tak w czasie warsztatów, jak i koncertów, ekspert z Polski wysoko ocenił ich poziom techniczny i zaangażowanie. Stwierdził, że polskie zespoły folklorystyczne na emigracji stwarzają dogodną szansę na pielęgnowanie naszego folkloru, który jest tak bardzo istotną częścią kultury polskiej. Tęsknota za ojczyzną, przywiązanie do polskości i potrzeba wzmacniania więzi wśród Polonii tworzą żyzny grunt dla podtrzymywania tradycji, które z różnych przyczyn zdają się być w Polsce zagrożone. Festiwale folklorystyczne, takie jak PolArt, to szansa na właściwą reakcję na to zagrożenie.

Pani Anna Schmidt, prezes zarządu zespołu „Kukuleczka” uważa, że trening doskonalszy typu warsztaty pana Romualda powinien stać się integralną częścią przyszłych edycji PolArt-u.

Zgadza się z sugestią pana Kalinowskiego, że wykorzystanie zgrupowania zespołów na festiwalach (co trzy lata) stwarza idealną sposobność na podtrzymywanie wierności pierwowzorom i zachowanie tej cennej części spuścizny kulturowej.

Ośrodek kształcenia taki jak czteroletnie Polonijne Studium Choreograficzne w Rzeszowie, w którym wykładawcami są najwybitniejsi specjaliści w Polsce z dziedziny tańca, muzyki i etnografii wykształcił grono specjalistów, którzy są do dyspozycji polonijnych zespołów folklorystycznych. To znakomici ambasadorem polskich tradycji ludowych na całym świecie.

Zasięg i znaczenie dla Polonii takiego festiwalu jak PoArt wymaga dużego zrozumienia i wsparcia dla organizatorów ze strony przedstawicieli polskich władz i sponsorów. Jest to wielkie wydarzenie dla Polonii australijskiej, ze wzruszeniem powracającej do swoich korzeni i kultury ich przodków. Następną edycja festiwalu będzie w Melbourne, na przełomie 2015 i 2016 roku.

*\*Robert Panasiewicz – pisarz, współtwórca „Pulsu Polonii” i pracownik stanowego rządu w Australii Zachodniej zajmujący się zawodową emigracją. Urodził się na Podlasiu. Studiował hydrogeologię na Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. W 1991 roku wyemigrował do Australii. Obecnie pracuje nad powieścią pod roboczym tytułem „Reguła nieokreśloności”.*



*Pamiątkowe zdjęcie z zespołem Kukuleczka*



*Komitet organizacyjny festiwalu PolArt*

Mariola Grzebyk

# BUDOWANIE STRATEGII WZROSTU WARTOŚCI PRZEDSIĘBIORSTW I REGIONÓW

*(VI Międzynarodowa Konferencja z cyklu Przedsiębiorstwo i Region)*

9 listopada 2012 roku na Wydziale Ekonomii odbyła się VI Międzynarodowa Konferencja Naukowa z cyklu Przedsiębiorstwo i Region, zorganizowana przez pracowników Katedry Ekonomiki i Zarządzania Uniwersytetu Rzeszowskiego. Jej celem była próba ukazania możliwości budowania strategii wzrostu rozwoju przedsiębiorstw i regionów. Uczestniczyli w niej goście z krajowych i zagranicznych uczelni, między innymi z Uniwersytetu Ekonomicznego w Koszycach i Państwowej Akademii Finansów we Lwowie. W konferencji wzięli również udział przedstawiciele podmiotów gospodarczych z Podkarpacia oraz jednostek związanych z biznesem.

Tematyka konferencji z jednej strony skupiała się na przedsiębiorstwie, kluczowym ogniwie procesów wytwórczych, a z drugiej strony na regionie, w którym ono funkcjonuje.

Współczesny czas jest areną dynamicznych i burzliwych zmian, których jesteśmy nie tylko świadkami, ale i ich uczestnikami. Pojawiają się nowe wyzwania dla podmiotów gospodarczych, jak i regionów, w których działają. Wymagają one zatem elastyczności działania i adaptacyjności, wzrostu przedsiębiorczości i umiejętności dostosowywania się nie tylko do zmian już zaistniałych na rynku, ale również do zmian przewidywanych i oczekiwanych. Jednostki te muszą zatem dokonywać ciągłej weryfikacji założeń strategicznych, gdyż znajdują się pod bardzo silną presją zmian, których źródłem jest zmienność zarówno makro-, jak i mikrootoczenia, a także wszechobecna



konkurencja na rynku. Potrzeba długofalowego sterowania rozwojem zarówno przedsiębiorstwa, jak i regionu, wymaga wytyczenia kierunków i działań o charakterze strategicznym w celu zwiększenia swojej wartości rynkowej.

Realizacja założonych celów konferencyjnych pozwoliła na wyodrębnienie kilku głównych bloków tematycznych. Wpisywały się one w następujące zagadnienia:

- człowiek w procesie produkcji i zarządzania. Jego pozycja w tworzeniu wzrostu wartości przedsiębiorstwa oraz wartości przestrzeni, poprzez aktywizację ośrodków wzrostu, jakimi są miasta i ich otoczenie na przykładzie obszaru regionu podkarpackiego,
- metody i procesy budowania wartości rynkowej organizacji,
- marketing terytorialny i jego rola w aktywizacji przestrzeni gospodarczej,
- działania na rzecz upowszechniania proekologicznych systemów produkcji energii elektrycznej w układach partnerstwa klastrowego oraz wdrażania innowacji w sektorze energii, ze źródeł niekonwencjonalnych,
- przedsięwzięcia w zakresie aktywizacji bezrobotnych oraz rola wyceny według wartości godziwej w zarządzaniu wartością przedsiębiorstwa.

Po każdym bloku tematycznym uczestnicy konferencji mieli możliwość zadawania pytań prelegentom oraz zaprezentowania swoich poglądów i koncepcji w ramach tematycznej dyskusji.



Justyna Leszczak, Aneta Weres, Ewelina Czenczek, Andrzej Kwolek

# Jak żyją ludzie z chorobami cywilizacyjnymi

16 listopada 2012 r. w Wyższej Szkole Zarządzania i Administracji w Zamościu odbyła się VIII Konferencja Naukowa pt. „Jakość życia osób z chorobami cywilizacyjnymi”, w której brali udział pracownicy naukowcy i absolwenci fizjoterapii z Uniwersytetu Rzeszowskiego. Spotkanie otworzył gospodarz spotkania, rektor WSZiA w Zamościu dr inż. **Jan Andreasik**. Gości powitał przewodniczący komitetu naukowego prof. dr hab. **Andrzej Kwolek**. Wykład wprowadzający w tematykę konferencji, „Czy z fizjoterapią zestarzejemy się piękniej?” wygłosił prof. dr hab. **Krzysztof Marczewski**.

W konferencji wzięło udział wielu znakomitych gości z najważniejszych polskich ośrodków naukowych. W Zamościu byli m.in. prof. dr hab. **Elżbieta Rutkowska**, prof. dr hab. **Jan Haftek**, prof. dr hab. **Andrzej Kleinrok**, prof. dr hab. **Andrzej Lesiak**, prof. dr hab. **Piotr Majcher**, prof. dr hab. **Krzysztof Marczewski**, doc. dr **Krzysztof Mataczyński**, prof. dr hab. **Stanisław Rudnicki** i prof. dr hab. **Wiesław Siwek**.

Po części plenarnej obrad uczestnicy konferencji pracowali w czterech sekcjach, gdzie specjaliści fizjoterapii oraz młodzi magistranci prezentowali wykłady poruszające istotne problemy medyczne współczesnego społeczeństwa. Tematyka trzech sesji dotyczyła jakości życia osób, m.in. po przebytych udarach mózgu, urazie rdzenia kręgowego, pacjentów ze stwardnieniem rozsianym, cukrzycą, otyłością i zespołami bólowymi kręgosłupa. Interesującą pracą naukową przedstawił prof. **Yevhen Dzis** z Lwowskiego Narodowego Uniwersytetu Medycznego pt. „Czynniki wpływające na jakość życia pacjentów leczonych

Uczestnicy konferencji na sali obrad



Komitet Naukowy (od prawej: prof. dr hab. n. med. A. Kwolek, prof. dr hab. K. Marczewski, dr inż. J. Andreasik, dr R. Sapuła)

z powodu chorób limfoproliferacyjnych”. Uczestnicy IV sesji naukowej wysłuchali i zaprezentowali wystąpienia na temat innych współczesnych problemów cywilizacyjnych. **W czasie zamojskiej konferencji przedstawiono 31 prac naukowych, z czego 10 przygotowanych zostało przez pracowników i studentów fizjoterapii z Uniwersytetu Rzeszowskiego.** Podczas dyskusji podkreślono m.in. znaczenie rehabilitacji, aktywności fizycznej, prowadzonego stylu życia i ogólnej wiedzy w profilaktyce chorób cywilizacyjnych, które istotnie wpływają na poprawę jakości życia.

**Komitet Naukowy, nagradzając najlepszych, wyróżnił między innymi prace magisterskie dwóch absolwentek Uniwersytetu Rzeszowskiego – Agnieszki Iwańczuk („Jakość życia osób po przebytych udarach mózgu – badania ankietowe”) oraz Justyny Leszczak („Sprawność fizyczna kobiet po 55. roku życia uczestniczących w fitness”).** Promotorem obu prac był prof. dr hab. n. med. **Andrzej Kwolek**. Wśród nagrodzonych prac studenckich znalazła się prezentacja przedstawiona przez Agnieszkę Wiśniowską pt. „Wiedza społeczeństwa na temat zawodu fizjoterapeuty”, która została napisana pod opieką dr Teresy Pop.

Foto: R. Sapuła



Marek A. Olszyński\*

## Zakończono pierwszą edycję Międzynarodowego Symposium Artystycznego „Tradycja a nowoczesność”

**F**inisaż ostatniej z serii zaplanowanych wystaw – pokazu dorobku plastycznego z **I Międzynarodowego Symposium Artystycznego „Tradycja a nowoczesność”** odbył się 12 listopada 2012 roku w **Galerii Maneż**, działającej przy Muzeum-Zamku w Łańcucie. Na ostatniej z zaplanowanej serii wystaw zobaczyć można było najciekawsze prace, powstałe podczas międzynarodowego spotkania

pedagogów i studentów uczelni artystycznych w Szymbarku k. Gorlic, w lipcu 2011 roku. W symposium tym udział wzięli reprezentanci Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, Uniwersytetu Rzeszowskiego, Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie, Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Nowym Sączu oraz trzech uczelni zagranicznych: jednej z Ukrainy i dwóch wyższych szkół artystycznych ze Stanów Zjednoczonych.

Był to już ostatni „przystanek” wystawy pokazywanej wcześniej między innymi w Szymbarku, Częstochowie, Krakowie, Nowym Sączu i Limanowej. Niewątpliwym sukcesem studentów i obecnych absolwentów Wydziału Sztuki Uniwersytetu Rzeszowskiego jest fakt, iż profesjonalne jury pod przewodnictwem prorektora krakowskiej ASP prof. Łukasza Konieczko, które oceniali poplenerowy dorobek artystyczny jego uczestników, zakwalifikowało do nagród i wyróżnień aż pięciu studentów, aktualnie absolwentów Wydziału Sztuki UR. Grand Prix – nagrodę Rektora ASP w Krakowie otrzymała **Barbara Szal - Porczyńska** (dyplom w Pracowni Malarskiej prof. **Stanisława Białogłowicza**) za zestaw bardzo ciekawych prac. Drugą nagrodę – ufundowaną przez dziekana Wydziału Sztuki Uniwersytetu Rzeszowskiego zdobyła natomiast dr **Magdalena Uchman**, również absolwentka WS UR (dyplom w Pracowni Grafiki Warsztatowej profesora UR **Krzysztofa Skórczewskiego**) za dwie oryginalne – także pod względem warsztatowym – grafiki.

Słowa uznania i podziękowania z naszej strony na podsumowaniu projektu skierowaliśmy przede wszystkim do władz krakowskiej ASP (poprzedniej kadencji): prof. **Adama Wsiółkowskiego** oraz dra hab. **Łukasza Konieczko**, którzy z wielkim zaangażowaniem wsparli nasz „rzeszowski projekt” oraz w profesjonalny sposób zaangażowali się w proceduralne i logistyczne przygotowanie oraz przeprowadzenie tych międzyuczelnianych, artystycznych konfrontacji. Dużą pomoc w tym projekcie uzyskaliśmy też ze strony dziekana WS UR prof. UR **Jerzego Kierskiego** i kierownika Zakładu Malarstwa WS UR prof. **Tadeusza Boruty** oraz prof. **Aleksandra Bobko**, którzy byli także gośćmi i uczestnikami sympozjum.

Celem sympozjum i zaplanowanej serii wystaw oraz dyskusji teoretyków sztuki była konfrontacja różnych środowisk akademickich i porównanie ich systemów dydaktycznych oraz

analiza efektów kształcenia artystycznego w zakresie plastyki. Właśnie jednym z elementów tego projektu były wystawy prac z wybranych pracowni plastycznych, polskich, ukraińskich i amerykańskich studentów oraz prowadzących ich pedagogów, w regionach i ośrodkach akademickich biorących udział w tym projekcie - w Polsce (między innymi w Krakowie, Nowym Sączu, Częstochowie i Rzeszowie) oraz w zawężonym składzie /z powodów logistycznych i finansowych/ w USA: Nowym Jorku na Manhattanie oraz w Union – New Jersey. Spotkaniom tym towarzyszył również panel teoretyczny – cykl dyskusji pod hasłem: **Komu potrzebny jest jeszcze mistrz?...** oraz **„Kicz jako tekst kultury...”**, przeprowadzonych w lipcu i w listopadzie 2011 roku w szymbarskim Kasztelu k. Gorlic. Efektem końcowym sympozjum są dwie publikacje zawierające prace powstałe w czasie warsztatów plastycznych dla jego uczestników oraz zbiór tekstów teoretycznych i wypowiedzi pedagogów, studentów i krytyków sztuki. Jego udany finał zawdzięczamy również dobrej współpracy z najważniejszym współorganizatorem sympozjum i jego „gospodarzem”, dyrektorem gorlickiego Muzeum „Dwory Karwacjanów i Gładyszów” w Gorlicach – **Zdzisławem Tohlem** oraz kierownikiem Ośrodka Konferencyjno - Wystawienniczego „Kasztel w Szymbarku” – **Januszem Ziębą**.

Istotny wkład w tym projekcie miała też kadra dydaktyczna z poszczególnych uczelni artystycznych, między innymi z Nowego Sącza – dr **Iwona Bugajska-Bigos** z Zakładu Edukacji Plastycznej (Instytutu Pedagogicznego Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej) oraz mgr **Justyna Warwas-Kozak** z Zakładu Malarstwa i Rysunku (z Instytutu Plastyki w Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie). W przypadku krakowskiej ASP takim wspierającym nasz projekt koordynatorem, oprócz wspomnianego wcześniej pana **Łukasza Konieczko**, była też dr **Joanna Zemanek**.



Bardzo cenną i potrzebną pomoc otrzymaliśmy również ze strony studentów z naszego wydziałowego **Koła Artystyczno-Naukowego „Razem”**, które było oficjalnym współorganizatorem tego sympozjum z ramienia Uniwersytetu Rzeszowskiego, a także od absolwentów Wydziału Sztuki UR, aktualnie pracowników naszego wydziału – od mgr **Kamili Bednarskiej**, dr **Magdaleny Uchman** i mgr **Piotra Worońca** - juniora, którzy z wielkim poświęceniem i rzadko teraz spotykanym zaangażowaniem pomagali przy organizacji i montażu poszczególnych wystaw oraz uczestniczyli w przygotowaniach, projektowaniu i wydrukowaniu dwóch katalogów. Oto link do jednego z nich, przygotowany do promocji w USA: <http://www.fundacjainwencja.pl/strona/katalog-prac-wystawy->. Wielkie zasługi w nadaniu temu projektowi takiej profesjonalnej, międzynarodowej rangi miała również prof. **Joanna Maria Wężyk**, absolwentka krakowskiej ASP, obecnie wykładowca w amerykańskich uczelniach artystycznych. To właśnie dzięki jej zaproszeniu, zaangażowaniu i osobistej rekomendacji tego projektu była też możliwość zorganizowania dwóch wystaw w USA.

W planowanym, następnym z tej serii sympozjum, ma także towarzyszyć panel dyskusyjny teoretyków sztuki - pod wybranym oraz zaakceptowanym wcześniej przez moderatora hasłem. W tym miejscu należy zaznaczyć bardzo istotną i ważną rolę oraz pomoc w przeprowadzeniu części teoretycznej - podczas pierwszego sympozjum - ze strony członków rzeszowskiego **Stowarzyszenia Fenomenologicznego im. Jana Patočki**, zwłaszcza jego prezesa, doktora **Marka Korneckiego** i profesora UR **Artura Mordki**, do których należało przygotowywanie oraz zrealizowanie międzynarodowej dyskusji. Od roku 2011, wspólnie z tym stowarzyszeniem rozpoczęliśmy bardzo udaną współpracę przy organizacji zaplanowanej serii Międzynarodowych Sympozjów Artystyczno - Naukowych, na które to właśnie składać mają się nie tylko plenery plastyczne, ale również przeprowadzane podczas kolejnych edycji panele dyskusyjne.

**Ten bogaty program dydaktyczny i artystyczny naszego sympozjum oraz dostrzeżony na nim dorobek studentów i pedagogów Wydziału Sztuki UR jest przykładem na to, że artystą można „bywać” wszędzie, jak się tylko bardzo chce to ... również w regionie Podkarpacia.**

*\*Prof. UR Marek A. Olszyński, współorganizator oraz współpomysłodawca tego pomysłu, przygotowanego razem z prof. UR Antonim Niklem.*



Wojciech J. Cynarski

# WSPÓLNE OBRADY NAUKOWCÓW I TRENERÓW SPORTÓW WALKI

Z inicjatywy dra med. Wiesława Tomaszewskiego, prezesa Fundacji Edukacji Medycznej, Promocji Zdrowia, Sztuki i Kultury Ars Medica, prezesa Oddziału Warszawskiego Polskiego Towarzystwa Medycyny Sportowej, a jednocześnie instruktora judo (1 dan) odbyły się jednego dnia (26 listopada 2012 r.) trzy konferencje naukowo-szkoleniowe w ramach cyklu „Aktywność fizyczna w profilaktyce i leczeniu chorób cywilizacyjnych”. Miejszem obrad był warszawski Centralny Ośrodek Sportu „Torwar”. O ważności wydarzenia świadczy patronat Ministra Zdrowia, Ministra Edukacji Narodowej, Ministra Sportu i Turystyki oraz Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Pierwsza konferencja została poświęcona aktywności w obszarze kultury fizycznej, w kontekście zdrowia. Drugie sympozjum chorobom zwyrodnieniowym stawów i roli aktywności fizycznej w ich leczeniu, czyli wymianie wiedzy i interpretacjom z perspektywy medycznej i rehabilitacyjnej. Trzecie zaś spotkanie aktywności w sztukach walki i sportach walki, interpretowanej w perspektywach humanistycznej, biomedycznej i teorii treningu sportowego. Autor tego tekstu uczestniczył w III konferencji.

Do jej komitetu naukowo-programowego powołano specjalistów z zakresu sportów walki i sztuk walki – naukowców i wybitnych trenerów. Do udziału w konferencji, ze statusem gościa, organizatorzy zaprosili członków International Association of Sport Kinetics (IASK) i International MartialArts and Combat Sports Scientific Society (IMACSSS), dwóch liczących się towarzystw naukowych. Jednoczesny udział trenerów i naukowców (teoretyków i empiryków, humanistów i badaczy zorientowanych biomedycznie) wynikał z celowo przyjętego akcentu na powiązanie naukowej refleksji z praktyką sztuk i sportów walki, czyli z praktyczną aplikacją wiedzy naukowej. Temu również służyła Gala Sportów i Sztuk Walki z pokazami różnych odmian.

Po otwarciu warszawskiej konferencji przez dra Waldemara Sikorskiego i prof. Stanisława Tokarskiego miałem zaszczyt wręczyć W. Sikorskiemu, w imieniu międzynarodowego Kolegium Dan Stowarzyszenia Idokan Polska, certyfikat na 8 dan w judo.

Było to niezwykle honorowe wyróżnienie dla lidera polskiego judo, wyjątkowo zasłużonego dla sztuki i sportu „łagodnej drogi”.

Jako przedstawiciel Uniwersytetu Rzeszowskiego byłem współprowadzącym I sesję plenarną. Referaty wprowadzające wygłosili: prof. S. Tokarski, dr hab. prof. UR Wojciech Cynarski, dr Jan Harasymowicz i prof. R.M. Kalina.

Tokarski przedstawił opracowanie *Sporty walki a uniwersalne wartości sportu*. Stwierdził m.in., że każdy sport może być sztuką. Opowiedział o własnym barwnym życiorysie judoki, kaskadera, filozofa i orientalisty. Wspomniano tu dawnych mistrzów-nauczycieli i uczniów judo. Nawiązano do zasad taktycznych i etycznych tej sztuki walki i jednocześnie popularnego olimpijskiego sportu.

Mój referat, pt. *Wartości sztuk walki w świetle „antropologii drogi wojownika”* zawierał analizę wartości sztuk walki z perspektywy humanistycznej teorii sztuk walki i antropologii sztuk walki. Jako ujęcie deontologicznie opozycyjne wobec sportu, wystąpienie to stanowiło polemikę z interpretacją podstawowych pojęć wyrażoną przez pierwszego referenta. Miałem również okazję zaprosić uczestników tej konferencji do Rzeszowa na III Sympozjum Stowarzyszenia Idokan Polska (zorganizowane w jubileuszu XX-lecia SIP i pod patronatem Rektora UR, 23 marca 2013r.) i na III Światowy Kongres Naukowy Sportów Walki i Sztuk Walki z kolejną Międzynarodową Konferencją IMACSSS (10-12. IX 2014) oraz do Tsukuby (10-12. IX 2013) na Międzynarodową Konferencję IMACSSS.

Trzeci referat plenarny *Trening godziwej samoobrony na tle filozofii budo* przedstawił J. Harasymowicz. Był to owoc jego poszukiwań w zakresie nauczania walki wręcz i przestrzegania norm etycznych. Z kolei w następnym wystąpieniu o *Teorii sportów walki* opowiedział jej twórca R.M. Kalina. Zwrócił on uwagę na przyjętą tu perspektywę prakseologiczną i wynikającą stąd terminologię.

Kolejne sesje poświęcone były zagadnieniom biomedycznym (tu moderatorami byli prof. R.M. Kalina i prof. Elżbieta Hübner-Woźniak) i zagadnieniom treningu specjalistycznego w sportach i sztukach walki (przewodniczył W. Sikorski). Przedstawiono zagadnienia z zakresu biochemii, fizjologii wysiłku, żywienia i suplementacji, psychologii sportu i teorii treningu.

Wojciech J. Cynarski

# ANTROPOLOGIA TURYSTYKI w Maastricht i Heerlen

Nieczęsto bywam w liczących się zachodnich ośrodkach naukowych na koszt organizatorów konferencji, i deklaracji występowania tam w roli *invited speaker*. Toteż z wielką satysfakcją przyjąłem zaproszenie z Holandii, jako uczestnik holenderskiego, międzynarodowego zjazdu, programu badawczego (ostatniej jego fazy) i *keynote speaker* podczas odbytej w Heerlen konferencji. Część dyskusji i swego rodzaju warsztatów, poza formalnym programem konferencji (poświęconej antropologicznej perspektywie badań w turystyce) odbywała się w siedzibie Uniwersytetu Zuyd – w Maastricht. Organizatorem tej ważnej imprezy był ośrodek badawczy pn. Research Centre for Tourism and Culture Uniwersytetu, a osobowo – prof. dr hab. Wil Munsters, wybitny specjalista w zakresie turystyki kulturowej.

Do Maastricht dotarłem drogą Rzeszów – Warszawa – Düsseldorf, jadąc autem, lecąc LOT-em i jadąc taksówką. Organizatorzy zapewnili hotel, będący jednocześnie swego rodzaju kliniką praktycznej nauki zawodu dla kształconych tam studentów w zakresie turystyki, hotelarstwa i gastronomii. Już wieczorem 28 XI w małym, siedmioosobowym gronie miałem okazję zdegustować potrawy serwowane przez studencką kuchnię. I – co ciekawe – było to wszystko zarówno smaczne i zdrowe, jak też podane w sposób miły dla oczu, z zachowaniem zasad japońskiej estetyki zen zwanej *shibui*.

Dzień 29 listopada zaplanowano niezwykle pracowicie – od rana do późnych godzin popołudniowych trwały obrady

w ośrodku dydaktycznym w nieodległej od Maastricht miejscowości Heerlen.

Przedstawiciel Uniwersyteu Rzeszowskiego, jako pierwszy w sesji plenarnej, wystąpił z referatem *Systemic-anthropological approach for research in tourism* (Systemowo-antropologiczne ujęcie dla badań w turystyce) [fot. 1]. Była to moja autorska propozycja przyjęcia za perspektywę teoretyczną humanistycznej systemowej teorii turystyki i antropologii psychofizycznego postępu [Cynarski 2000, 2010] oraz uwzględnienia w antropologii turystyki koncepcji „podróży nierozrywkowej” i „podróży samorealizacyjnej”. Drugim *invited speakerem* był prof. Noel Salazar z Uniwersytetu Leuven (Belgia), a referat dotyczył antropologii turystycznych wyobrażeń (*Towards a critical anthropology of tourist imaginaries*). Ta pierwsza sesja poświęcona była zagadnieniom teoretycznym i metodologicznym.

Po krótkiej przerwie Wil Munsters prowadził drugą sesję, z wystąpieniami Xerardo Pereiro (Universidade de Tras-os-Montes e AltoDouro, Polo de Chaves, Portugalia) i Saskia Cousin (Universite Paris 1 Pantheon-Sorbonne). Tu skoncentrowano się na wybranych zagadnieniach turystyki kulturowej z Ameryki Łacińskiej, interpretowanych z perspektywy antropologii kulturowej.

W trzeciej sesji, poświęconej trójkątowi kompleksu (antropologia, turystyka i muzea) wystąpiły panie: Kitty Jansen-Rompen i Maaike de Jong, reprezentujące holenderskie Muzeum Narodowe i Stenden University (Leeuwarden). Dyskusja po referatach dotyczyła m.in. teoretycznych różnic antropologii, etnografii etnologii, oraz aktualnej i przyszłej funkcji obiektów muzealnych.

W sesji IV Karel Wendler (Inholland University of Applied Sciences) przedstawił liczne przykłady dość popularnej thanaturystyki (*thanatourism*), polegającej na odwiedzaniu miejsc kojarzonych ze śmiercią. Następnie W. Munsters w referacie *The anthropologization of cultural tourism studies* przedstawił swego rodzaju podsumowanie całości refleksji. Miałem satysfakcję usłyszeć, jak autor ten nawiązuje do mojej koncepcji teoretycznej, cytuje i przytacza m.in. moją definicję „turystyki sztuk walki”, zaliczając ten rodzaj turystyki kulturowej do kategorii *creativetourism*.

W tym dniu także zaproszono wszystkich referentów do dyskusji panelowej. Zadano nam po pięć pytań sformułowanych przez moderatora całości obrad

Otwarcie konferencji, przez prof. W. Munstersa





Dr hab. prof. UR Wojciech J. Cynarski wręczył prof. Munstersowi Medal XX-lecia Stowarzyszenia Idokan Polska

– Munstersa. Prócz tego padały pytania z sali, merytoryczne uwagi i komentarze. Celem było wypracowanie ujęcia syntetyzującego, lub przynajmniej kompromisu w drodze polemiki i konstruktywnego sporu.

Podczas ceremonii zakończenia obrad nastąpiło uroczyste wręczenie Medalu XX-lecia Stowarzyszenia Idokan Polska gospodarzowi imprezy – prof. Munstersowi. Miałem ten zaszczyt i honor wręczać ów Medal i odpowiedni certyfikat w imieniu szacownej Kapituły Odznaczeń Honorowych i Zarządu Stowarzyszenia (towarzystwa naukowego i edukacyjnego) człowiekowi, który od lat współpracuje w redakcją pisma „Ido – Ruch dla Kultury/Movement for Culture” i Komisją Turystyki SIP. Nasz gospodarz przyjął Medal z wielką radością

Plonem tej konferencji ma być praca zbiorowa, która zostanie wydana prawdopodobnie w połowie przyszłego roku. Na razie wydano materiały konferencyjne z abstraktami zgłoszonych referatów.

Foto: C. Luijten

#### Bibliografia:

Cynarski W.J.(2000), *W kierunku nowej, humanistycznej nauki o człowieku. Antropologia psychofizycznego postępu*, „Ido – Ruch dla Kultury/Movement for Culture”, t. 1, s. 99-103.  
Cynarski W.J. (2010), *Spotkania, konflikty, dialogi. Analiza wybranych obszarów kultury fizycznej i turystyki kulturowej*, II wyd. zm., UR, Rzeszów.

Paweł Łuka

## Konferencja W KOPER

W dniach od 5 do 7 października 2012 roku w Koper (Słowenia) odbyła się IV Międzynarodowa Konferencja na temat: „Nauki społeczne, sport i kultura fizyczna: historia, współczesność i przyszłość” (“SocialSciences, Sport and PhysicalCulture: History, Contemporaneity, and Future”). Organizatorami tego spotkania byli: Międzynarodowe Stowarzyszenie Nauk Społecznych w Sporcie (International Society for the Social Sciences of Sport – ISSSS), SPOLINT – Institute of Sport Development, University of Primorska Science and Research Centre of Koper.

Do Słowenii pojechało czterech reprezentantów Wydziału Wychowania Fizycznego Uniwersytetu Rzeszowskiego: prof. zw. dr hab. Kazimierz Obodyński, dr hab. prof. UR Wojciech Cynarski, dr Paweł Łuka i dr Marcin Obodyński. W konferencji wzięło udział kilkadziesiąt osób z różnych krajów, m.in. z USA, Włoch, Austrii, Danii, Finlandii, Chin, Japonii, Indii, Iranu, Iraku, Macedonii, Bośni i Hercegowiny, Albanii, Węgier, Portugalii, Turcji, Singapuru, Brazylii, Chorwacji, Rosji, Czech, Słowenii i Polski. Najwięcej referatów przygotowali Polacy.

Ideą konferencji było zarówno zaprezentowanie badań i osiągnięć z zakresu socjologii sportu i kultury fizycznej, jak i dyskusja nad możliwością dalszych badań oraz ich wykorzystania w pracy naukowo-dydaktycznej. Poruszono także kwestię dalszej współpracy między uczelniami z różnych krajów.

Konferencja rozpoczęła się powitaniem gości przez profesora Rado Pisot z Uniwersytetu Primorska, a na otwarcie referat wygłosił prezes Stowarzyszenia Nauk Społecznych w Sporcie, prof. dr hab. Jerzy Kosiewicz. Następnie wysłuchano referatów przedstawicieli krajów uczestniczących w konferencji. W godzinach popołudniowych odbył się rejs statkiem po Zatoce Koper. Na statku podawano potrawy z ryb i owoców morza.

W drugim dniu konferencji zaplanowano obrady w sekcjach tematycznych, w których zaprezentowano wiele interesujących referatów. W jednej z sekcji przewodniczącym obrad wybrany został dr hab. prof. UR Wojciech Cynarski.

W trzecim dniu również obradowano w sekcjach tematycznych. Konferencja zakończyła się podsumowaniem trzydniowych obrad przez prof. zw. dr hab. Jerzego Kosiewicza, który zachęcał wszystkich uczestników do dalszej współpracy naukowej, kolejnych spotkań i wymiany doświadczeń.

Pobyt na konferencji w Koper umożliwił wymianę wiedzy i doświadczeń. Podczas tego wyjazdu prowadzone były również rozmowy na temat szerszej współpracy naukowo-dydaktycznej pomiędzy Wydziałem Wychowania Fizycznego Uniwersytetu Rzeszowskiego i Uniwersytetem Primorska.

Wojciech J. Cynarski

# MIĘDZYNARODOWE SEMINARIUM KENJUTSU W KRAKOWIE

## Spotkanie miłośników XV-wiecznej japońskiej szermierki

Z okazji trzeciej rocznicy śmierci mistrza Goro Hatakeyamy (9 dan) spotkali się w Krakowie jego uczniowie z Polski i Włoch na dwudniowym seminarium szkoleniowym. Zaproszonym mistrzem-nauczycielem był sensei Andrea Re (7 dan), a głównym organizatorem wydarzenia – instruktor Mateusz Kuduk (3 dan). Z racji tego, że seminarium odbywało się w roku jubileuszu XXV-lecia sztuk walki *aikibudo* i *kobudo* w Polsce (1987-2012), przybyli i wzięli w nim czynny udział pionierzy polskiego *aikijutsu* i *kenjutsu* szkoły *tenshin shoden katori shinto-ryu* (twórcą szkoły był mistrz Choisai Iizasa Ienao) – *shihan* Stanisław Cynarski (8 dan *jujutsu*, 7 dan *aikijutsu*) i *shihan* Wojciech J. Cynarski (8 dan *jujutsu*, 5 dan *kenjutsu*). W seminarium uczestniczyli instruktorzy i uczniowie *katori shinto-ryu* z Krakowa, Lublina, Tarnowa i Warszawy oraz włoscy uczniowie sensei Re.



12 sesji (po 60 minut praktyki) obejmowało formy sztuki dobywania miecza *iaido* w pozycji stojącej, 4 formy *kenjutsu*, 6 form długiego kija *bojutsu*, 4 z głownią *naginata*, a dla osób zaawansowanych dodatkowo – także *kodachi* (krótka szabla) i *ryoto* (dwie szable). W rezultacie, udało się przećwiczyć znaczącą część programu nauczania szkoły *katori shinto-ryu*.

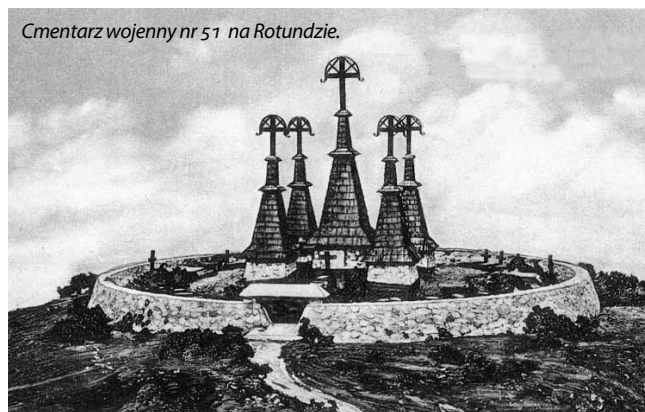
W użyciu były cztery języki – angielski, japoński, polski i włoski. Był to ciekawy przykład dialogu kultur, kiedy w dawnej polskiej stolicy, w centrum Europy, studiowane są formy powstałe w pierwszej połowie XV wieku w kulturze *bushi* japońskiego średniowiecza. Cała broń lub ich drewniane atrapy, służące do treningu oraz stroje, były zgodne z tradycją samurajską. Za to *sayonara party* odbyło się nie w restauracji japońskiej, lecz w pizzerii. Tak więc, nawet bez Japończyków i Anglików, Polacy i Włosi porozumiewali się kodami znaczeniowymi języka starego *budo* i podstawowego angielskiego.

Po śmierci mistrza Hatakeyamy polscy adepci szermierki *katori shinto-ryu* ćwiczą głównie pod kierunkiem jego włoskich uczniów – Sergio Mor-Stabiliniego (7 dan) i A. Re. Ich nauczanie jest pochodną przekazu późnego Hatakeyamy i nieco różni się od znanego mi z praktyki przekazu mistrza Yoshio Sugino (10 dan), pod okiem którego dane mi było studiować sztukę *kenjutsu* jeszcze 25 i 20 lat temu. Różnice dotyczą głównie interpretacji *kata* (form technicznych), tzn. w wersji „późnego Hatakeyamy”, wykonanie tych form jest autorską ich interpretacją przy skróconym dystansie.





20 grudnia 2012 roku grupa studentów wydziału Socjologiczno-Historycznego pod przewodnictwem dr hab. prof. UR **Andrzeja Olejki** wyruszyła w teren celem poznania niezwykłej, choć nieco zapomnianej historii. Motywem przewodnim tej eskapady było: zobaczyć, poczuć i przeżyć chociaż w małym stopniu to, co czuli żołnierze w czasie Wielkiej Wojny toczący walkę na śmierć i życie podczas tzw. „bitwy wielkanocnej” (1-5 kwietnia 1915 roku) w okolicy Gorlic, i w paśmie Gór Hańczowskich. To, tu, w Beskidzie Niskim, w 1915 roku wykrwawili się żołnierze elitarnych Cesarskich Pułków Strzelców Tyrolskich (Tiroler Kaiser Jäger Regimente). Właśnie na wzgórzach, które były celem naszego grudniowego wyjazdu. A były to: Rotunda (771 m n.p.m.) i Kozie Żebro (847 m n.p.m.).



Cmentarz wojenny nr 51 na Rotundzie.

Piotr Mleczo

# Na szlaku walk podczas I wojny światowej

Gruba warstwa białego puchu pokrywała Cmentarz Wojskowy nr 60. Znajduje się on na Przełęczy Małostowskiej i jest jednym z dzieł genialnego słowackiego architekta Dušana Jurkoviča. Tu snem wiecznym spoczywa 174 żołnierzy armii austro-węgierskiej. Widok cmentarza uderza przybysza harmonią i majestatem bijącym z milczących mogił. Mistrzowskie połączenie drewna i kamienia, którego Dušan Jurkovič użył sprawia, że osoba, która tu wchodzi czuje się jak w świątyni. Wrażenie potęgował śnieg zalegający na mogiłach i okolicznych drzewach. Po krótkim wykładzie prof. A. Olejki opuszczamy ten niesamowity pomnik i ruszamy ku Rotundzie. Idąc doliną, podziwiamy malownicze, pokryte śniegiem i spowite mgłą wzgórze. U podnóża Rotundy i Koziego Żebra czekała nas wspinaczka. Wędrówka była ciężka, nogi zapadały się miejscami głęboko w śnieg, a góra wbrew pozorom okazała się stroma. W celu lepszego zrozumienia sytuacji, w jakiej byli żołnierze w 1915 roku uczestnicy wyjazdu upozorowali atak tyraliery. W o wiele gorszej sytuacji byli prawdziwi uczestnicy walk, którzy w większym śniegu, niedostatecznym ubraniu, obciążeni bronią i ekwipunkiem i często głodni musieli atakować pod śmiertelnym ostrzałem pozycje wroga. A potem, o ile przeżyli, czekał ich znowu ten sam zimny okop i leśna ziemianka...

Dojście na cmentarz znajdujący się na Kozim Żebrze nie należało do najłatwiejszych. Wąska ścieżka i stromizna stoku sprawiły, że pot szybko pojawił się na skroni. Jednak wysiłek się opłacił. Kto oglądał „Opowieści z Narni” ten od razu pomyślał, że znalazł się w tym lesie. Cmentarz na Kozim Żebrze jest wkomponowany w stary, przykryty zimną grubą warstwą śniegu las zostawia w pamięci niezapomniany ślad.

Z Koziego Żebra kierujemy się do głównego celu wyprawy, czyli na wzgórze Rotunda. Nasz szlak prowadzi ścieżką, którą podczas bitwy wielkanocnej 1915 roku transportowano na żołnierskich plecach pożywienie do oddziałów znajdujących się na szczycie. 55 minut, bo tyle trwało wejście na sam wierzchołek Rotundy, okupione zostało wspinaczką po stromym, ośnieżonym zboczu, które w jednym z przewodników oznaczono jako stok o nachyleniu 30°. Jednak zmęczenie i ból piekących mięśni opłaciły się, gdy oczom ukazał się szczyt. Na cmentarzu, projektu Dušana Jurkoviča, który się tam znajduje jest pochowanych 42 żołnierzy austro-węgierskich oraz 12 rosyjskich. Pochowano ich pod 24 krzyżami nagrobnymi i tablicami z nazwiskami. Otaczają one pięć drewnianych wież. Widok, jaki przedstawia cmentarz otoczony ośnieżonymi drzewami ciężko przyrównać do czegośkolwiek. Odczucia wizualne potęgowały słowa prof. Olejki, który opisywał historię tego cmentarza i wydarzeń, które toczyły się na ziemi, po której stąpaliśmy. Po chwili spędzonej w tym mistycznym miejscu wróciliśmy do naszego busa.

Przed powrotem do Rzeszowa zatrzymaliśmy się w jeszcze jednym miejscu. Był to pomnik poświęcony pamięci lotników 1586 Eskadry do Zadań Specjalnych RAF zestrzelonych nad Banicą (28.08.1944 roku) podczas lotu powrotnego nad walczącą w powstaniu Warszawę. Ich samolot bombowy H. P. Halifax Mk II zestrzelony przez niemiecki nocny samolot myśliwski rozbił się niedaleko miejsca, gdzie znajduje się pomnik. Patrząc na pomnik i wryte na nim nazwiska siedmiu lotników uderza ich młody wiek. Po wysłuchaniu relacji pana Profesora, jak doszło do odkrycia szczątków i jak przebiegał proces poznawania historii tej katastrofy grupa studentów historii skierowała się do Rzeszowa.



Anna Koziorowska, Robert Pękala

# Dzień Technologii IBM na Uniwersytecie Rzeszowskim

27 listopada 2012 roku w Auli Centrum Innowacji i Transferu Wiedzy Techniczno-Przyrodniczej UR realizowane było przedsięwzięcie pod nazwą *Dzień Technologii IBM na Uniwersytecie Rzeszowskim*, zainicjowane przez pracowników Instytutu Techniki Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego. Impreza zgromadziła liczne grono pracowników i studentów uczelni, gości ze szkół średnich oraz innych uczelni. Spotkanie rozpoczął dr hab. inż. prof. UR Czesław Puchalski, prorektor ds. rozwoju, który witając gości wskazał na różne działania Uniwersytetu związane z rozwojem prowadzonych badań.

IBM to jeden z najstarszych koncernów informatycznych. Jest światowym liderem w produkcji najbardziej zaawansowanych systemów komputerowych, oprogramowania i systemów sieciowych. Równocześnie jest firmą wspierającą edukację akademicką w zakresie nowoczesnych technologii i współpracuje z wielu uczelniami. Pracownicy firmy przeprowadzili w czasie *Dnia Technologii* wykłady dotyczące koncepcji przetwarzania w chmurze wg IBM, idei oraz zasad współpracy z uczelniami w ramach tzw. Inicjatywy Akademickiej, a także roli oraz ogólnych zasad funkcjonowania jednego z dużych oddziałów firmy w Polsce. Treści wykładów dostępne są na stronie uczelni, w zakładce *Wydarzenia*.

W dniu konferencji, w specjalnej ciężarówce IBM przeprowadzono pokazy najnowszej sprzętu i oprogramowania. Wykłady oraz pokazy były również znakomitą okazją do zadawania

wielu pytań, związanych z technologiami informatycznymi oraz z możliwościami podjęcia pracy w międzynarodowej korporacji, jaką jest firma IBM. Jak stwierdziła pani Renata Kuśmider, osoba odpowiedzialna w IBM za kontakty z uczelniami, *Dzień Technologii IBM na Uniwersytecie Rzeszowskim* był wyróżniającą się imprezą w Polsce, zarówno pod względem organizacyjnym, jak i pod kątem zainteresowania uczestników zagadnieniami merytorycznymi. Pracownicy IBM byli także pod dużym wrażeniem architektury budynku Centrum Innowacji i Transferu Wiedzy Techniczno-Przyrodniczej UR oraz atutów technicznych i akustycznych auli.

W wyniku przeprowadzonych rozmów ustalono, że Uniwersytet Rzeszowski oraz IBM Polska podejmą współpracę w ramach tzw. Inicjatywy Akademickiej, umożliwiającej między innymi realizację tzw. wirtualnych studenckich praktyk zawodowych. W tym zakresie potrzebna jest aktywność naszych studentów. W najbliższym czasie przewiduje się też udostępnienie przez IBM różnego rodzaju oprogramowania dla studentów i pracowników Uniwersytetu, które mogą być wykorzystane między innymi w procesie dydaktycznym.

*Wszelkie pytania dotyczące przedstawionych działań można kierować na adres: [rpekala@univ.rzeszow.pl](mailto:rpekala@univ.rzeszow.pl). Informacje o współpracy UR z firmą IBM są też na stronach internetowych UR.*

Karolina Zięba, Dominika Zięba

# MŁODZI na rynku pracy



kwencji. Zdaniem prof. Józefa Hrynkiewicz największym problemem jest dziś ogromna emigracja ludzi młodych, którzy po kilku latach pracy za granicą z reguły pozostają tam na stałe. Pani poseł zaznaczyła, że władze nie kontrolują tego zjawiska, a pieniądze przeznaczone na tworzenie nowych miejsc pracy w Polsce nie są właściwie wykorzystywane.

**D**ziewiętnastego listopada 2012 r. w Katedrze Politologii UR odbyło się spotkanie zorganizowane przez Koło Naukowe Politologów pt. „Młodzi na rynku pracy”. Wykład na ten temat wygłosiła prof. **Józefa Hrynkiewicz**, poseł na Sejm RP z Podkarpacia. Pani poseł jest nauczycielem akademickim w Uniwersytecie Warszawskim. Specjalizuje się w zagadnieniach demografii i polityki społecznej. W wyborach parlamentarnych w 2011 roku, startując z listy Prawa i Sprawiedliwości, uzyskała mandat poselski w okręgu rzeszowsko-tarnobrzeskim.

Podczas pobytu w Katedrze Politologii pani profesor w swoim wystąpieniu wyjaśniła przyczyny kryzysu na polskim rynku pracy. Odniosła się także do zjawiska wzrostu bezrobocia wśród młodych ludzi. Opierając się na danych statystycznych wskazała, że zmniejszanie się przyrostu naturalnego pociąga za sobą wiele negatywnych konse-



Krzysztof Kubala

# Życie musi trochę boleć i nieść trochę radości

Profesor Władysław Pańczyk, wybitny ekspert w skali europejskiej w dziedzinie aktywności fizycznej i empirycznych badań nad zdrowotnym oddziaływaniem szkolnego wychowania fizycznego oraz pozaszkolnej aktywności ruchowej na współczesną młodzież, wydał w naszym Wydawnictwie Uniwersyteckim kolejną książkę *Wychowanie fizyczne dla zdrowia. Aktywność fizyczna w plenerze wobec zdrowotnych potrzeb człowieka cywilizacji konsumpcyjnej*. Składa się ona z trzech części: I. *Przyczyny, przejawy i efekty ograniczonej aktywności fizycznej współczesnego człowieka*, II. *Zdrowotne efekty plenerowej aktywności fizycznej (według różnych badań)* i III. *Ku zdrowotnemu wychowaniu fizycznemu – poszukiwania*.



Jest to publikacja, w której znalazły miejsce, w sposób skoncentrowany, wszystkie najważniejsze problemy badawcze, przemyślenia i idee, które Profesor głosił konsekwentnie i z głębokim przekonaniem przez wiele lat w swoich podręcznikach, artykułach, wykładach i wystąpieniach przed studentami, kolegami oraz wszystkimi, którzy mieli okazję Go słuchać.

Z rozmów z Profesorem odniosłem nawet wrażenie, że – tak jak kiedyś Sokrates – przez przeważającą część swojego życia starał się realizować własną misję. Polega ona na upowszechnianiu wiedzy o potrzebie doskonalenia swojego ciała w świecie maksymalnie eksploatowanej konsumpcji i walki z jego wydelikacjami oraz korzystaniem z komfortu, jaki niesie XXI wiek. Profesor podkreśla, że lenistwo, pasywność i niechęć do aktywności fizycznej mogą doprowadzić ludzkość do degeneracji, od której nie będzie odwrotu, jeśli nie podejmiemy szybko stanowczych działań. Jest to „mądra intelektualnie i głęboko humanistyczna ideowo”, jak we *Wprowadzeniu* pisze nestor polskich nauk o kulturze fizycznej, prof. Ryszard Przewęda, walka o przetrwanie naszego gatunku, która w książce Profesora znalazła swoją kulminację. Obrazowość tych wykładów i charyzmatyczny charakter Profesora Pańczyka mają w sobie coś nie tylko z Sokratesa, ale również nieco z Don Kichota, bo walka o zdrowie człowieka, wyzwolenego od ciężkiej, męczącej pracy fizycznej, spędzającego większość czasu w zamkniętych pomieszczeniach, na siedząco i w komforcie termicznym niezbyt trafia do zainteresowanych.

Nawet kiedy idziemy na zajęcia fitness, basen, siłownię i salę gimnastyczną to zamykamy się przed naturą i oddychamy ciężkim powietrzem, zamiast ten sam trening przeprowadzić w plenerze, na świeżym powietrzu i to niezależnie od pory roku

i pogody (ludzie-„morsy”, pływający również zimą nadal są budzącym podziw wyjątkiem), co obok hartowania, daje nam niezastąpioną dla gatunku ludzkiego pełniejszą harmonię z przyrodą, dzięki temu intensywniejszą, działającą terapeutycznie i profilaktycznie. Profesor jest przekonany, że należy tak formować kadry nauczycieli wychowania fizycznego, aby byli oni w stanie przeciwstawić się panoszeniu w naszej szkole konsumpcyjnego stylu życia, by stali się spolegliwymi przyjaciółmi uczniów w kształtowaniu drogi do zdrowego stylu życia i umiejętnego powrotu do natury. Zapomnieliśmy bowiem o tym,

że nasze ciała, by normalnie funkcjonować i prawidłowo pełniły wszystkie funkcje jak najdłużej, nadal potrzebują znaczącego wysiłku fizycznego. Teraz nie konieczność, a rozum – powinniśmy odpowiedzieć nam, że przywrócenie właściwych relacji pomiędzy organizmem i środowiskiem przyrodniczym wymaga „umartwienia” ciała wysiłkiem i ćwiczeniami fizycznymi. Tak trzeba postępować w imię zastąpienia niedziałającego w XXI-wiecznej cywilizacji doboru naturalnego, świadomym doбором zestawu odpowiednich ćwiczeń, które pozwolą – choćby w części – zastąpić dobór naturalny i kształtować pożądane cechy ciała, zdrowotności i sprawności. Nie ignorujmy apelowania o zdrowy tryb życia naszego, bo utracimy zdolność do adaptacji, do trudniejszych warunków otoczenia.

Taki jest przekaz tej książki prof. Pańczyka, będącej podręcznikiem i poradnikiem dla tych, którzy uczą dzieci i drogowskazem dla badaczy kultury fizycznej; jak holistycznie rozpatrywać związku wychowania fizycznego z wychowaniem zdrowotnym i medycyną prewencyjną, jak rozwijać metodologię badań nad procesami i efektami wychowania fizycznego w powiązaniu z przyrodą i w harmonii z naturą. Podkreśla to we *Wprowadzeniu* nauczyciel akademicki i przyjaciel autora prof. Ryszard Przewęda.

Książka ta ma również swoje przesłanie. Jest dedykowana Pamięci żony Profesora i udało się ją wydać w naszym uniwersyteckim Wydawnictwie dzięki staraniom przyjaciół Profesora z Wydziału WF, by zdążyć na pierwszą rocznicę Jej śmierci. Pomoc kolegów, ich wsparcie, praca nad książką i jej opracowanie redakcyjne stanowiły odskocznnię od negatywnych emocji, swego rodzaju terapię i poczucie więzi, które pomagają przetrwać trudne momenty. Mam nadzieję, że koncepcje i propozycje Profesora zostaną podjęte przez uczniów i następców. Jak powiedział mi Profesor: „życie musi zboleć, nogi muszą odpadać od chodzenia po górach, bo wtedy dopiero czuje się, że naprawdę istniejemy”.

Małgorzata Janda

# Witraż z Futomy

Najnowszy tomik wierszy Mieczysława Arkadiusza Łypa nosi tytuł *Witraż z Futomy* i, jak czytamy we *Wstępie* autorstwa Anny Niewolak, jest „zbiorem wierszy wyraźnie określonych topograficznie w *małej ojczyźnie* autora, dodajmy – w *małej ojczyźnie* z wyboru, w krainie Pogórza Rzeszowsko-Strzyżowskiego. Jej centrum stanowi Futoma i okolice, którym Mieczysław Łyp poświęca pierwszą część tomiku. W drugiej pojawiają się miejsca i krajobrazy okoliczne, nieco dalsze, albo współtworzące pejzaże łagodnych wzgórz i rozległych pól, budujące nastroje pogodnej harmonii z naturą”.

W zbiorze są obecne liryki cyklu *Impresje z Futomy*, powstałe latem i jesienią 2009 roku. M. Łyp umiejscawia je w najnowszym tomie, tytułując całość *W krainie złotej muzyki*. W ten sposób wskazuje na istotną rolę zjawisk brzmieniowych, a zarazem na ich relacje ze słowem poezji. W wierszu *Z pól malowanych* pisze o tym, jak „za Piątkową słycać już nuty ludowej kapeli”, a „chłopy jak dęby kołyszą lipcową muzyką // wzgórze Futomy // Skrzypcami harmonią kontrabasem cymbałami // rozpisują życie na radość uludę i nadzieję”; w *Krajobrazie z kapelą* autor niejako uzupełnia swe refleksje, wspominając o tym, że „(...) jedzie kapela // Spadają nuty z kontrbasu // klarnetów cymbałów piszczałek i skrzypiec”. Mieczysław Łyp – podobnie jak we wcześniejszych zbiorach wierszy – upodobał sobie muzykę, tę najprostszą, a wdzięczną – muzykę cymbałów, piszczałek, skrzypiec. Aby spotęgować wrażenia brzmieniowe, posługuje się polifonią – techniką kompozytorską, którą charakteryzuje równoczesne prowadzenie kilku linii melodycznych. W ten sposób sugerowane przez muzykę obrazy i refleksje „wędrują” od jednego „głosu” do innego. Wielorakie instrumenty oraz wykonawcy ludowych piosenek i melodii – rodem z Futomy i okolic – tworzą, rzecz by można, swoistego rodzaju koncert. Uwniosła zatem autor *Witrażu z Futomy* proste brzmienia ludowe, gloryfikuje nadto wszelkie odgłosy miejscowej przyrody. Pisze zatem o „szumiącej odwiecznie zieleni” (*Koncert na sierpniowym sadzie*), o „rozkrzyczanym klangorze kluczy żurawi” (*W cieniu czaplich skrzydeł*), o „strunach ciszy // nadchodzącej nocy” (*Przenikanie*), czy o tym, jak „biel kwiatów dzikiego czosnku // szumi w leśnym strumyku” (*Wołania zielonych łąk*). Do tych wysmakowanych metafor dołą-

czyć należy poetyckie obrazy, w których muzyka – wykonywana przez człowieka – staje się „akompaniamentem” dla dźwięków natury; bądź też odwrotnie. Przykładem fragment wiersza *Koncert na sierpniowym sadzie*:

*W krainie koników polnych  
skrzypiek na czarodziejskich skrzypkach  
koncertuje na rozstaju dróg  
przy zapomnianej kapliczce,*

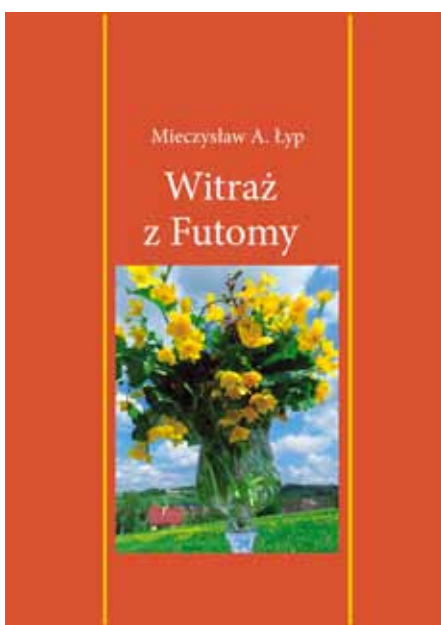
czy obrazy liryku *W skarbcu zaklętych dźwięków*:

*Zgubiłem bielejące pejzaże  
Odnalazłem kwitnącą zieleni  
nagrzane dżbany fioletowe powoje  
frazy wirujące w blaskach różanych witraży*

Melodia natury i muzyka, wykonywana przez człowieka, wzajemnie się przenikają. Dzięki takiemu zabiegowi czytelnik może odnajdywać wewnętrzną równowagę. Konfrontując własne doznania z rzeczywistością natury, jest obserwatorem harmonii wszechświata, a zarazem wyrazicielem indywidualnego, jednostkowego ładu. Dlatego – tu raz jeszcze odwołajmy się do *Wstępu* – „**Witraż z Futomy to zbiór szczególny. Sporo utworów komponowanych jest na wzór witrażowej fabuły i techniki: z kolorowych minio obrazów, ułamek wspomnień, zaskakujących odwołań, porównań i neologizmów.** Wszystko to poświadcza bogactwo warsztatu i twórczej wyobraźni autora”.

**Wszystko to poświadcza bogactwo warsztatu i twórczej wyobraźni autora”.**

Mieczysław Łyp tworzy wiersze bogate w informacje o świecie zewnętrznym. Przywołuje muzyków, rzeźbiarzy, rękodzielników z Futomy oraz okolicznych miejscowości. Postacie te i wytwory ich wyobraźni są wtopione w krajobraz, przybliżany przez autora wszystkimi zmysłami. Krajobraz ten pachnie dziewanną i miętą (wiersz *Słuchając Chopina*), zwraca uwagę przekwitającym mokrym jaśminem i gasnącym cerkiewnym zaśpiewem (liryk *Obrazek z Kąkolówki*), „drżą” w tym pejzażu „złote nuty klarnetu // drży jesień i słońce // daleko drgają topole” (*W błękitach jesieni*). Mieczysław Arkadiusz Łyp wszystko to widzi, słyszy, smakuje. Zatrzymuje tę rzeczywistość na dłużej. Nadaje jej kształt w słowie.



Bogdan Stępień

# Giovanni Botero (1544-1617) i jego „*Relatiae Powszechne*”

Źródło: Wikipedia

**K**im był Giovanni Botero, autor „*Relatiae Powszechne. Abo Nowiny Pospolite Jana Botera Benesiusa, [wydane] w Krakowie w Drukarni Mikolaia Loba Roku P. 1609*”, najstarszej książki znajdującej się obecnie w Zbiorach Specjalnych Biblioteki Uniwersytetu Rzeszowskiego? <sup>1</sup>

Niewątpliwie należał do grona najwybitniejszych pisarzy politycznych i religijnych działających we Włoszech na przełomie XVI i XVII wieku. To on, po raz pierwszy, w dziele *Della Ragion di Stato* użył stosowanego do dzisiaj terminu „*racja stanu*”. Botero wywodził się ze szkoły *jezuityzmu politycznego*. Był najbliższym współpracownikiem dwóch kardynałów, Karola i Franciszka Boromeusza. Pełnił funkcję sekretarza księcia Sabaudii – Karola Emanuela I. Zwolennik idei kontrreformacyjnych. Pomimo że w swych licznych dziełach propagował i polecał ówczesnym władcom stosowanie zasady *prudenza*, tj. rozważli i umiaru, został tajnym informatorem królów Hiszpanii!

W pamięci zarówno współczesnych jak i potomnych zapisał się nie tylko powszechnie wówczas czytaniem dziełem *Le Relationi Universali*, przetłumaczonym na wiele języków, ale również jako jeden z najzagorzalszych polemistów Niccolò Machiavellego.



G. Botero był w różnoraki sposób związany z Polską XVI i XVII wieku. Utrzymywał ożywione kontakty z wieloma Polakami. W swych pracach: politycznych, religijnych, geograficznych oraz biograficzno-historycznych często poruszał tematy związane z dziejami Polski nowożytnej. Wśród postaci, którym poświęcił uwagę na kartach swej twórczości, było wiele ówczesnych znakomitości, m. in. Henryk Walezy, pierwszy elekcyjny król Polski, późniejszy król Francji – Henryk IV.

G. Botero ur. się w 1544 r. w Piemencie, w miejscowości Bene Vagienna, znanej już w starożytności jako Augusta Bagiennorum. Ojciec jego miał na imię Francisco. Imienia matki nie znamy. Rodzice Botera nie byli bogaci. Ich status majątkowy określono jako *di modesta condizione*.

Dzięki protekcji swego stryja, jezuitę – Govanale Botero, młody Giovanni rozpoczął w wieku 15 lat naukę (w 1559 r.) w stolicy Sycylii, Palermo, w tamtejszym kolegium jezuitów. Rok później, po śmierci stryja, zdecydował się na opuszczenie Palermo. Pozostał jednak nadal w zakonie jezuitów. W 1560 r. przybył do Rzymu, gdzie kontynuował rozpoczętą naukę, w sławnym Collegio Romano. W latach 1560-1569 najpierw studiował, a następnie wykładał retorykę w kolegiach jezuickich w Amelia, Macerata, Billom oraz w Paryżu. W latach 1569-1580 związany był z kolegiami w Mediolanie, Genui oraz w Turynie.

W czasie pobytu w Paryżu G. Botero nawiązał pierwsze, bardzo serdeczne stosunki z Polakami, wśród których byli przedstawiciele możnych i wpływowych rodów Kostków i Konopackich. Znał m.in. Piotra Kostkę.

<sup>1</sup> BUR, sygn. ZS/ 2.

Ok. 1574 r. przyjął święcenia kapłańskie. 12 X 1580 r. odszedł z zakonu jezuitów i po krótkim okresie, w którym pełnił obowiązki wikarego w Luino, Botero znalazł się w otoczeniu arcybiskupa mediolanu, kard. Karola Boromeusza. Został wtedy członkiem założonej przez niego Kongregacji Oblatów. W służbie arcybiskupa mediolanu G. Botero pozostawał w latach 1582-1584.

W 1582 r. ukończył studia teologiczne na Uniwersytecie w Pawii. W tym czasie poznał kard. Andrzeja Batoiego (1563-1599), bratanka króla Polski Stefana Batoiego, z którym korespondował, oraz kard. Lauro, który w latach 1574-1578 pełnił w naszym kraju funkcję nuncjusza apostolskiego.

W 1585 r. Botero, na zlecenie księcia Sabaudii Karola Emanuela I, odbył swą pierwszą podróż dyplomatyczną do Francji. Po jej zakończeniu nie wrócił jednak do Turynu, ale do Mediolanu, gdzie związał się ponownie z rodem Boromeusza. Został wychowawcą młodego hr. Fryderyka Boromeusza. We wrześniu 1586 r. wraz z nim wyjechał do Rzymu. Tam, a dokładniej to w Stolicy Apostolskiej, u boku kard. F. Boromeusza pozostał przez dłuższy czas. W latach 1587-1598 pełnił funkcję jego sekretarza.

W okresie tym sporo korespondował i pisał, m.in. *Della Ragion di Stato*. O ówczesnej pozycji Botera świadczą jego kontakty z jednym z najwybitniejszych poetów tej epoki, z Torquato Tasso.

Jako sekretarz i doradca kard. F. Boromeusza, uczestniczył w czterech konklawe: w 1590 r. (7-15 IX, na którym wybrano Urbana VII oraz 6 X – 5 XII, elekcja Grzegorza XIV); w 1591 r. (27-29 X – wybór Innocentego IX oraz w 1592 r. (10-30 I), elekcja Klemensa VIII. Dzięki tym doświadczeniom, jako wybitny znawca mechanizmów sprawowania władzy napisał traktat *Dell' Uffizi del Cardinalle*, opublikowany w Rzymie w 1599 r.

Odbył szereg podróży dyplomatycznych po różnych państwach włoskich. Z podróży tych zachowała się jego korespondencja. Jest ona obecnie przechowywana w mediolańskiej Biblioteka Ambrosiana.

Jeszcze do niedawna poważnym problemem badawczym były rzekome podróże Botera po całym świecie. Rzecz ciekawa, problem ten stworzył sam Botero, albowiem w dedykacji, adresowanej do księcia Sabaudii – Karola Emanuela I, którą poprzedził swe *Relationi Universali* napisał: (...) *zakończyłem ja peregrynację tylu lat (...) w czasie której przemierzyłem jedną i drugą część Ziemi, badając położenia krajów i obyczaje ludów, siły Królów i (to co poruszyło mnie do tego przedsięwzięcia) stan Religii Chrześcijańskiej na świecie (...) przedkładam Podsumowanie tych wszystkich moich podróży, i wszystko to, czego się nauczyłem, w tych oto Relationi Universali.*

Dzisiaj wiemy, że słowa te to jedynie metafora. W rzeczywistości Botero w latach 1589-1596 przebywał głównie w Rzymie, a swe podróże odbywał jedynie poprzez lekturę ówczesnych książek, opisujących podróże po najbardziej nawet odległych krajach. Informacje do swego dzieła czerpał też z napływających do Stolicy Apostolskiej wiadomości z całego świata chrześcijańskiego, zwłaszcza z misji chrześcijańskich działających na niedawno odkrytych przez Europejczyków nowych ziemiach, głównie z misji jezuitów.



W latach 1603-1606 z upoważnienia księcia Sabaudii przebywał na dworze w Hiszpanii. Był wówczas w Barcelonie, Burgos, Walencji, Aranjuez, Tordesillas oraz Madrycie. Po powrocie z Hiszpanii do Włoch (w 1610 r.) powoli odsuwał się w cień ówczesnej polityki. Ostatnie lata swego życia poświęcił twórczości literackiej i pisaniu traktatów.

Giovanni Botero zmarł 23 czerwca 1617 r. w Turynie. Pochowany został w tamtejszym kościele jezuitów S.S. Martin<sup>2</sup>.

Największą sławę i popularność zdobył dzięki swemu wszechstronnemu, jak na owe czasy, dziełu historyczno-geograficznemu, będącemu właściwie opisem całego ówczesnego świata, tj. dzięki traktatowi *Le Relationi Universali*, napisał w latach 1591-1595. Opublikował go po raz pierwszy w 1596 r. (łącznie w ten sposób wszystkie cztery jego części).

G. Botero już wcześniej, bo w 1584 r. podjął się próby ukazania geografii religijnej całego znanego mu świata. Mowa tu oczywiście o liście skierowanym do kardynała Antonio Caraffy – *De Catholicae religionis vestigiis atque argumentis, quae vel Lusitaniae in India, vel Castellani in novo orbe invenerunt*. W liście tym autor pisał o śladach kultu chrześcijańskiego, które mieli rzekomo znaleźć europejscy odkrywcy w Azji (w Japonii i Chinach). Warto zwrócić uwagę na ten list, gdyż wyjaśnia on zakres zainteresowań Botera, szczególnie widoczny w *Le Relationi Universali*.

Podstawowym motywem, jakim kierował się autor przy opracowywaniu tego kompendium wiedzy historyczno-geograficznej były zmiany zachodzące wówczas w związku z poszerzaniem się horyzontów wiedzy i nowych możliwości człowieka, jakie pojawiły się przed nim w XVI wieku, w wyniku wielkich odkryć geograficznych.

G. Botero w *Le Relationi Universali* zawarł niezwykle realistyczny opis ówczesnego świata, zawierający całe mnóstwo szczegółów, sprawiający wrażenie, że autor sam osobiście zwiedził miejsca, które opisuje. W rzeczywistości osobiście zwiedził jedynie część Europy (Włochy, Francję, Hiszpanię). Inne rejony świata poznał podczas swego pobytu w Rzymie, dzięki sprawozdaniom przesyłanym przez jezuitów z misji do Stolicy Apostolskiej.

*Le Relationi...* od chwili opublikowania cieszyły się niezwykle dużym powodzeniem u czytelników, dlatego bardzo szybko dokonano licznych tłumaczeń na języki europejskie: francuski, angielski, niemiecki, hiszpański, a nawet polski!

Cdn.

<sup>2</sup> Czytelników zainteresowanych szczegółami życia i twórczości bohatera tego artykułu warto odesłać do lektury książki Stefana Bielańskiego, *Giovanni Botero. Historyk i pisarz polityczny epoki kontrreformacji*, Kraków 1995.

Magdalena Mazur

## Promocja książki i nowego szlaku w Beskidach

**D**wunastego grudnia 2012r. w Rzeszowie odbyła się promocja książki „Orzeł z Budapesztu” autorstwa Jana Łożańskiego (wyd. Demart) zorganizowana przez Pedagogiczną Bibliotekę Wojewódzką w Rzeszowie, Centrum Sportu i Rekreacji Uniwersytetu Rzeszowskiego oraz Sekcję Turystyczną „Watra” KU AZS UR.

Po wprowadzeniu pani **Lucyny Brymora**, dyrektora Biblioteki, głos zabrali **Jacek Smulski** i **Krystyna Chowaniec**, która przedstawiła historię powstawania publikacji o losach bohatera AK Jana Łożańskiego, który w trudnych czasach wojny i okupacji angażował się w walkę o wolność.

Promocja książki połączona była z relacją z prac terenowych przy powstawaniu nowego szlaku turystycznego „Beskidzka trasa kurierska Jaga-Kora.” Trasa ta powstała, aby symbolicznie upamiętnić drogę, jaką pokonywali kurierzy i jest rekonstrukcją historycznego szlaku Komendy Głównej ZWZ-AK, prowadzącego przez teren Beskidu Niskiego. O cennej inicjatywie nauczycieli akademickich i studentów z UR mówił Jacek Smulski.

Interesujące były też wypowiedzi Romana Fedana, Zygmunta Cebuli i Janusza Filarowskiego. Zabierający głos zachęcali do organizowania podobnych spotkań w przyszłości.



Szachy, jako gra dla mistrzów, wzbudzają od wieków zainteresowanie wśród ludzi nauk humanistycznych, jak i ścisłych. Zdziwiające jest, jak wiele dla niektórych znaczą takie wyrazy jak szach, szach mat, pat i roszada, a nieumiejętność odróżnienia króla od hetmana (nazywanego potocznie królową), czy pionka od figury może wzbudzać nie tylko zdziwienie. Nie oznacza to oczywiście, że szachiści zamykają się w swoim gronie i omijają „szerokim łukiem” laików. Sekcje gry w szachy są otwarte na nowych członków.

Rozgrywki w szachy, których celem było wyłonienie najlepszych odbyły się 19 grudnia 2012 roku w Domu Studenta UR „Filon”. Uczestnikami Turnieju o Puchar Rektora UR byli nie tylko studenci, ale także pracownicy Uniwersytetu Rzeszowskiego. Gościnnie pojawiło się kilka osób z Politechniki Rzeszowskiej (Marcin, Mirosław, Mikołaj). Głównym organizatorem tych umysłowych zmagani był mgr **Adam Maryniak**, na co dzień trener gry w piłce siatkowej i starszy wykładowca w Centrum Sportu i Rekreacji UR. Rozgrywki zainicjował mgr **Tadeusz Marut** – pełnomocnik rektora ds. domów studenckich, promujący grę w szachy, w akademikach UR, patronat zaś nad imprezą objął rektor UR prof. **Aleksander Bobko**, który grywa w szachy i uczestniczy w wielu turniejach wraz z żoną Iloną.

W zespole przygotowującym turniej należy wymienić przede wszystkim mgra inż. **Macieja Woźniaka**, który jako sędzia klasy państwowej nadzorował „pojedynki przy szachownicy” od strony proceduralnej.

Uczestnikami tego spotkania, co jest w sporcie normalne i typowe, byli w większości mężczyźni. Cztery kobiety wśród dwudziestu dwóch uczestników już na starcie stawiało panie w gronie słabszych. Gra była przeprowadzona w systemie szwajcarskim, co oznacza 7 rund po 15 minut na partię. Jak wygląda gra w szachy przy takich zasadach? Bardzo interesująco, co zaskoczyć może





Barbara Studniarz

# Królewska gra w akademiku



niektórych. Początek niby nudny, czas na przemyślenie, czas na ruch, pełne skupienie i koncentracja, a końcówka przyprawia o dreszcze. Ruchy następują bezpośrednio po sobie, zegar tyka niemiłosiernie, zbliżając się do końca, aż w końcu zawodnicy podają sobie ręce, dziękując za grę. Obserwator oczekuje zawołania „szach mat”, ale ten system ma ograniczenia czasowe i czasem liczy się to kto zdobył przewagę. Najszybsza gra obejmuje tylko 2 ruchy po stronie czarnych figur. **To jest sport!!!**

Zainteresowanie turniejem okazało się bardzo duże i w dniu rozgrywek Adam Maryniak dokupywał szachownice oraz zegary. Zapisy miały być przyjmowane do 17 grudnia, jednak nawet po terminie akceptowano zgłoszenia. Niektórzy wysyłali SMS-y i maile w nocy z 17 na 18 grudnia, były osoby, które zapisały się tuż przed rozpoczęciem imprezy. Niektórzy z uczestników dowiedzieli się o turnieju z plakatów na uczelni, inni przeczytali ogłoszenie na stronie Aktualności UR oraz informacje na facebooku, część od znajomych albo na miejscu zawodów. Na pytanie czy są zdenerwowani, jeden z uczestników odpowiedział *Stres? ... no oczywiście* 😊. Atmosfera była bardzo przyjazna. Pan prorektor ds. nauki prof. dr hab. **Sylwester Czopek**, który reprezentował JM Rektora (nieobecny z powodu wyjazdu służbowego do Warszawy) powiedział po zawodach: *Widziałem grę zgodną z duchem olimpijskim i fair play. Nieważne są tu puchary, nagrody i upominki, a sam Wasz udział. Dziś przegracie, albo wygracie, jutro może być odwrotnie.*

Sędzia Maciej Woźniak tak skomentował rozgrywki: *Jestem zaskoczony poziomem na tym turnieju, jest wysoki. Ostatnimi czasy nikt nie mówił o akademickich szachach, a tu niespodziewanie bardzo wysoko zawieszono poprzeczkę.*

Pojedyunki w akademikach przy ul. Cichej pozwoliły na skompletowanie drużyny, która w dniach 11-13 stycznia 2013 roku wzięła udział w Akademickich Mistrzostwach Polski w Szachach, które odbyły się w Katowicach (na Uniwersytecie Ekonomicznym).

Po siedmiu pasjonujących rundach wyłoniono zwycięzców. Kategorie były trzy: studenci, studentki oraz pracownicy, a miejsce na podium trzy razy trzy. Nagrodami okazały się szachy, albumy o Podkarpaciu, gadżety i notatniki oraz koszulki z logo UR, przewodniki i kalendarze. Puchary oraz medale ufundował JM Rektor, nagrody i upominki prorektor ds. studenckich i kształcenia dr hab. prof. UR **Wojciech Walat**.

## Na podium stanęli:

### W kategorii **studentki**:

- I m. **Małgorzata Gubernat** (I r. SUM pedagogika)
- II m. **Monika Baran** (III r. fizjoterapia)
- III m. **Bernadeta Karnasiewicz** (I r. inż. mat.)

### W kategorii **studenci**:

- I m. **Jan Augustyn** (II r. prawa)
- II m. **Paweł Janusz** (I r. ekonomii)
- III m. **Piotr Oleszczak** (I r. wf)

### W kategorii **pracownicy**:

- I m. **Tadeusz Marut**
- II m. **Zenon Sacharczuk**
- III m. **Paweł Stawarz**

Anna Kusz

# MIKOŁAJKI w Jarosławiu

**G**rudzień to dla wszystkich miesiąc wyjątkowy, a to za sprawą św. Mikołaja oraz świąt Bożego Narodzenia, które wprawiają ludzi w bardzo rodzinny nastrój oraz rozbudzają chęci dzielenia się z innymi i obdarowywania prezentami. W okresie tym szczególną troską otaczani są ci najbardziej potrzebujący, dla których organizowane są różne kwesty i akcje charytatywne.

Już po raz siódmy w Uniwersytecie Rzeszowskim zorganizowano zbiórkę pieniędzy i darów rzeczowych na prezenty dla dzieci z parafii greckokatolickiej pod wezwaniem Przemienienia Pańskiego w Jarosławiu. Inicjatorem akcji od 7 lat jest dr hab. prof. UR **Wacław Wierzbieniec** z Instytutu Historii. W kwestę od kilku już lat zaangażowani są członkowie Koła Naukowego Studentów Kulturoznawstwa.

Uwieńczeniem tegorocznej inicjatywy była wizyta w Jarosławiu (19 grudnia), w dzień św. Mikołaja (według obrządku greckokatolickiego). Najmłodszy parafianie zostali wówczas obdarowani prezentami oraz symbolicznymi różgami, wykonanymi przez studentów. Podczas spotkania było także wspólne śpiewanie kolęd i poczęstunek przygotowany przez gospodarzy.

*Foto: Justyna Wysocka*



Malwina Nieckarz, Agata Sobiło, Paulina Nieckarz

# Studenci w Zakopanem

Studenci z różnych kierunków, takich jak filologia polska, informatyka, mechatronika, europeistyka, prawo, filologia rosyjska i germańska miło wspominają czas spędzony na wycieczce do Zakopanego (16-18 listopada). Ten wyjazd zorganizowali nauczyciele z Centrum Sportu i Rekreacji: panowie Jacek Binkowski, Jacek Krawczyk i Roman Peliszko. Pierwszym punktem trzydniowej wycieczki była Dolina Kościeliska oraz, dla wytrwałych, Smreczyński Staw. Wchodząc na szlak byliśmy ciekawi wrażeń. Zachwycaliśmy się pięknym zapachem oscypków i widokiem koni z dorożkami. Mimo czterogodzinnego marszu nie czuliśmy zmęczenia. Sprzyjała temu piękna pogoda, zjawiskowe widoki, szum tatrzańskich strumyków i górskie powietrze, które szczególnie dodawało nam sił. Usatysfakcjonowani wspaniałym spacerem zakwaterowaliśmy się w Schronisku „Murań”, które znajduje się w pobliżu Sanktuarium Matki Bożej na Krzeptówkach. Około godziny siedemnastej jedliśmy pyszną obiadową kolację. Smak kapusty przygotowanej przez gazdżinę nigdy chyba nie będzie zapomniany. Wieczorami mieliśmy czas wolny, wytrwali i chętni mogli się udać na Krupówki, które nocą szczególnie urzały swoim urokiem i wyglądem. Tu poculiśmy prawdziwy zakopiański klimat. Przy degustacji regionalnych grzańców i ciepłych oscypków, w karczmach słuchaliśmy góralskich przyśpiewek.

W tym samym czasie osoby, które zostały w schronisku biesiadowały przy akompaniamencie pana Romana Peliszko, który grał na akordeonie. Nauczył nas wspaniałych piosenek, które połączyły kolejne pokolenia braci studenckiej.

Drugi dzień był nie lada sprawdzianem fizycznej kondycji, punktem kulminacyjnym trasy było Morskie Oko. Morderczy marsz, który rozpoczęliśmy z Palenicy Białczańskiej zrekompensował zapierający dech w piersiach widok. Błękitno-kryształiczna woda mieniła się w promieniach słońca, idealnie komponując z ośnieżonymi górami. Większość z nas po gorącej herbacie udała się na spacer brzegiem wokół jeziora. Okrążenie ponad 30-hektarowego Morskiego Oka po oblodzonych i śliskich kamieniach wywołało u wszystkich dużą dawkę adrenaliny. Droga powrotna minęła bardzo szybko i spokojnie, zachwyceni widokami i atrakcjami, które nas tam spotkały, z zadowoleniem wróciliśmy do schroniska. Tam znowu po-



wtórzyliśmy zniechęcającą kubki smakowe kolację, a szczególnie wytrwali powtórzyli biesiadowanie na Krupówkach, natomiast zmęczeni i leniwi zostali w pokojach i odpoczywali po wyczerpującym marszu.

Rankiem trzeciego dnia, po sytym śniadaniu wykwaterowaliśmy się i ruszyliśmy „Ścieżką pod regłami” na Wielką Krokiew, a później na Krupówki. Spacer ten był małym wyzwaniem, po dwóch wcześniejszych dniach treningu. Zwiedziliśmy również cmentarz na Pęksowym Brzyzku. W godzinach południowych, po zjedzeniu różnych oscypków i zakupach pamiątek ruszyliśmy w drogę powrotną do Rzeszowa. Miny nasze wyrażały z jednej strony smutek, że to już koniec przygody, a z drugiej ogromną radość z tego co się wydarzyło.

Wyjazd do Zakopanego należał do najlepszych, jakie student może przeżyć. Pomimo przejścia ponad 45 kilometrów nasze nogi nie odmawiały posłuszeństwa. Wycieczka była cudowną przygodą, w pełnym tego słowa znaczeniu. Dużo zobaczyliśmy i zwiedziliśmy, zmęczyliśmy się bardzo pozytywnie. Wieczory przy studenckich przyśpiewkach, także tych sprzed paru pokoleń utkwiły wszystkim w pamięci. Byliśmy zaskoczeni umiejętnościami wokalnymi i muzycznymi naszych panów od wychowania fizycznego, na czele z Romanem Peliszko – „człowiekiem orkiestrą”.

Justyna Wysocka

# Międzynarodowy Dzień Pamięci o Ofiarach Holokaustu

27 stycznia jest Międzynarodowym Dniem Pamięci o Ofiarach Holokaustu. Od 5 lat w Rzeszowie obchody te organizują pracownicy Zakładu Historii i Kultury Żydów z Instytutu Historii (Uniwersytet Rzeszowski), Urzędu Miasta Rzeszowa oraz Diecezji Rzeszowskiej.

W tym roku świętowano w niedzielę, a uroczystość rozpoczęła się o godzinie 10 na cmentarzu żydowskim przy al. Rejtana. Modlitwę za zmarłych odmówili: rabin **Shalom Stambler** z Chabad Lubawitch Polska oraz ks. dr **Marek Dzik** z rzeszowskiego Seminarium.

O godz. 11,30 w sali Senatu Uniwersytetu Rzeszowskiego rozpoczęła się dyskusja panelowa pt. *Stosunki polsko-żydowskie z perspektywy uratowanych i ratujących w czasie Holocaustu*. Spotkanie rozpoczął prorektor ds. nauki, prof. dr hab. **Sylwester Czopek**. Głos zabrał także wiceprezydent miasta Rzeszowa **Roman Holzer** oraz dr hab. prof. UR **Wacław Wierzbieniec**. Dyskusję rozpoczęła dr **Elżbieta Rączy**, przedstawiając kontrowersyjny wątek Polaka, który zarówno pomagał, jak i skazał na śmierć grupę Żydów.



Do Rzeszowa specjalnie na obchody Międzynarodowego Dnia Pamięci o Ofiarach Holokaustu, przybyła z Izraela **Lucia Retman**, Żydówka pochodząca z Leżajska. W czasie wojny została ocalona przez rodzinę Pomorskich z Lubaczowa. Uroczystość zaszczyliła swoją obecnością także pochodząca z Przeworska **Judith Elkin**. Przyjechała z Florydy. Do zaproszonych gości należała również **Maria Piątkowska**, wnuczka Katarzyny Sikory, pomagającej w czasie wojny trzem

żydowskim mężczyznom. Za ten czyn została wyróżniona pośmiertnie Medalem „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata”. O 16:30 w kościele farnym p.w. św. Wojciecha i św. Stanisława odprawione zostało nabożeństwo nawiązujące do Dnia Judaizmu w Kościele katolickim w Polsce. Zostały także odczytane nazwiska Polaków zamordowanych przez Niemców za pomoc Żydom oraz Żydów, którzy zginęli wraz z nimi.

Foto: E. Wójcikiewicz



Justyna Piekło

# Święto świąteł w Dynowie

Tradycją stały się już wyjazdy naukowe członków Koła Naukowego Studentów Kulturoznawstwa Uniwersytetu Rzeszowskiego do ośrodka POLIN w Dynowie. Tym razem byliśmy tam 15 grudnia 2012 roku na święcie Chanuki.

Święto to ma swoją genezę w powstaniu Machabeusz. W 169 r. p.n.e. Antioch IV (władca Syrii z dynastii Seleucydów) w wyniku konfliktu z Żydami ograbił i zburzył mury Świątyni Jerozolimskiej i wprowadził na jej terenie kult bogów greckich, stosując przy tym restrykcyjne zakazy praktykowania obrzędów i zwyczajów żydowskich. To spowodowało bunt wśród Żydów – na ich czele stanął Juda Machabeusz, który doprowadził powstańców do zwycięstwa. Żydzi ponownie przywrócili kult Jahwe. *Przez osiem dni obchodzili poświęcenie ołtarza, a przy tym pełni radości składali całopalenia, ofiary pojednania i uwielbienia. Fasadę świątyni ozdobili złotymi wieńcami i małymi tarczami, odbudowali bramy i pomieszczenia dla kapłanów i drzwi do nich pozakładali, a między ludem panowała bardzo wielka radość z tego powodu, że skończyła się hańba, którą sprowadzili poganie. Juda zaś, jego bracia i całe zgromadzenie Izraela postanowili, że uroczystość poświęcenia ołtarza będą z weselem i radością obchodzili z roku na rok przez osiem dni, począwszy od dnia dwudziestego piątego miesiąca Kiszew (1Mch 4:56-59).* Z Chanuką związana jest legenda o tym, że w zdewastowanej świątyni znaleziono tylko jedno małe naczynie z niewielką ilością oliwy, która ku zdziwieniu wszystkich paliła się aż przez osiem dni. Stąd centralnym punktem obchodów święta jest zapalenie świec na chanukiji, którą ustawia się w oknie, poczynając od prawej strony codziennie zapala się kolejną świecę. Chanuka ma też świecki wymiar przejawiający się w tradycyjnych grach hazardowych (np. gra w karty).

Synagoga w Dynowie, jako jedyny działający dom modlitwy na Podkarpaciu, to miejsce, które odwiedzają chasydy z różnych zakątków świata. W grudniu modlitwom przewodził rabin Pinchas Pomp z Jerozolimy. Wizyta studentów nie byłaby oczywiście możliwa, gdyby nie zainteresowanie wśród nauczycieli akademickich (dr hab. prof. UR **Wacław Wierzbieniec**) tą tematyką i systematyczna współpraca z dyrektorem ośrodka **Zbigniewem Tobiasiewiczem**.

# „Tęczowi wojownicy FC” NAJLEPSI

15 drużyn, ok. 100 osób, sędzia, kibice i oczywiście piłka – to nie zajęcia wychowania fizycznego, ale turniej w piłkę halową o Puchar Dziekana Wydziału Socjologiczno-Historycznego zgromadził liczne grono zainteresowanych. Organizatorem tej rywalizacji (20 listopada ub. r.) w hali sportowej UR przy ul. Kasprowicza był Samorząd Studentów.

Pierwsze miejsce zdobyli historycy. „Tęczowi Wojownicy FC” udowodnili, że są najlepsi, wygrywając z politologami („Bractwo J3S”) wynikiem 7:2. Myliłby się jednak ten, kto uważa zespół „Bractwa” za słaby. Po prostu nie wyszedł mecz, a przeciwnicy mieli lepiej ustawione celowniki na bramkę. Na trzecim miejscu (a więc też na pudle) byli inni politolodzy, zrzeszeni w drużynie o prozaicznej nazwie „Politologia I”. W meczu o trzecie miejsce pokonali starszych kolegów „Historia SUM II”, wynikiem 6:1.

„Uczciwa walka”, „ostra gra” oraz „sprawiedliwy sędzia” – m.in. takie komentarze padały od uczestników i obserwatorów zawodów. Finałowym rozgrywkom uważnie przyglądał się prof. dr hab. **Zdzisław Budzyński**, dziekan Wydziału Socjologiczno-Historycznego. Niesamowicie zaskoczony i zadowolony z osiągnięć studentów kierunków humanistycznych własnoręcznie wręczał nagrody najlepszym. Zapowiedział też, że do piłkarskich pojedynków będzie teraz zachęcał reprezentantów innych wydziałów. A może niebawem będzie liga...



# Spis treści

Z obrad Senatu .....	1
Kronika rektorska .....	2
In Memoriam .....	6
Książka dedykowana Profesorowi .....	7
Wspomnienia i refleksje na pięćdziesięciolecie pracy.....	10
Habilitacja na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym.....	11
Spotkanie rektorów szkół wyższych podkarpacia .....	13
Badania nad lwowskim środowiskiem historycznym w XIX i XX w. (do 1939 r.) .....	14
Rzecz o książce Piotra Żbikowskiego .....	16
Ludzie odchodzą, książki pozostają .....	17
Strategia Rozwoju Instytutu Techniki Uniwersytetu Rzeszowskiego.....	18
Olga Tokarczuk na Uniwersytecie Rzeszowskim.....	19
CIOFF World Folkloriada Anseong – Korea 2012.....	22
ERASMUS: dojrzały i ciekawy .....	26
Od „Gacoków” i „Grodziszczoków” do nanotechnologii.....	28
XIX International Hypnosis Congress w Bremie.....	30
Byłem w stolicy Szkocji.....	34
Staż w kraju kwitnącej wiśni.....	36
Znaleziono skarb trackiego władcy.....	39
Na zewnątrz: Oswajanie Przestrzeni w Galerii Sztuki Współczesnej w Przemyślu .....	40
Polonijne festiwale szansą na podtrzymanie tradycji .....	42
Budowanie strategii wzrostu wartości przedsiębiorstw i regionów .....	46
Jak żyją ludzie z chorobami cywilizacyjnymi.....	47
Zakończono pierwszą edycję Międzynarodowego Symposium Artystycznego „Tradycja a nowoczesność”.....	48
Wspólne obrady naukowców i trenerów sportów walki.....	51
Antropologia Turystyki w Maastricht i Heerlen .....	52
konferencja w Koper .....	53
Międzynarodowe seminarium kenjutsu w Krakowie.....	54
Na szlaku walk podczas I wojny światowej.....	55
Dzień Technologii IBM na Uniwersytecie Rzeszowskim .....	56
Młodzi na rynku pracy .....	57
Życie musi trochę boleć i nieść trochę radości.....	58
Witraz z Futomy .....	59
Giovanni Botero (1544-1617) i jego „Relatiae Powszechne”.....	60
Promocja książki i nowego szlaku w Beskidach.....	62
Królewska gra w akademiku .....	63
Mikołajki w Jarosławiu.....	64
Studenci w Zakopanem .....	65
Międzynarodowy Dzień Pamięci o Ofiarach Holokaustu .....	66
Święto świateł w Dynowie .....	65
„Tęczowi wojownicy FC” najlepsi.....	65
Viribus Unitis? .....	68



Zdzisław Budzyński

## Viribus Unitis?

*Austriacko-polska wystawa  
o galicyjskich parlamentarzystach  
w Wiedniu na Uniwersytecie  
Rzeszowskim*

5 grudnia 2012 r. w Centrum Mikroelektroniki i Nanotechnologii UR otwarto wystawę wyrafinowaną technicznie i estetycznie, ale zupełnie niezwiązaną z profilem badawczym i dydaktycznym tego nowoczesnego kompleksu naukowowo-dydaktycznego. W przeszklonych wnętrzach obiektu pojawiły się wizerunki postaci z odległej już epoki cesarza Franciszka Józefa I, który rządził wielką monarchią Habsburgów w latach 1848-1916. Konterfekty dystyngowanych panów, przedstawicieli inteligencji oraz niższych warstw społecznych sąsiadowały z obrazami przypominającymi najważniejsze wydarzenia epoki i ich bohaterów; osób, których nazwiska zdołają podręczniki historii ojczystej, wybitnych polityków i mężów stanu, zasłużonych dla nauki i kultury narodowej, wyższych duchownych i działaczy społecznych. A obok nich starannie reproduktowane dokumenty z ich działalności publicznej, świadectwa niepospolitych zasług i innych dokonań. Wszystkich, bez względu na pochodzenie, łączyła wspólna aktywność w parlamencie wiedeńskim, w którym reprezentowali swoich wyborców, swoją prowincję, czyli Królestwo Galicji i Lodomierii, a nade wszystko i już bez różnic politycznych, sprawę polską, troszcząc się o uzyskanie najpierw autonomii, a później przygotowując grunt pod Polskę odrodzoną, wolną i niepodległą.

*Viribus Unitis (wspólnymi siłami)*, hasło przewodnie wystawy zostało zaczerpnięte z dewizy tego bliskiego Polakom władcy. Miała ona znaczyć wspólną pracę, służbę i walkę na rzecz wspólnego wprawdzie, ale bardzo zróżnicowanego kulturowo i etnicznie kraju. Przekorny znak zapytania stawia przed oglądającym wystawę pytanie, czy był to tylko cesarski idealizm, czy już w drugiej połowie XIX i na początku XX w. możliwe było funkcjonowanie państwa wielonarodowego na względnie równych zasadach, czy dobrotliwy i pracowity władca mógł zapewnić ład i porządek? A szczególnie, jaką rolę w ustroju monarchii odgrywał rozbudowany system parlamentarny? Czy, innymi słowy, mamy tu do czynienia ze zjawiskiem, które wywarło znaczący wpływ na dzisiejszą wspólnotę europejską?



Wystawę wiedeńską otwiera „Preludium – Wiosna Ludów”, przypominające wielki zryw narodów europejskich, którym w 1848 r. zamarzyły się bardziej niż tradycyjna monarchia rozwiązania ustrojowe. To właśnie wówczas, i z dużym udziałem Polaków, Austria przekształciła się w monarchię parlamentarną. Ten etap w rozwoju austriackiej kultury politycznej znaczą tu takie nazwiska jak Florian Ziemiałkowski i Franciszek Smolka, ten drugi wyjątkowo popularny i szanowany w wiedeńskim środowisku. Kolejne ekspozycje przypominają jak działał austriacki mechanizm wyborczy, jak praktycznie przebiegała walka polityczna (*Alfabet wyborczy; Walka nad urną*), jak funkcjonowała Izba

Deputowanych i Izba Panów, w jaki sposób stanowiono prawo i zabiegano o poparcie dla założonych celów. W galerii polskich polityków, których znakomite portrety stanowią ozdobę wystawy, nie zabrakło Kazimierza Badeniego, bpa Józefa Bilczewskiego, Józefa Buzka, ks. Konstantego Czarotoryskiego, Ignacego Daszyńskiego, Józefa Dietla, hr. Agenora M. Gołuchowskiego, hr. Karola A. Lanckorońskiego, Adama i Andrzeja Potockich, ks. Stanisława Stojałowskiego, Wincentego Witosa i Mikołaja Zyblikiewicza. Większość z nich stanowiła później elitę polskiego już parlamentu i życia politycznego II Rzeczypospolitej.

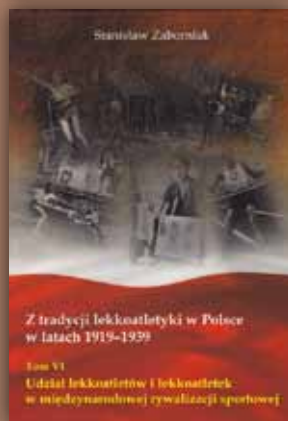
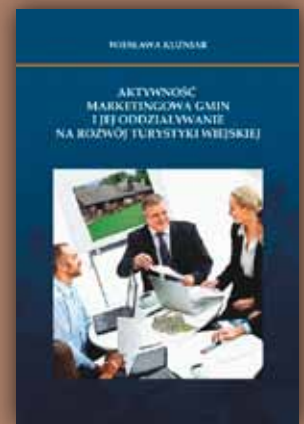
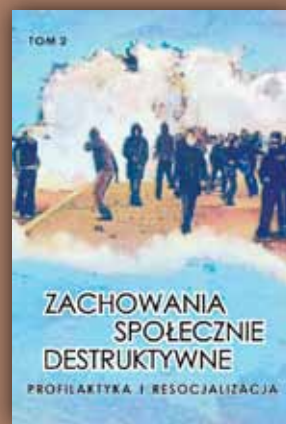
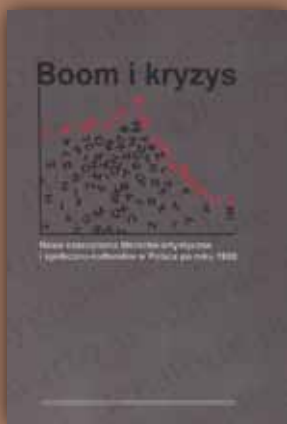
Panorama politycznego życia w stolicy Austrii pokazana jest na szerokim tle dziejów Galicji w okresie 1848-1918. Mamy tu prezentację osiągnięć tej prowincji w sferze komunikacyjnej, a zbudowane wówczas cesarskie szosy do dzisiaj stanowią podstawę sieci drogowej, podobnie jak szlaki kolejowe, ale przede wszystkim znaczące sukcesy w sferze nauki, kultury i oświaty.

Organizacja wystawy była możliwa dzięki współdziałaniu austriackich i polskich archiwów i bibliotek oraz Stacji Naukowej PAN w Wiedniu, której dyrektor prof. dr hab. **Bogusław Dybaś** otwierał ją u nas wspólnie z rektorem UR prof. dr hab. **Aleksandrem Bobko**. Sprowadzenie ekspozycji do Rzeszowa stanowiło pokłosie dłuższej współpracy Stacji Naukowej PAN i Instytutu Historii UR. Aranżacja ekspozycji w nietypowym wnętrzu Centrum Mikroelektroniki i Nanotechnologii UR to pomysł pracowników Muzeum UR. Wystawa była w Rzeszowie do 5 lutego br.

Foto: E. Wójcikiewicz



# Nowości WYDAWNICZE



Wydawnictwo UNIWERSYTETU RZESZOWSKIEGO

e-mail: [wydaw@univ.rzeszow.pl](mailto:wydaw@univ.rzeszow.pl)  
<http://wydawnictwo.univ.rzeszow.pl>